

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)
www.powiatowa.com.pl

Czerwiec 2013
Rok XIV nr 06 / 169



Fot. Joanna Kliman

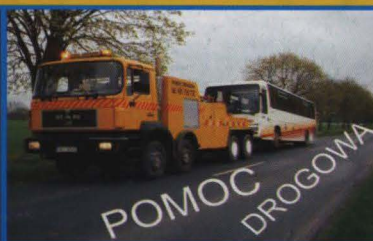
- POWIATOWE CENTRUM POMAGA
- SKWIERZYŃSCY HARCERZE I RAJD BOBRÓW
- PIÓRKIEM PEDIATRY
- PSZCZEWSKI „LAS BLIŻEJ NAS”
- TRZCIEL – FALKENBERG
- MEDALE DOKTORA KRUKOWSKIEGO

ISSN 1507-6660



9 771507 666013

INDEX 24481



MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

ARCYDZIEŁA WŚRÓD ŁAZIENEK

STAN OBECNY

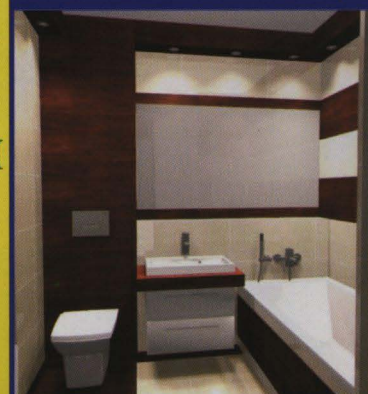


Sprzedaż i projektowanie łazienek
-piękne i niedrogie kolekcje płytek bezfugowych
-armatura i ceramika sanitarna
-kabiny, wanny i brodziki
-panele podłogowe i wykładziny
-emulsje, farby i tynki
-stolarka budowlana i narzędzia
-pokrycia dachowe i ocieplenia budynków
**NOWOŚĆ-ENERGOOSZCZĘDNE BUDYNKI PASYWNE
ORAZ TERMOIZOLACYJNE I LEKKIE STROPY STYROPIANOWE**

**Styl
ERAMIKA
SULĘCIN**

**Wojska Polskiego 14
tel.95 755 48 65**

NOWA KONCEPCJA



**TYLKO U NAS-PRZY ZAKUPIE ŁAZIENKI
ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU DO SULĘCINA
ORAZ PREZENT NIESPODZIANKA
POMIAR-PROJEKT-TRANSPORT GRATIS!
ZAPRASZAMY pn-pt 8-10, sob.8-14**

Nie pozwól by o urządzeniu łazienki decydował przypadek lub wizja rzemieślnika
-przed wykonaniem instalacji przyjdź do nas.

Nasi specjaliści od deasingu pomogą i wspólnie zaprojektujemy wymarzoną łazienkę,
wyberzemy płytki, ustawimy wc, umywalkę, wannę lub natrysk.

Z NAMI JESTEŚ O KROK DO PRZODU-NIE UCZ SIĘ NA WŁASNYCH BŁĘDACH!



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Lokata z nagrodami

Fura Nagród



Składaj dla zysku !



Wystarczy 500 złotych, by szybko
zyskać i zdobyć szansę na nagrody.

2 x Honda, 2 x Škoda

Międzyrzecz
ul. Waszkewicza 24
(095) 742 80 12

Bledzew
ul. Rynek 4
(095) 742 80 61

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
(095) 742 80 43

Przytoczna
ul. Główna 44
(095) 749 40 10

www.gbsmiędzyrzecz.pl

Krótkie babskie rozmyślania o dzieciach z okazji ich święta

*"Dziecko jest chodzącym cudem,
jedynym, wyjątkowym i niezastąpionym".*

P. Bosmans

Miałam już nie pisać o dzieciach, bo robiłam to corocznie na naszych łamach, ale potrzeba serca okazała się silniejsza od zdrowego rozsądku i obawy, że zanudzę swoich czytelników. Wierzę, że wybaczycie mi tę monotematyczność, ale dziecko jest tak cudowną istotą i wdzięcznym tematem, że chce się o tym po prostu pisać.

Wiadomo, że współczesne czasy są pełne stresów, gonitwy i nerwowości, ale spróbujmy choć na chwilę zapomnieć o otaczającym nas świecie i stać się znowu dziećmi. Ostatnie tygodnie spędzone ze wspaniałymi dziećmi z międzyrzeckiego przedszkola "Pod jarzębinką" i moją wnuczką, dały mi wiele do myślenia. Po raz kolejny zobaczyłam, jaki wspaniały jest świat widziany oczami tych ludzi, którzy po prostu żyją. Ktoś powie o czym ja mówię, bo przecież wszyscy na tej ziemi żyjemy. No tak, ale my dorośli tworzymy naszą rzeczywistość, a dzieci po prostu w niej są. My zastanawiamy się, co wypada a co nie, co powiedzą ludzie, My kalkulujemy, a ci malcy zwyczajnie są sobą. I prawdziwa jest piękna myśl A. de Millo *"Człowieka, który patrzy w oczy dziecka uderza przede wszystkim ich niewinność: owa przejmująca niezdolność do kłamstwa, do zakładania maski czy chęci bycia kimś innym, niż jest"*. Obserwowałam reakcje dzieci na otaczający je świat - zachwyca mnie ich szczerość. Jak coś im się podoba, piszczą z zachwytu, jak coś je nudzi, ziewają. Kiedy kogoś lubią, mówią o tym. Życie z dziećmi a szczególnie z moją wnuczką uświadomiło mi, że to my - dorośli powinniśmy być im (dzieciom) wdzięczni za to, że są. Prawda to stara jak świat, choć często zapominana przez dorosłych. Rodzic żyje dla swojego potomstwa i to właśnie ono jest sensem istnienia rodziny. To właśnie

rodzice dają dziecku miłość, opiekę, troskę, wychowanie i zapewniają byt materialny, ale przecież otrzymują w zamian najwyższe wartości: bezgraniczną miłość, przywiązanie, wdzięczność. To wszystko jest nawet mniej ważne - najpiękniejsze



jest to, że dzieci pozwalają nam żyć w ich świecie. Dzięki dzieciom wychodzimy na spacer do parku i widzimy latającego motyla, zielone pąki na drzewach i pierwsze wiosenne kwiaty na łąkach. Dzieci przypominają nam o baśniowym świecie, w którym żyją wspaniali, dobrzy bohaterowie. Nie mamy czasu chodzić do teatru, ale przecież nasze ukochane maleństwa tworzą nam teatr codziennie. Wzruszające są te przebieranki i odtwarzanie wymyślonych ról.

Dzieci rosną, stają się coraz bardziej samodzielne, a my po prostu obserwujemy jak zmienia się ich życie i uczestniczymy w nim cały czas. Z biegiem lat stajemy trochę z boku pozwalając naszym pociechom dorastać.

Myślę, że tak jak każda mama zasługuje na całoroczny Dzień Matki, a każdy tato na codzienny Dzień Ojca, tak nasze dzieci niech od chwili narodzin do końca naszych dni mają Dzień Dziecka. Wierzę, że wzajemne świętowanie w miłości i szacunku pozwoli wszystkim żyć długo i szczęśliwie, bo dzieci lubią dobre zakończenia, a my przecież w głębi serc też jesteśmy ciągle dziećmi.

Mariola Solecka

Awanse i odznaczenia funkcjonariuszy PSP

Z dniem 4 maja 2013 roku awanse na wyższe stopnie oficerskie otrzymali:

- Starszy kapitan Dariusz Rzepecki na stopień młodszego brygadiera

- Kapitan Mirosław Ferenc – na stopień starszego kapitana
- Młodszy kapitan Jerzy Ratkiewicz na stopień kapitana

4 maja 2013 roku na uroczystej promocji oficerskiej w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie awans na pierwszy stopień oficerski – młodszego kapitana otrzymał asp. Robert Strzelecki

Lubuski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej rozkazem personalnym nr 1/2013 z dnia 23 kwietnia 2013 roku nadał stopień:

OGNIOMISTRZA młodszemu ogniomistrzowi Leszkowi Dybkowi

SZANOWNI CZYTELNICY BIBLIOTEKI KLUBU 17 WBZ w Międzyrzeczu

Od dnia 22.05.2013 r. biblioteka będzie nieczynna dla wypożyczających książki. Oddawane będą przyjmowane.

Jest to związane z przeniesieniem Klubu do budynku nr 21 przy ul. Wojska Polskiego.

W nowym miejscu biblioteka będzie otwarta od 2 września 2013r.

MŁODSZEGO OGNIOMISTRZA starszym sekcijnym:

- Anecie Gądek
- Barbarze Górce
- Leszkowi Lisowi
- Januszowi Morawskiemu
- Łukaszowi Sienkowskiemu
- Mariuszowi Tołoczko
- Dariuszowi Wasilewskiemu

Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu rozkazem personalnym nr 1/2013 z dnia 25 kwietnia 2013 roku - nadał stopień

STARSZEGO STRAŻAKA strażakom

- Maciejowi Omecińskiemu
- Michałowi Schillerowi
- Grzegorzowi Dębickiemu

Odznaczeni zostali:

Srebrną Odznaką Zasłużony Dla Ochrony Przeciwpowarowej

- st. kpt. Dariusz Surma
- Srebrnym medalem Za Długoletnią Służbę
- asp. sztab. Albin Pihan

Gratulujemy awansowanym i odznaczonym. Życzymy im pomyślności w życiu osobistym i zadowolenia z pracy, której naczelnym zadaniem jest niesienie pomocy tym, którzy jej potrzebują.

Zespół redakcyjny

Powstaje leśny parking na dawnej granicy państwa polskiego

Jakiś czas temu regionalista, patriota, historyk i emerytowany dyrektor szkoły podstawowej w Pszczewie, pan Franciszek Leśny, przyszedł do mnie z podpowiedzią upamiętnienia kilku ważnych wydarzeń historycznych w naszej okolicy. Nie jestem historykiem, ale chętnie czytam różne publikacje dotyczące Ziemi Międzyrzeckiej i okolic, chętnie też zbieram opowieści i wspomnienia ludzi, którzy wiele wiedzą o naszym regionie. Staram się zachować dla potomności pamięć o ludziach i wydarzeniach z przeszłości dalszej i bliższej.

Wszystkie wydarzenia są ważne. Radosne i podniosłe, smutne i bolesne. Należy pamiętać o Polakach, Niemcach, Żydach, Romach i wielu innych narodach, którzy mają i mieli związek z tymi ziemiami. Bez uprzedzeń i przekłamań. Naturalne jest to, że jako Polacy i patrioci staramy się jak najwięcej zachować z pamiątek historii własnego narodu. Z szacunkiem należy traktować innych, bo ich losy wiążą się z historią naszego kraju, a Brójce, Pszczew czy Międzyrzecz to ojczyzna zarówno dla Polaka, Niemca czy Żyda, który się tu urodził. Należy też przypominać, naturalnie bez zbędnej martyrologii, rzeczy złe, których wiele się tu wydarzyło, aby takie mroczne dzieje nie były zgodne z powiedzeniem: „historia lubi się powtarzać...”

Historia naszego powiatu oraz okolic Pszczewa, sięgająca VIII w., zawiera wiele ciekawych wydarzeń i barwnych postaci. Od lat na różnych łamach, szczególnie „Powiatowej”, staram się o nich opowiadać i przybliżać je Czytelnikom. Ogromnie cieszę się, gdy pojawiają się inicjatywy takie jak odrestaurowanie dawnego cmentarza w Brójcach czy upamiętnienie tablicą bojownika o polskość Ludwika Wittchena. Jesteśmy winni naszym przodkom pamięć i dbałość o symbole.

*** Pszczew to miejscowość, która około 800 lat przynależała do państwa polskiego.** Potem przyszedł czas zaborów i Pszczew nazwano Betsche. Niedaleko od pszczewskiej leśniczówki, gdzie mieszkam, przebiegała granica polsko-niemiecka ustalona Traktatem Wersalskim i następna wieś, Silna, była już w Polsce. Wcześniej, gdy Polska odzyskała niepodległość w listopadzie 1918 roku, obudziły się nadzieje mieszkańców Silnej i Pszczewa na powrót do Ojczyzny. Powstańcy Wielkopolscy i wspierające ich działania Polskie Oddziały Zbrojne oswobodziły okolice Lewic i Silnej. **Oddział pod dowództwem kapitana Józefa Furmanka** dotarł na przedmieścia Pszczewa nad jeziorem Cegielniane. Nie doszło jednak do wyzwolenia Pszczewa, a sprawa wytyczenia zachodniej granicy Polski budziła wielkie emocje i była przedmiotem rozmów dyplomatycznych. Miejscowi polscy działacze (Kazimierz Kowalski, Ludwik Wittchen, Feliks Paździorek, Wojciech Poczekaj) złożyli w sierpniu 1919 roku na ręce członków delegacji Międzynarodowej Komisji Granicznej udokumentowany memoriał i protest przeciwko włączeniu Pszczewa do Niemiec. Pod nadzorem tej komisji w gminie Pszczew przeprowadzono referendum ludowe (Volksabstimmung). Pomimo że odbyła się także polska manifestacja patriotyczna w Pszczewie, jego mieszkańcy opowiedzieli się za przynależnością do Niemiec. Mieszkańcy wsi Silna, Świechocin, Stoki i Nowa Silna zadeklarowali swoją przynależność do Polski. Podpisany 28 czerwca 1918 roku Traktat Wersalski podzielił granicą gminę Pszczew według wyników referendum na Niemcy i Polskę. W pobliskim Trzcielu granica podzieliła na pół jeden z budynków, gdzie

był dom i warsztat wikliniarski Alberta Konopki. Dziś w zjednoczonej Europie nie ma granic. Można swobodnie podróżować i korzystać z uroków lasów, jezior oraz podziwiać piękno krajobrazu. Czas zatarł ślady dawnej granicy polsko-niemieckiej. Mało kto dziś wie w Pszczewie, gdzie była dawna granica. Teren, gdzie zlokalizowane były strażnice: drewniana polska oraz murowana niemiecka, porasta dziś las zarządzany przez leśników z Nadleśnictwa Bolewice. Dziś, spośród korzeni drzew wystają tylko niewielkie fragmenty fundamentu niemieckiej strażnicy.

Właśnie powstaje dokładnie w tym miejscu leśny parking „Na dawnej granicy państwa polskiego”. To bardzo pożyteczna forma upamiętnienia dawnej granicy i przy okazji udostępnienia lasów ludziom. **Nadleśniczy z Bolewic Tadeusz Szymański i jego zastępca Grzegorz Roszkowiak chętnie przyjęli moją propozycję urządzenia parkingu w tym historycznym miejscu.** To wspólne przedsięwzięcie leśników z nadleśnictw Trzciel i Bolewice, choć zlokalizowane na terenie bolewickiego leśnictwa Silna. Prac przy powstającym parkingu starannie dogląda Grzegorz Szydl zajmujący się turystyką w Nadleśnictwie Bolewice i leśniczy z Silnej Henryk Gulczyński. Okolice słyną z pięknych krajobrazów, a lasy obfitują w grzyby, stąd parking z pewnością będzie cieszył się dużym zainteresowaniem. Powstaje tu miejsce dla bezpiecznego parkowania samochodów, pozostawienia rowerów oraz edukacji przyrodniczej i historycznej.

Warto wybrać się malowniczą drogą z Pszczewa do Silnej i podumać o zagmatwanej historii tych ziem, stojąc na dawnej granicy państwa polskiego. Niegdyś wytyczały ją specjalne kamienne graniczniki, ponieważ według ustaleń Traktatu Wersalskiego granica oznakowana była kamieniami granicznymi o określonych wymiarach. Były kamienie graniczne główne: 175 x 40 x 40, pomiędzy nimi ustawiano mniejsze kamienie normalne o wymiarach: 125 x 25 x 25 i jeszcze mniejsze kamienie pomocnicze: 93 x 18 x

18. Na kamieniu są wykute litery „P” (Polska) i „D” (Deutschland), litera oznaczenia sekcji granicznej, kolejny numer kamienia oraz napis „Versailles 28.6.1919” (czyli data podpisania traktatu przez Niemców). Niektóre kamienie miały na szczycie otwór i wryty schemat przebiegu granicy w okolicy miejsca usytuowania granicznika. Jedyny znany mi, zachowany w okolicy kamień, znajduje się w miejscowości Wierzbno gmina Przytoczna. Jest ustawiony przed neoklasycystycznym pałacem z końca XIX w., usytuowanym w podworskim parku.

Parking na dawnej granicy jest też miejscem związanym z mało znaną historią jednej z pierwszych ofiar II wojny światowej, na tym najdalej na zachód wysuniętym odcinku granicy. **To historia plutonowego Antoniego Palucha- kierownika posterunku Straży Granicznej z Silnej.**

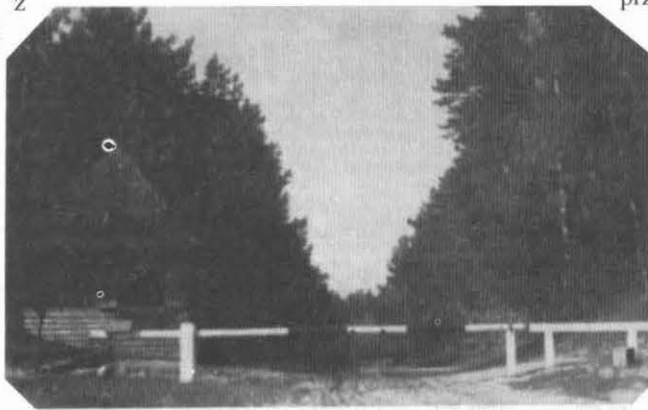
Wczesnym rankiem 1 września 1939 roku pełnił służbę przy bramce granicznej. Pojawił się samolot niemiecki, który zrzucił trzy bomby, ale nie wyrządziły one szkód. Około 4.45 od strony Pszczewa pojawił się oddział Wehrmachtu. Plutonowy Antoni Paluch oddał w stronę zbliżającego się oddziału strzał ostrzegawczy, a Niemcy odpowiedzieli ogniem. Polak zginął od postrzału w głowę. Na płycie jego nagrobka napisano:

„Niewidoczny oku, a bliski sercu”

Antoni Paluch

Kierownik Straży Granicznej

Ur. 4.6.1891 r. Poległ 1.9.1939 r.



Postać plutonowego Palucha na leśnym parkingu będzie upamiętniona stosowną tablicą informacyjną. Każdy, kto odwiedzi to miejsce, chętnie pozna i wspomni dawne zdarzenia historyczne i z pewnością z szacunkiem będzie korzystał z piękna okolicznych

lasów, zarządzanych przez pracowników Lasów Państwowych. (Na zdjęciu – Punkt Graniczny w Silnej przed II wojną światową)

Jarosław Szalata

Do przemyślenia...

W moich felietonach od lat poruszam problemy tak oczywiste, że aż banalne. I zawsze myślę, że powinniśmy skłaniać do wyciągania stosownych wniosków. Ale tak nie jest. Dlaczego? Bo my ciągle popełniamy te same błędy.

Polityka – kto ma władzę, zapomina o swoich wcześniejszych przyrzeczeniach i o ludziach, którzy w te zapewnienia uwierzyli. Rządzi – najlepiej dla siebie, swojej partii, urzędu, rodziny (niepotrzebne skreślić). Tzw. polityka prorodzinna sprawia, że młodzi ludzie – ambitni i wykształceni w kraju – wyjeżdżają z niego, a Polki wolą rodzić dzieci np. w Niemczech, Anglii czy Norwegii, gdzie o te dzieci państwo naprawdę się troszczy.

Praca najwyższą wartością! – A tej pracy nie ma. Jak mają nauczyć się szacunku do pracy absolwenci różnych szkół, którzy natychmiast po otrzymaniu świadectw zapisują się do Urzędu Pracy, żeby dostać zasiłek. Na studiowanie trzeba mieć pieniądze. Jak planować przyszłość, jak podpisuje się umowę o pracę na trzy miesiące?

Bezrobocie – osiągnęło dwucyfrową skalę. Coraz więcej biedy i głodnych dzieci, a jednocześnie coraz większe fortuny wybrańców narodu. Dzięki dociekliwości dziennikarzy dowiadujemy się o nagrodach, premiach, trzynastkach i różnych innych dodatkach do wysokich pensji. Sami obdarowani nie widzą w tym nic złego.

A co z patriotyzmem? Jakoś bez echa przeszła w naszej telewizji 68. rocznica zakończenia wojny. Natomiast defilada w Moskwie wyglądała imponująco. Na placu Czerwonym tłumy. Po paradzie spotkania z weteranami, którym dzieci wręczały kwiaty

dziękując za ofiarną walkę za ojczyznę. My, niestety, potrafimy tylko uroczysto świętować przegrane powstania.

W Międzyrzeczu, jak zwykle, nie zawiódł prezes Leon Szymański i członkowie Związku Kombatanów RP i Więźniów Politycznych. Pod Pomnikiem Weterana delegacje złożyły wiązanki kwiatów, aby uczcić pamięć poległych za ojczyznę i świętować zakończenie wojny. (*Relacja w serwisie z ratusza*). Szkoda, że nieznaną sprawcą potłukł tablicę informacyjną przy pomniku.

I tak od wielkiej polityki dotarłam do Międzyrzecza. Przeszłam się ulicami naszego miasta i stwierdziłam, że kilka sklepów zlikwidowano, inne przeniesiono, coraz więcej pustych wystaw i ogłoszeń typu: „Lokal do wynajęcia”. Banki i ubezpieczenia mają się dobrze. Markety zabiły drobny handel i też mają dobrze.

Przed gorącym latem zastanawiam się, czy wreszcie będzie na poczie w Międzyrzeczu działająca klimatyzacja. W zeszłym roku była „w naprawie”... Kierownictwo siedzi na I piętrze, gdzie jest chłodno i przyjemnie. Sama się o tym przekonałam w czasie rozmowy z panią naczelnik, która zapewniała mnie, że klimatyzacja latem będzie (w ubiegłym roku). Ale nie działała. **15 maja tego roku** byłam na poczie, żeby sprawdzić, czy aby nie czeka mnie przyjemna niespodzianka. Niestety, na dworze upał, przed okienkami tłum pocących się petentów. Oni jednak wyjdą, a panie w okienkach w tym zaduchu i braku świeżego powietrza muszą pracować kilka godzin. Ponieważ rozmowa z szefową nie przyniosła rezultatu – wysłałam swoje pytanie – jak długo międzyrzeczanie mają czekać na sprawną klimatyzację? – do jednostki nadrzędnej. A może pani naczelnik posiedzi parę godzin przy którymś okienku?

Izabela Stopyra

Uroczysta gala absolwentów I LO w Międzyrzeczu

Maj jest miesiącem kojarzącym się głównie z maturzystami. Dla nich samych to czas wielkiego stresu, pożegnania ze szkołą i rozłąki z przyjaciółmi oraz moment udowodnienia swojej dojrzałości. Punktem, rozpoczynającym to wydarzenie u abiturientów I Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu, była uroczysta gala z okazji ukończenia trzyletniej nauki, którą przygotowali uczniowie naszej szkoły pod kierunkiem pani mgr Grażyny Bułach. Odbędzie się ona 26 kwietnia w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury.

Na uroczystość przybyło wielu zaproszonych gości: wicestarosta p. Remigiusz Lorenz, burmistrz p. Tadeusz Dubicki, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu p. Zofia Plewa, naczelnik Wydziału Edukacji ds. Społecznych i Promocji p. Halina Pilipczuk, dyrektorzy gimnazjów: p. Alicja Witter, p. Krzysztof Marzec, przedstawiciel Rady Rodziców p. Czesława Hołubowicz oraz grono pedagogiczne, rodzice i tegoroczni absolwenci.

Gałę otworzył dyrektor I LO p. mgr Maciej Rębacz, który w swoim przemówieniu zapewnił absolwentów, że jakoś ich przyszłego życia zależy tylko od nich. Prosił również, aby budowali je na zasadach moralnych, wpajanych przez rodziców i pedagogów. Krótkie przemówienia wygłosili także wicestarosta, burmistrz, w imieniu rodziców p. Czesława Hołubowicz, w imieniu absolwentów Aleksandra Kusiak.

Wszystkim absolwentom uroczysto wręczono świadectwa ukończenia szkoły. Ci najlepsi otrzymali atrakcyjne nagrody książkowe ufundowane przez Radę Rodziców. Miłym gestem klas drugich było wręczenie starszym kolegom długopisów, które mają im przynieść szczęście na najważniejszym dla nich egzaminie.

Część artystyczną gali rozpoczęli: Karolina Pielesiak (skrzypce), Anna Męcfel (pianino) i Łukasz Pendrak (flet). Uczniowie zachwycili widownię swoimi zdolnościami muzycznymi, wprowadzając wszystkich w miły nastrój. Godny podziwu był

również profesjonalny taniec Anny i Macieja Barszczaków. Nie zabrakło też rockowych nut zespołu, który tworzą uczniowie I LO Mateusz Miłaszewski, Marek Święcki (gitary), Bartosz Zdunek (perkusja). Głosy Igi Dajworskiej, Marty Anhalt, Alicji Bujakowskiej, Karoliny Wróbel, Eweliny Surmy, Adrianny Fiedler, Natalii Stuckiej i Mateusza Miłaszewskiego wywołały ogromny zachwyt. Nikt nie zapomni również występu saksofonistów: Bartosza Zdunka, Bartosza Grolla, Soni Nowackiej i byłej absolwentki Katarzyny Antonowicz, którzy byli bezkonkurencyjni. Wielu pozytywnych emocji dostarczyły układy taneczne dziewcząt i chłopców z klas trzecich, których choreografem był pan mgr Arkadiusz Toczyński. Tańczyli: Paula Liczbańska, Anna Kozar, Anna Cyran, Maja Osińska, Ilona Skiba, Martyna Ziętek, Anna Ciechwiera, Amelia Kaczmarek, Kamil Bogucki, Piotr Winiarczyk, Tomasz Żmijewski, Adrian Sternik, Damian Nagajek. Były to dwa występy, które wywołały najwięcej uśmiechu na twarzach gości. Maturzyści udowodnili, że potrafią z humorem zakończyć trzyletnią edukację.

Na koniec absolwenci z ogromnym wzruszeniem podziękowali swoim wychowawczyniom za trud włożony w ich kształcenie i wychowanie.

Dyrektor M. Rębacz podziękował wszystkim wykonawcom, dyrektorowi MOK-u p. Andrzejowi Sobczakowi oraz panom Rafałowi Gojdcie i Kamilowi Gawłowi, którzy odpowiedzialni byli za akustykę i oświetlenie. Dekorację wykonała p. Dorota Ruta-Zdanowicz. Całą uroczystość prowadził Maciej Spychała ucz. kl. I a, na zdjęciach oraz filmie jej przebieg uwieczniły: Agata Lachman, Wiktoria Janelt, Ilona Garczyńska i Patrycja Rosolak.

W imieniu swoim i wszystkich uczniów naszego Liceum życzę maturzystom pomyślnego zdania ich najważniejszego egzaminu i dostania się na wymarzone kierunki studiów, które zapewnią im w przyszłości zawodowe spełnienie.

Marta Owsiak I LO

Piórkiem pediatry

Po raz kolejny czytam w gazecie nagłośnioną ostatnio historię śp. Jasia, który cztery lata temu przez kilka dni krążył pomiędzy warszawskimi szpitalami z obawami posocznicy i w końcu umarł i robi mi się coraz bardziej smutno i przykro. Uprawiam ten sam zawód, co oskarżani w rozpoczynającym się właśnie procesie lekarze, pracuję w tym samym systemie, który dramatycznie sprzyja błędom i niesolidności. Nie tłumaczę ich ani siebie, ale nie muszę głęboko sięgać pamięcią, żeby sytuacje podobne tej tragicznej, odtworzyć.

Ostatni dyżur: do izby przyjąć rodzice przynoszą malutkiego noworodka w bardzo ciężkim stanie. Podejrzewamy sepsę, wstępne badania potwierdzają diagnozę. Rozpoczynamy intensywne leczenie i jednocześnie telefoniczną batalię o umieszczenie dziecka w ośrodku, który zagwarantuje mu właściwą opiekę (nie jest to możliwe na poziomie szpitala powiatowego). Pierwszy odmawia, odsyła do drugiego, drugi też odmawia każąc ponownie dzwonić do pierwszego, albo szukać trzeciego. Wychodzę z siebie, w końcu się udaje. Wiem, sytuacja jest trudna, z dwóch oddziałów neonatologicznych, które przyjmują ciężko chore noworodki z całego województwa jeden jest właśnie w remoncie, a drugi mieści się w szpitalu, który ma 260mln zł długu i wszelkimi sposobami stara się ograniczyć wydatki (również te na leczenie, a pacjent z sepsą jest niebotycznie drogi). Ale co to do diabła obchodzi mojego malucha z izby przyjęć, który wymaga pomocy tu i teraz?

Kilka tygodni wcześniej: leczymy na oddziale bardzo chorego chłopca, u którego nagle zaczyna się rozwijać ciężka choroba zakaźna. Wymaga już nie tylko specjalistycznej opieki pediatrycznej, ale też odpowiednich warunków izolacji. Dziecięcej placówki zakaźnej w naszym województwie nie ma (kiedyś było kilka małych oddziałów, jeden nawet utworzony przez doktora Florczaka w Międzyrzeczu, ale je z przyczyn ekonomicznych pozamykano). Koledzy z zakaźnego ogólnego nawet chcą pomóc, ale oferują pięciolatkowi miejsce w ogólnej sali pomiędzy dorosłymi – pełnia sezonu infekcyjnego i na oddziale straszny tłok. Do Kliniki nawet nie dzwoniśmy, wiemy od jakiegoś czasu, że wszystkie miejsca pozajmowane. Organizujemy izolację u siebie, malucha udaje się szczęśliwie wyleczyć, wszystkich innych - ochronić.

Jeszcze wcześniej: przyjmujemy niemowlaka z kaszlem i dusznością – co miesiąc hospitalizujemy dziesiątki takich dzieci. Niestety u chłopca w ciągu kilku godzin rozwija się bardzo ciężkie zapalenie oskrzeli, narastają wykładniki niewydolności oddechowej. Czujemy, że za chwilę może wymagać respiratora, a odpowiedniego dla maluchów w naszym szpitalu nie ma. Rozpoczynamy poszukiwania intensywnej terapii, która gotowa będzie przyjąć chorego. Najbliższa odmawia – nie ma kontraktu, druga nie ma miejsc, do trzeciej nie można się dodzwonić. W końcu w czwartej – ponad 100km od Międzyrzecza – godzą się przyjąć chorego. Potrzebny jest jeszcze specjalistyczny transport i to też okazuje się kłopot systemowy. Karetka noworodkowa z potrzebnym sprzętem nie może z założenia przewieźć dwumiesięcznego dziecka, mimo że wielkością niewiele się ono od noworodka różni. W województwie jeżdżą takie dwie, dysponent pierwszej odmawia od razu, drugiej - znajduje furtkę w przepisach,

która pozwala nam pomóc, ale okazuje się, że jednocześnie transportu wymaga noworodek, więc zostajemy na lodzie. Helikopter do nas w nocy nie przyleci, wojewódzkie pogotowie pomóc nie może i nie chce. W końcu z duszą na ramieniu wieziemy dziecko sami z tym co mamy pod ręką. Pacjent trafia tam, gdzie powinien, za kilka dni jest zdrowy. Boję się pomyśleć, co by było, gdyby się nie udało.

I jeszcze jeden przykład z ostatnich tygodni: trafia na oddział ciężko chory trzylatek z tajemniczym schorzeniem. Męczymy się z diagnostyką okrutnie, w ciągu dwóch miesięcy kilkakrotnie jest wypisywany i wkrótce ponownie przyjmowany, bo dolegliwości wracają. W końcu udaje się postawić właściwe rozpoznanie i podjąć skuteczne leczenie. Bardzo długie i drogie. Ten trudny sukces terapeutyczny bardzo cieszy. Wkrótce okazuje się, że NFZ za większość naszych działań nie zapłaci, bo z przepisów wynika, że przerwy pomiędzy pobytami w szpitalu były za krótkie, a zabieg, na który przewieźliśmy chorego do placówki wojewódzkiej, pomimo że był ważny dla jego przeżycia, nie pasuje do przepisów. Zgodnie z nimi powinniśmy chłopca odesłać gdziekolwiek, wtedy nie byłoby problemu. A raczej problem miałby ktoś inny (chory, rodzice, drugi szpital).

Przez te i wiele jeszcze podobnych historii nie mogę spokojnie myśleć o organizacji systemu. Dopóki prościej i bardziej „opłacalnie” będzie: nie leczyć, odesłać, odmówić niż działać zgodnie z lekarską logiką i powinnością pacjenci (i lekarze) nie mogą się czuć bezpieczni. Bo przecież na jednym wózku jedziemy, choć dla chorych gra idzie o życie i zdrowie, a dla nas - medyków „tylko” o dobre imię, spokój sumienia i godność zawodu.

Majowe święta i sondażowe zawirowania skłaniały polityków do wielu nowych deklaracji i planów naprawy Rzeczypospolitej. Dobrze byłoby, aby w ich ramach wreszcie nakreślono cel (czyli model), do którego zmierzać ma reforma opieki zdrowotnej. Bez tego, będziemy miotać się w myśl żeglarskiego przysłowia: „jeśli nie znasz portu przeznaczenia, wszystkie wiatry są

ci przeciwnie”. Dotychczasowe zrywy odbywają się według zasady: „zmieniamy to, o czym dziś napisała prasa” i nie mogą skończyć się niczym sensownym, vide odtrąbione rewolucyjne działania w pediatrii, których na razie nie widać. Pardon, widać: coraz więcej różnych placówek „poluje” na pediatrów, oferując przyzwoite pieniądze – nie z powodu uznania jednak, że są mocno potrzebni, ale ze względu na całkowite wymieranie gatunku. Jeśli społeczeństwo w porę się nie ocknie w tym temacie, może okazać się, że za jakąś dekadę dzieci będą leczyć wyłącznie interniści.

Żeby nie kończyć smutno, wrócę jeszcze raz do stolicy, w której jakoś ostatnio częściej bywam. Centrum Zdrowia Dziecka – mekka pediatrów - należy do placówek, które działają wbrew złym zasadom narzuconym polskiej służbie zdrowia i pokazują – z niemałym trudem – że tak można. Kilkanaście tamtejszych klinik zapewnia kompleksową (i drogą) opiekę wszystkim możliwych specjalistów, a lekarz z najdalszego nawet zakątka kraju może zawsze poprosić o pomoc i wsparcie w razie problemów z trudnym pacjentem. Tak powinno być w każdym szpitalu, a że nie jest – wyznacza nam zadanie i wyzwania na najbliższe lata. Jako urodzony optymista wierzę, że drobnymi kroczkami jednak do przodu ruszymy!

Dr med. Tomasz Jarmoliński
(wasz pediatra)



Po chłodnej zimie – wiosenna gorączka maturalna

Wiele kategoriycznych opinii wypowiadaliśmy tegorocznej zimy, w której odnotowaliśmy najmniejszą liczbę dni słonecznych od 126 lat! „Zieloni” dochodzili, jak bardzo zmienił się klimat naszego kontynentu, sypali garściami przyczyny owych katastroficznych zjawisk upatrując je w błędach obecnych pokoleń. Jestem wystarczająco doświadczonym wielodziesięciolatkiem, by zachować pewien dystans do tych opinii. Wiem, że bywają śnieżne i mroźne zimy, suche, gorące, ale nieraz deszczowe lata, że w lutym trza obuć buty, a w marcu bywa jak w garncu. I jeszcze parę zapisanych spostrzeżeń. Imć Mikołaj Rzewuski jechał z Łęborka do Szwecji saniami anno 1598, a nocował w knajpie zbudowanej na lodzie za Bornholmem opalanej szczapami drewna. Zaś z wyprawy weselnej ekipy Kajetana Paczkowskiego nie dotarło do Wilna 17 osób (zamarzli!) w roku 1618. Oto realia polskiego klimatu, na który ani Tusk ani Kaczyński nie mają przemożnego wpływu, mówiąc ściślej – żadnego! Co więcej – trzeba wskazać środki zaradcze, z braku których zmarło (jak to bywa od tysiąca lat) z zimna 16 osób, w odróżnieniu od 463, jakich doliczono się w III roku panowania Augusta II Sasa. Rzecz nie w buchalterii, sprawa ma szerszy wymiar. Oto w 22 lata po zmianie ustroju politycznego, Polska przeżywa swój złoty – póki co – kwadrans, na który zapracowało wiele rządów III RP i naród, który ten czas wywalczył, wymodlił i wypracował. Jesteśmy dzisiaj współtwórcami niebywałego w dziejach rozwoju Polski, która pięknieje każdego dnia, w tysiącach ładnych i kolorowych wsi, coraz to bogatszych miast, nie mówiąc już o ślicznej Warszawie, Trójmieście, Krakowie, Poznaniu, połączonych unowocześnianą siecią szos, dwupasmowych arterii i autostrad. Dodajmy, że staliśmy się mocarstwem owocowym (jabłka, gruszki, śliwki, truskawki) i – ku konsternacji Europy – producentami najlepszych, nawet wobec Szwajcarii i Holandii serów, jogurtów, olejów czy odżywczych tłuszczów roślinnych. Właśnie miałem zaszczyt uczestniczyć w rozmowach ministra Stasia Kalemby z jego kolegą od rolnictwa w Czechach. Jeszcze w latach Gomułki musieliśmy skupować corocznie wiele milionów ton zboża! Dzisiaj – eksportujemy do takich potęg jak Niemcy, Rosja, Francja do 30% (!) – jest to rekord kontynentu swej żywności, gdy bogate Czechy sprowadzają jej aż 50% (!) Takie są skutki bezalternatywnej koalicji rządowej PO-PSL, de facto – zbawienne skutki pracy wyjątkowo inteligentnego narodu, który przez 250 lat był kolonią zaborców bądź okupantów. Oczywiście – przed nami ogrom zadań, póki co pytań, na które musimy znaleźć odpowiedzi. I znajdziemy. Na przykład. Jak to się stało, że w szpitalu, którym kierowałem wspólnie z Leszkiem Kołodziejczakiem przez 40 lat leczylśmy nadeśnienie tętnicze (podstawowa przyczyna zgonów) sześcioma lekami: serpasil, reupasil, eufilina, teofilina, passispasmina i jemioła, a nasz dzisiejszy przyjaciel i następca, dyrektor Kamil Jakubowski zaopatruje ów szpital w 164 preparaty przeciwnadeśnieniowe, których liczba wciąż rośnie? W jaki sposób kraj, w którym u początków lat 80. było 6 (sześć) aparatów USG (Warszawa, Międzyziesie, Łódź, Kraków i Gliwice) – tylko w naszym powiecie ma ich bodaj 20? (A cena każdego wynosi od 30 000 do 200 000zł.) Liczba samochodów – od syren czy warszaw po moskiewie wzrosła z półtora miliona do 15 milionów? Ja wiem – nawet z doświadczeń rodzinnych – że zbyt wielu Polaków wciąż pozostaje bez pracy. Tylko że i tu nie sposób uniknąć prostych pytań. Przykłady? Proszę bardzo!

- Co zrobić z urzędnikami, których pracowało dziesięciu, a dzisiaj ich zadania wylicza komputer w ciągu 15 sekund?

- Jak zwalczyć największy od upadku Rzymu światowy

kryzys gospodarczy? Czy każdą cholecystopatię, którą uczciwie badając jedną ręką – rozpoznawał od 300 lat student, trzeba poddawać drogiemu (i groźnemu dla zdrowia!) rezonansowi magnetycznemu lub tomografii komputerowej? A jak potraktować pchających się do przysłowiowego koryta kłamców, którzy wbrew opinii synoptyków ruszają w otulone mgłą przestworza samolotem, którego w panujących warunkach pogodowych nie wolno nawet zapalać, a potem lądują na lotnisku, którego nie ma na żadnej mapie i wbrew rozpaczliwym przestrogom obsługi : „pal up!” – uciekaj (z kręgu śmierci), wykrzyczanym 36 razy?! Pytań będzie więcej.

- Na zboczach góry Prace w Sławkowie (Austerlitz) po każdej orce odbywają się pogrzeby odkopanych szczątków ofiar Bitwy 3 Cesarzy sprzed 208 lat.

- Archeolodzy wręcz mitycznej Troi – odróżniają po ponad 2 tysiącach lat bogatych żołnierzy Koryntu od ubogich, ale bitnych Spartan.

A u nas wykłina się ekspertów, którzy w ciągu godzinnej sekcji zwłok jeden palec ofiary X przyłożyli do podobnego owej Y. Lekarz – po studiach anatomii patologicznej zapewniam, że te przypadki potrwają jeszcze przez kilkadziesiąt lat. Nie chcę natomiast odpowiadać na sprawy oczywiste: Komu przysługuje pochówek w narodowej nekropolii? Czy badający od półwiecza chłopów mających kierować rowerem – mogą zwalniać od badań paranoików owładniętych obłędem posłannictwa, którzy chcą kierować państwem? Czy ekspertów szkolonych dla badania wypadków samolotowych (chorób zakaźnych, nowotworowych, zwyrodnieniowych) mają zastępować np. agenci opozycji bądź wybranego narodu? Wreszcie, czy w tym kraju, który w dniach potopu nominował swą Matką Tę, w którą wierzy nawet ten, co w nic nie wierzy – mogą szaleć bluźniercy od marychy i świńskich ryjów? Ale na to odpowiemy już wkrótce. W demokratycznych wyborach, aż trzech. Których wyniku jestem pewien – wbrew bełkotowi mistrzów przegrywania sześciu kampanii pod rząd.

Aleksander Zielonka

Zaproszenie

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Międzyrzeczu oraz uczestnicy projektu „Let's do it together! Zróbmy to razem! Spektakl teatralny z udziałem teatru „Trzy...Kropki” oraz osób niepełnosprawnych” mają zaszczyt zaprosić na premierę przedstawienia na motywach sztuki Marty Guśniowskiej pt. „Kaszalot” 12 czerwca o godz. 11:00 w sali widowiskowo – kinowej Międzyrzecznego Ośrodka Kultury”. **Nasz projekt zostanie SFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ FUNDACJI WOLNOŚCI W RAMACH PROGRAMU ROZWOJU BIBLIOTEK, NR UMOWY 85-AB/2012”.**

Więcej informacji na temat projektu oraz pełne relacje ze spotkań i prób można znaleźć na blogu:

<http://mokbibliotekamecz.blogspot.com/> oraz na stronie internetowej biblioteki: <http://biblioteka-miedzyrzecz.pl/>, zakładka – „Let's do it together! Zróbmy to razem!”

Krystyna Pawłowska

Oferty Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie

Dofinansowania ze środków PFRON do zakupu przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych oraz sprzętu rehabilitacyjnego

Osoby ubezpieczone (w tym niepełnosprawne) oraz pozostające na ich utrzymaniu, w zależności od rodzaju dysfunkcji mają prawo do ubiegania się z Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ) o sfinansowanie (w rzeczywistości jest to jednak przeważnie dofinansowanie) **zakupu przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych**, które są im niezbędne do codziennego funkcjonowania. *

W przypadku niepełnosprawnych dzieci o dofinansowanie zakupu przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych występują rodzice lub opiekunowie.

Jeżeli osoba niepełnosprawna wymaga zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne lub środki pomocnicze powinna podjąć następujące kroki:

1. Udać się do lekarza uprawnionego do wystawienia zlecenia na dany przedmiot lub środek pomocniczy.
2. Z wystawionym zleceniem udać się do wojewódzkiego oddziału NFZ i tam pobrać zlecenie wypisane przez lekarza.
3. Na podstawie pobitego w NFZ zlecenia w dowolnym sklepie medycznym zrealizować zlecenie (zakupić potrzebny przedmiot lub środek)

Jeżeli cena przedmiotu ortopedycznego lub środka pomocniczego jest wyższa niż określona limitem NFZ, osoba niepełnosprawna, spełniająca kryteria dochodowe, może wystąpić z wnioskiem o dofinansowanie do właściwego dla jej miejsca zamieszkania PCPR. Aby wniosek był kompletny należy do niego dołączyć:

- Kopię aktualnego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności lub grupie inwalidzkiej, kopię orzeczenia o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym wydanego przed dniem 1 stycznia 1998r., a w przypadku dzieci orzeczenia o niepełnosprawności.

- Fakturę określającą kwotę opłaconą w ramach ubezpieczenia zdrowotnego oraz kwotę udziału własnego lub inny dokument potwierdzający zakup, wraz z potwierdzoną za zgodność przez świadczeniodawcę realizującego zlecenie, kopią zrealizowanego zlecenia albo kopię zlecenia na zaopatrzenie wraz z ofertą określającą cenę nabycia z wyodrębnioną kwotą opłaconą w ramach ubezpieczenia zdrowotnego i kwotą udziału własnego oraz termin realizacji zlecenia do momentu przyjęcia go do realizacji.

Wysokość dofinansowania wynosi:

- do 100% udziału własnego osoby niepełnosprawnej w limicie ceny ustalonym na podstawie odrębnych przepisów, jeżeli taki udział jest wymagany,
- do 150% sumy kwoty limitu, wyznaczonego przez NFZ oraz wymaganego udziału własnego osoby niepełnosprawnej w zakupie tych przedmiotów i środków, jeżeli cena zakupu jest wyższa niż ustalony limit.

Osoby niepełnosprawne w PCPR mogą ubiegać się również o dofinansowanie do zakupu **sprzętu rehabilitacyjnego** jeżeli lekarz stwierdzi potrzebę rehabilitacji określonym przez niego sprzętem rehabilitacyjnym oraz jeżeli nie przekraczają kryteriów dochodowych.

Do wniosku należy dołączyć:

- Kopię aktualnego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności lub grupie inwalidzkiej, kopię orzeczenia o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie



rolnym wydanym przed dniem 1 stycznia 1998r., a w przypadku dzieci orzeczenia o niepełnosprawności.

Zaświadczenie lekarskie zawierające informację o rodzaju niepełnosprawności oraz wskazania i potrzebę rehabilitacji określonym przez lekarza sprzętem rehabilitacyjnym (druk określony przez PCPR).

Fakturę „proforma”, lub ofertę handlową sporządzoną przez firmę, w której wnioskodawca zamierza nabyć sprzęt rehabilitacyjny.

Dofinansowanie zostaje przyznane po podpisaniu umowy między wnioskodawcą a Centrum. Wysokość dofinansowania wynosi do 60% kosztów zakupu sprzętu rehabilitacyjnego. **Dofinansowanie nie zostanie przyznane na sprzęt zakupiony przed przyznaniem dofinansowania i zawarciem umowy na jego zakup.**

PCPR rozpatruje wnioski w terminie 30 dni od dnia złożenia kompletnego wniosku.

Pilotażowy program „Aktywny samorząd”

Powiat Międzyrzeczki przystąpił do realizacji pilotażowego programu „Aktywny samorząd”. Realizatorem jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu, ul. Przemysłowa 2, pokój 217 i 213. Obszary objęte dofinansowaniem jak i zasady udzielania dofinansowań są co roku określane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W 2013r. przewidziano udzielenie wsparcia osobom w ramach dwóch modułów:

Moduł I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową:

1. Obszar A – likwidacja bariery transportowej:
 - a. Zadanie 1 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu,
 - b. Zadanie 2 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy kategorii B,
2. Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:
 - a. Zadanie 1 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania,
 - b. Zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,
3. Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:
 - a. Zadanie 1 – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,
 - b. Zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,
 - c. Zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne,
 - d. Zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny,
4. Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej.

Moduł II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym.

Zasady udzielania dofinansowania oraz wnioski dostępne są na stronie internetowej WWW.miedzyrzecz.pcpr.bip.net.pl Wnioski przyjmowane są w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem poczty. Obawiam się, że środki finansowe na realizację programu są niewystarczające. Na złożone zapotrzebowanie na kwotę: 225.780 zł powiat otrzymał tylko: 101.815,97 zł.



Razem przeciw kryzysowi

Pod takim hasłem odbył się 24 marca w Warszawie II Sejmik Kobiet Lewicy. W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki miałam okazję wysłuchać wystąpienia gościa honorowego – Wandy Nowickiej i wykładu prof. Elżbiety Mączyńskiej. W sejmiku uczestniczyły obok kobiet z całej Polski – Urszula Nowakowska z Centrum Praw Kobiet, Joanna Garnier z La Strady, Anna Grzywacz i Paulina Piechna z Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, Barbara Nowacka z Fundacji im. Izabeli Jarugi –Nowackiej, Lidia Geringer de Oedenberg – eurodeputowana SLD oraz moderatorka Katarzyna Kądziała ze Stowarzyszenia Sejmiku Kobiet Lewicy. Wśród gości byli m.in. eurodeputowani – Joanna Senyszyn i Bogusław Liberadzki, Józef Oleksy i Leszek Miller.

Bardzo ciekawe było wystąpienie Wandy Nowickiej, która podkreśliła konieczność zrównania płac kobiet i mężczyzn, umożliwienie kobietom łączenie pracy zawodowej z wychowywaniem dzieci. „Chcemy być zauważane i doceniane. Nigdy nie pogodzimy się z dyskryminacją i przemocą”. Z podobnym apelem wystąpiła eurodeputowana Lidia Geringer: „Żądamy zniesienia dyskryminacji z powodu płci. Chcemy realnej, a nie tylko deklaratywnej równości, której nie będzie bez przywrócenia kobietom prawa decydowania o nich samych. Chcemy systemu podatkowego, który w większym stopniu obciąży zamożnych, dotąd szczególnie uprzywilejowanych w

korzystaniu z ustrojowej transformacji. Czas przywrócić polskim kobietom godność, poczucie bezpieczeństwa i zaufanie do państwa”.

Prof. Joanna Senyszyn zaapelowała o przyjęcie deklaracji programowej „Razem przeciw kryzysowi”, ponieważ kryzys społeczno – ekonomiczny coraz silniej odbija się na codziennym życiu. Bezrobocie sięga 15%, a młodzi ludzie jedyną nadzieję na



polepszenie warunków życia widzą w emigracji. Polska coraz częściej kojarzy się z niedożywionymi dziećmi, brakiem skutecznej opieki medycznej, głodowymi emeryturami, umowami śmieciowymi, homofobią i zakłamaniem.

- Można tak podsumować zadania II Sejmiku:

My – kobiety lewicy – mówimy DOŚĆ. Czas zmienić polską politykę! Chcemy sprawiedliwego, oszczędzającego biednych, rozkładania kosztów wychodzenia z kryzysu ekonomicznego. Chcemy skutecznej opieki zdrowotnej dla wszystkich, chcemy pogłębienia integracji w ramach UE. Naszym celem jest Europa przyjazna i otwarta na potrzeby ludzi pracy.

Zaproszenie do Warszawy przyjął jako szczególne wyróżnienie. Poznałam wielu ludzi i utwierdziłam się w przekonaniu, jak ważna jest rola kobiet w Europie i na świecie. Atmosfera była wspaniała. Szczególnie sympatyczne było spotkanie z europosem prof. Bogusławem Liberadzkim (na zdjęciu), z którym rozmawialiśmy na temat budżetu UE na lata 2013-2020.

Wszyscy byliśmy zgodni, że takie spotkania są bardzo potrzebne, bo Polki stanowią wielką siłę i to od kobiet zależy, jaki będzie nasz status społeczny i rola, nie tylko w rodzinie, ale i w państwie.

Należę do SLD i jako jedyna międzyrzeczanka brałam udział w sejmiku. W czasie przerwy w obradach mogliśmy dyskutować w podgrupach, oglądać występy i stoiska, a na zakończenie wysłuchać koncertu Zbigniewa Wodeckiego i Wojciecha Gąsowskiego.

Cieszę się, że mogłam uczestniczyć w sejmiku „Razem przeciw kryzysowi”, bo od wielu lat jestem zaangażowana w niesienie pomocy najbardziej potrzebującym rodzinom z naszej gminy.

Teresa Pawlus

Aleksy Bujalski (1924 – 2013)

Na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu uroczyste pożegnaliśmy porucznika w stanie spoczynku – Aleksiego Bujalskiego - frontowca, jednego z najstarszych żołnierzy zawodowych byłego 17 pułku zmechanizowanego w Międzyrzeczu. Tak wspominał swoje wojenne lata: „10 września 1944 r. znalazłem się w Łukowie, gdzie była II Armia WP. 11

listopada 1944 roku nasz oddział złożył przysięgę. Przeszedłem cały szlak armii aż do Czechosłowacji. Cały czas byłem w zwierzchności konnym woźcą meldunki z dywizji do pułków. Odległość 50 km pokonywałem konno 3 razy w ciągu doby. Przez cały okres wojny zajeżdżałem osiem koni, a na dziewiątym przyjechałem do Międzyrzecza, gdzie od 1946 roku zostałem w służbie zawodowej. Z

czasów wojny najbardziej pamiętam noc spędzoną w stodole z 17. jeńcami, których jako dowódca musiałem dostarczyć do sztabu dywizji. Sztab był okrążony i rozbity, więc musiałem do wieczora doprowadzić ich do sztabu armii. Ta noc i 60 km marszu bardzo zapadły mi w pamięci”. („Powiatowa” nr 9/90 2006) Pan Aleksy służył jako żołnierz zawodowy w międzyrzeckiej jednostce w latach 1946 – 1968. Za swoją pracę otrzymał wiele nagród i odznaczeń.



Był członkiem zarządu Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych, a także Ojcem Chrzestnym Sztandaru 17 WBZ.

Na wieczną wartę odprowadziły ś.p. Aleksiego oprócz rodziny, delegacje związku kombatantów, przyjaciele – żołnierze i kompania honorowa, która salwą pożegnała Zmarłego.

Rodzinie składam wyrazy głębokiego współczucia.

Michał Stopyra

Pszczewski „Las bliżej nas”

Pewnie z racji tego, że Lubuskie to najbardziej zalesiona część kraju oraz że od kilku lat prowadzę popularny internetowy „Blog Leśniczego”, właśnie w pszczewskiej leśniczówce pojawiła się ekipa telewizyjna realizująca kolejny odcinek programu „Las bliżej nas” emitowanego w każdą sobotę o 7 rano. 15-minutowy odcinek serii realizowanej we współpracy z Lasami Państwowymi, nakręcony w Pszczewie i okolicach, był emitowany na antenie TVP1 w sobotę 20 kwietnia. Program ma bardzo wysoką oglądalność, bo wbrew pozorom, szczególnie dla ludzi z miasta jest to dobra pora na choć wirtualny kontakt z przyrodą. Jak ludzie dziś interesują się sprawami lasu i jak podoba się im przyroda Ziemi Międzyrzeckiej, świadczy około 70 tysięcy odsłon miesięcznie strony Blogu Leśniczego, dostępnego pod adresami: www.bloglesniczego.erys.pl oraz www.lesniczowka.blox.pl

Nie wiem czy oglądacie „Las bliżej nas” na ekranach telewizorów, ale w sieci także łatwo go odszukać i odzłutować 15 minut na seans. Do 8 czerwca kolejne, nowe odcinki będzie jeszcze można oglądać w telewizyjnej Jedynce w każdą sobotę o godzinie 7.00 rano. Potem są powtarzane w TV Polonia. Można poszperać też w internecie i sięgnąć po wcześniejsze, już archiwalne odcinki kręcone w lasach całej Polski. Łatwo je znaleźć na kanale „YouTube” Lasów Państwowych pod adresem: www.youtube.com/LasyPanstwowe. Wszyscy korzystający z Facebooka także bez problemu znajdą i obejrzą odcinki tego ciekawego programu o polskich pięknych lasach, urokach przyrody i pracy leśników pod adresem <http://www.facebook.com/lasblizejnas>

Program „Las bliżej nas” prowadzi Piotr Baron, dziennikarz i prezenter radiowej Trójki, jedna z najbardziej charakterystycznych osobowości Polskiego Radia. (Na zdjęciu z autorem) Jest to człowiek o wielkiej kulturze, świetny gawędziarz i znakomity znawca muzyki. Towarzyszy mu za kamerą Piotrek Świtek, który potrafi genialnie uwiecznić w cyfrowych obrazach piękno lasu i Bartek Wiśniowski, doskonały „dźwiękowiec” o niezrównanym poczuciu humoru. Gdy już wszystko zarejestruje kamera, całość zdjęć zatwierdza fachowym okiem Iwona Pastwa z TVP1.

Zapewniam, że warto poznać wszystkie odcinki! To program o polskich lasach i leśnikach. Każdy z kilkunastominutowych

odcinków poświęcony jest wybranemu zagadnieniu z dziedziny „sztuki leśnej” i ukazuje fragment pracy leśników. Piotr Baron w swobodnej rozmowie z ludźmi lasu i ich przyjaciółmi stara się wyjaśnić cel i sposób działania Lasów Państwowych, a także ukazać walory przyrodnicze i turystyczne polskich lasów w różnych regionach kraju. Ludzi opiekujących się lasami zwykle mało znamy i niewiele wiemy o ich pracy. Szczególnie mało wiemy o leśnikach, jeśli nieopatrnie nie znamy Blogu Leśniczego i nie staramy na bieżąco dowiedzieć się, co w lesie piszczy... W tym odcinku programu opowiadam wspólnie z Piotrem Baronem i podpowiadam jako doświadczony leśnik jak najlepiej przygotować się do wyprawy do lasu. Wyjaśniam co należy zabrać ze sobą, jak nie zabłądzić w lesie i co ciekawego można w nim zobaczyć. A wiecie, że w lubuskich można zobaczyć wiele ciekawych zwierząt i uroczych krajobrazów...

W roli głównej wystąpiła pszczewska leśniczówka, raportówka leśniczego, mapnik, stuptuty, kompas i apteczka. Statystowały z wdziękiem daniela, zaskroniec i pszczewskie krajobrazy. W niedzielny poranek trafiliśmy wspólnie z ekipą telewizyjną na rajd zuchów i harcerzy, organizowany przez pszczewską szkołę. Wybraliśmy się także z kamerą i całą ekipą filmową do pobliskiej Puszczy Noteckiej, gdzie spotkaliśmy biegających leśników- maratończyków Olę i Tomka z Nadleśnictwa Kłodawa. Kasia Rolbiecka z Nadleśnictwa Międzychód opowiadała o nieistniejącej puszczańskiej wsi Radusz i urokach Puszczy Noteckiej. Piotr Baron i pozostali ludzie mediów zostali oczarowani pięknem okolicznej przyrody. Chyba bardzo skutecznie, bo pomimo tego, że znają dokładnie atrakcje całej Polski i wielu miejsc na świecie, szybko wrócili do Pszczewa i długi weekend majowy spędzili w jego okolicach. Tym razem już prywatnie, bez kamery, mikrofonu i pośpiechu zwiedzili pszczewskie muzeum, skansen pszczelarski, odwiedzili międzyrzecki zamek i zeszli do podziemi MRU. Zauroczyła ich Ziemia Międzyrzecka... Trzy dni zdjęciowe okazały się dla mnie nową, świetną przygodą i obfitowały w ciekawe, a nawet zabawne zdarzenia.

Obejrzyjcie sami, korzystając z sieci internetowej, co w sobotni kwietniowy poranek przygotowali dla Was w lesie Baron z pszczewskim leśniczym- bloggerem.

Jarosław Szalata

„Czarny Kot i Dziwnych Zdarzeń Splot”

Pod takim tytułem 15 czerwca 2013 r. o godz. 9-00 ze skwierzyńskiego rynku wystartują uczestnicy XIII Międzynarodowego Rajdu Samochodowego Turystyczno-Nawigacyjnego „Szlakiem Bobrów”. W tegorocznej edycji rajdu zaplanowano udział maksymalnie 50 załóg. Załogi zmierzają się z trasą liczącą ok. 90 km oraz z wieloma atrakcjami i konkurencjami związanymi ściśle z hasłem.

Organizatorzy zapewniają dobrą zabawę i rodzinną atmosferę oraz poznanie wielu ciekawych zakątków urokliwej Ziemi Lubuskiej. Wszystkich zainteresowanych udziałem zapraszamy do zapoznania się z regulaminem rajdu. Zgłoszenia i regulamin będą dostępne w biurze rajdu w Księgarni w Skwierzynie, ul. Rynek 2 tel. (095) 7172 200 oraz na stronie internetowej - www.skwierzyna.novedad.pl (od 01.05.2013).

Zapisy już są przyjmowane i potrącają do wyczerpania

miejsz, nie dłużej niż do 1 czerwca. Na stronie można zobaczyć relacje z ostatnich imprez. Rajd Bobrów obecny jest na Facebooku, a tam można zobaczyć jak bawili się ostatnio uczestnicy. Dodatkowe informacje uzyskają Państwo pod numerem tel. 602471722 - Jan Kaczmarczyk.

Na rajd zapraszają organizatorzy: Skwierzyńska Sekcja Cyklistów, Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców, Urząd Miasta i Gminy Skwierzyna, Nadleśnictwo Skwierzyna, Urząd Gminy Deszczno, Muzeum w Międzyrzeczu. Prosimy o informacje na stronie, umieszczenie w kalendarzu imprez.

Organizatorzy





TPG Towarzystwo Pomocy
Głuchoniewidomym



„DOTKNAĆ SZTUKĄ NIEBA”

VI SPOTKANIE Z TWÓRCZOŚCIĄ OSÓB GŁUCHONIEWIDOMYCH

Miejsce: Internat SOSW Międzyrzecz, ul. Pamiątkowa 17

Start: 7.06.2013, godzina 18.00

W PROGRAMIE:

- montaż muzyczno-słowny: „W dolinie dwóch rzek” w wykonaniu członków Regionalnego Klubu Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym w Międzyrzecz
- wernisaż prac, prezentacja poezji, a także innych form twórczości osób głuchoniewidomych
- wspólne „miganie” piosenki

19:00 gość specjalny: Paweł Reszela

ZAPRASZAMY!

POWIATOWA

ZIEMIA MIĘDZYRZECKA
www.miedzyrzecz.biz



DPS
ROKITNO 38



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Biuro Kreśleń
Sp. z o.o.



Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz

Szyk Zakład Krawiecki

Polecam:
* garnitury
* marynarki
* spodnie
* koszule
* krawaty

Tel. (95) 741-11-84

66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 33

KACZMAREK

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
66-300 MIĘDZYRZECZ ul. ANTKA 11

- budownictwo jednorodzinne, wielorodzinne i przemysłowe
- tynki maszynowe
- posadzki maszynowe

605 306 654
605 208 579

SKLEP MEBLOWY „HASAJ”

66-300 Międzyrzecz

ul. Konstytucji 3 Maja 2a

TEL. 95 742 25 87

MEBLE NA WYMIAR

WYMIAR: 2,6 m
KORPUS GRUSZA, BLAT GRUSZA

W OPCIJACH:
CLASSIC OLCHA, BLAT OLCHA, KORPUS OLCHA
CLASSIC GRUSZA, BLAT GRUSZA, KORPUS GRUSZA

SKLEP MEBLOWY „HASAJ”

69-200 Sulęcín ul. Kościuszki 38

TEL. 95 729 93 02

**Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.**

organizujemy
**komunie, imprezy okolicznościowe,
szkolenia, konferencje**



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407



Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.



EKO-WIERT

www.studniepodklucz.pl

Studnie głębinowe
- z gruntu dobre...

- Studnie głębinowe
- Odwierty pod pompy ciepła
- Dobór i montaż stacji uzdatniania wody
- Zmiekczalnie wody

EKO-WIERT STUDNIARSTWO
Kaława 11
66-300 Międzyrzecz

tel./fax 95 741 13 27
mobile: 501 319 262

email: ekowiert1@o2.pl



☎ 095 742-96-60 0601-76 07 02
ul. Waszkiewicza 25d



Tel. 601 760 702



POMOC DROGOWA

PRZEŻYJ WIELKĄ PRZYGODĘ HARCERSKĄ

- poznaj tajemnice Borów Tucholskich
- rozwijaj swoje talenty artystyczne pod okiem mistrzów
- wyrusz na rejs statkiem badawczym jak Kapitan Nemo

JEDŹ Z NAMI NA OBÓZ !

Gdzie? Harcerskie Centrum Edukacji Ekologicznej Furka

Kiedy? 30.06 - 13.07.2013

Jaki koszt? Harcerze - 900 zł

Szczegóły na stronie internetowej

www.zhpmiedzyrzecz.pl

lub biuletynie szkolnym

Mamy jeszcze wolne miejsca!

Kawalerka
os. Kasztelańskie
Międzyrzecz
tel.: 666-969-941

SPRZEDAM

Jeden z trzech domów,
możliwość prowadzenia działalności
gospodarczej, Kaława
tel.: 501-319-262

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak
Międzyrzecz os. Centrum 3B
tel. 95 741 2803
przyjmuje:
poniedziałek , środa, czwartek -
16.00 - 18.00
wtorek – 9.00 – 12.00

Kompleksowe usługi

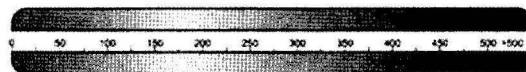


BHP i PPOŻ



Tel. 696 952 957, 721 487 730

Świadectwa charakterystyki energetycznej budynków



CERTYFIKATY ENERGETYCZNE

Tel. 696 952 957, 721 487 730

Mieszkanie do wynajęcia

Iip. 2 pokoje -42m²,
(częściowo umeblowane)
Międzyrzecz, ul. Szkolna
tel. 532 626 542

UWAGA!!!

Lek. med. Anna Półtorak-Wasielewska
psychiatra, specjalista reumatolog i
internista

od 1 stycznia 2013 będzie przyjmować w
gabinecie prywatnym przy Aptece "ARNIKA" -
Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80 (naprzeciw
dworca PKP) w każdy wtorek od godz. 14:00.
Rejestracja telefoniczna pod nr 600-426-760
GABINET PRZENIESIONY

Praktyka Lekarska Specjalistyczna Teresa Stoińska

Specjalista chorób wewnętrznych
przyjmuje w czwartki od godz. 15³⁰
Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece Ratuszowa)

tel. 604 539 713

Rozpoczęcie sezonu motocyklowego

W niedzielę, 28 kwietnia, zdecydowaliśmy się z żoną rozpocząć sezon motocyklowy na naszym nowym motocyklu SUZUKI GSF 600. Celem wyjazdu była pielgrzymka do sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie na poświęcenie motocykli z całego województwa lubuskiego.



Dzień zapowiadał się świetnie, słońce pokazało się na bezchmurnym niebie, pogoda po prostu była super. O godzinie 14-tej umówiliśmy się ze znajomymi na stacji ORLEN w Międzyrzeczu.

Przyjechało 10 motocykli różnego rodzaju i różnej marki. Wyruszyliśmy parę minut po 14-tej. Na początku kolumny jechał motocyklista, który utrzymywał tempo jazdy dla całej kolumny, a ostatni kontrolował, czy wszystko jest w porządku. Drogę pokonywaliśmy spokojnie i bezpiecznie, zachowując przy tym przepisy ruchu drogowego.

Do sanktuarium dojeżdżaliśmy około 14:40 i ustawiliśmy się na placu przy kościele. Innych motocykli było już dość sporo, choć w dalszym ciągu dojeżdżali motocykliści z całego województwa. Pod bazylikę dojechało ponad 200 ciężkich maszyn.

O godzinie 15:00 rozpoczęła się msza święta, którą prowadził w intencji motocyklistów kustosz ks. dr Józef Tomiak razem z ks. Jarosławem Zagozdą z Baczyny. Po mszy świętej

motocykliści odpalili swoje maszyny, a ks. dr Józef Tomiak przez ponad 15 minut święcił motocykle z ich kierowcami.

Okolo godziny 16:30 wyjechaliśmy ze znajomymi z Rokitna przez Przytoczna i Pszczew aż do naszego miasta. Przejazdka w gronie innych motocyklistów była świetna. Mamy nadzieję, że św. Krzysztof - patron kierowców, będzie nad



nami czuwał przez cały sezon motocyklowy i droga będzie dla nas zawsze „szeroka”.

Z pozdrowieniami
Wojciech Kliman

Moc w rękach i wiatr we włosach...

4 maja spotkali się w Międzyrzeczu na I Rajdzie pasjonaci motocykli. Jednym z uczestników był nasz redakcyjny informatyk – Wojciech Kliman.

- Wojtek, kto był organizatorem rajdu?

- Rajd zorganizowała grupa motocyklowa WEST SIDE, działająca w Międzyrzeczu od 2009 roku. To grupa otwarta dla wszystkich chętnych – jedynym warunkiem jest posiadanie motocykla. Nie

od razu jednak można zostać członkiem grupy. Najpierw koledzy przyglądają się potencjalnym kandydatom pod kątem zaangażowania i motocyklowej pasji, właściwego zachowania i dopiero





potem przyjmują do swojego grona. Oficjalnie spotykają się w I i III sobotę miesiąca w klubie znajdującym się pod apteką koło dawnego dworca PKP. Władzę sprawuje prezydent, wiceprezydent i sekretarz.

- **Opowiadasz mi bardzo ciekawe rzeczy. Nie wiedziałam, że w naszym mieście jest grupa pasjonatów stalowych rumaków. Ilu było uczestników i jaki był program rajdu?**

- Z naszego powiatu było 9 drużyn, dojechali też członkowie Klubu Motocyklowego BOXER z Sulęcina. W programie – trasa na orientację licząca 70 km: Pszczew – Międzychód – Przytoczna – Rokitno – Kalsko. Na trasie mieliśmy 5 punktów kontrolnych. Aby nie dostać



najpierw simsonkiem, a potem crossem – HONDA MT80S, którą mam do dziś. Moja HONDA ma 31 lat, pali po zimie od pierwszego kopa i nigdy mnie nie zawiodła. To już prawie zabytek, ale ciągle jest sprawna i darzę ją wielkim sentymentem.



punktów karnych, musieliśmy „zaliczyć” wszystkie punkty kontrolne i jechać zgodnie z przepisami ruchu drogowego. Najlepszy czas – 77 minut – osiągnął Mirosław Pluciński. Pogoda dopisała, a po zakończeniu rajdu była okazja do grillowania i wymiany wrażeń.

- **Wojtek, od kiedy interesujesz się motocyklami?**

- Pasjonuję się nimi od dzieciństwa. Od 13 roku życia jeździłem jednośladami –

- **Jakim motorem teraz jeździsz?**

- Mam SUZUKI GSF 600. Kupiłem motocykl szosowo – turystyczny, żeby wspólnie z żoną jeździć na wycieczki. No i co ważne – żona bardzo polubiła jazdę na motocyklu, a ze mną za kierownicą czuje się najbezpieczniej.

- **Czy to droga pasja?**

- Tak, raczej dość droga. Jeżeli chcemy bezpiecznie jeździć, to potrzebny jest odpowiedni strój, profesjonalny kask, rękawice i buty. Najlepiej kupić to wszystko w specjalistycznym sklepie. No i są jeszcze



różne gadżety, chusty, pierścienie i ozdobniki, w które można zaopatrzyć się na ogólnopolskich zlotach, np. w Łagowie.

- **Co takiego jest w tych potężnych maszynach, że kiedy zaczyna się ciepła wiosna, to słychać głośny ryk motorów?**

- Tego uczucia nie da się opisać ani opowiedzieć. Żeby to zrozumieć, trzeba wsiąść na motor i jechać. Motocykle rozwijają prędkość ponad 200 km. Czujemy moc w rękach i wiatr we włosach, jedziemy po przygodę. To niesamowite wrażenie. Chociaż mam samochód, to wolę jeździć motocyklem.



- **Wojtek, co dają ci spotkania z pasjonatami stalowych rumaków?**

- Moi koledzy są otwarci, bardzo sympatyczni i życzliwi. Ja jestem nowy, ale nigdy tego nie odczułem. Na spotkaniach wymieniamy poglądy związane z techniką jazdy, rozmawiamy o sytuacjach, które przytrafiły się na drodze, o zaletach i wadach różnych maszyn. Dopiero od niedawna mam SUZUKI, ale wiem, że zawsze mogę liczyć na dobre rady kolegów i pomoc w przygotowaniu motocykla do



sezonu.

Mam nadzieję, że członkowie międzyrzeckiej grupy zaakceptują mnie i niedługo już będę jednym z nich.

I tego ci życzę. A wszystkim pasjonatom motocykli życzę szerokiej drogi i bezpiecznych powrotów do domu.

Izabela Stopyra



Falkenberg i Trzciel – 10 lat współpracy szkół

Podczas tegorocznych obchodów Dnia Patrona Szkoły Podstawowej w Trzcielu świętowano również jubileusz współpracy ze szkołą w Falkenbergu. To już 10 lat trwa wymiana doświadczeń, wspólne zwiedzanie swoich miejscowości, okolic i państw, a także wzajemne spotkania uczniów oraz nauczycieli. **Temu cennemu**



działaniu patronują dyrektorzy obu szkół – Dariusz Orzeszko i Willi Huve. Pomysł współpracy zrodził się już w 2001 roku, gdy władze miasta popisały podpisały umowę partnerską z gminą Falkenberg. Od roku 2002 zaczęły się

spotkania nauczycieli i uczniów z obu szkół. Trwają do dzisiaj i są ważnym elementem tej współpracy. Związane są bowiem z turystyką, z uczestnictwem w istotnych wydarzeniach oraz uroczystościach szkolnych, a także z udziałem we współzawodnictwie sportowym. Współpraca układa się pomyślnie, z czego zadowolone są obie społeczności szkolne. Efekty współpracy szczególnie widoczne są w zakresie turystyki. Niemieccy uczniowie z Falkenbergu dotychczas poznali – Międzyrzecki Rejon Umocniony, Pszczewski Park Krajobrazowy, parowozownię w Wolsztynie, zabytki Poznania i Warszawy. Natomiast trzcielscy uczniowie zwiedzili – ogród



botaniczny w Oranienburgu, podnośnień statków w Niederfinow, okolice jeziora Wandlitz, zabytki Berlina i Poczdamu. Obie szkoły planują dalszy, intensywny rozwój polsko – niemieckiej współpracy w dziedzinie turystyki i biwakowego wypoczynku, bo ten ma również wielu zwolenników z obu stron. Wspólne biwaki odbyły się w Pszczewie i w Borowym Młynie. W trakcie przeprowadzono różne zabawy i gry sportowe. Sport zresztą towarzyszy często wspólnym spotkaniom i ta rywalizacja ma bardzo przyjazny charakter. Do obchodów tegorocznego Dnia Patrona Szkoły Podstawowej w Trzcielu włączyli się również goście z Falkenbergu. Tancerze falkenberscy uatrakcyjnili swoimi występami przegląd teatrów szkolnych Regionu Kozła, a zrobili to brawurowo i bardzo ekspresyjnie. Po południu świętujący jubileusz współpracy odbyli spływ kajakowy rzeką Obrą. Majowa przyroda i sielskie krajobrazy podnosiły nastrój tej niezwyklej wyprawy. Dwa jednak wydarzenia szczególnie zapamiętają uczestnicy patronowego święta – bajkę „Kopciuszek” po niemiecku w wykonaniu trzcielskich gimnazjalistów i konsumowanie jubileuszowego, olbrzymiego tortu.

Duże zaangażowanie dyrektorów i nauczycieli Falkenbergu oraz Trzciel a we współpracę między szkołami gwarantuje dalsze sukcesy i obopólne korzyści. Program wymiany szkolnej między Trzcielem a Falkenbergiem jest współfinansowany ze środków Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży Euroregionu „Pro Europa Viadrina”

Jadwiga Szylar

Karetka typu P w Skwierzynie potrzebna

Projekt Wojewódzkiego Planu Działania Państwowego Ratownictwa Medycznego zakłada likwidację miejsca stacjonowania karetki typu P w Skwierzynie i jej umiejscowienie w Nowogrodzie Bobrzańskim.

Poprzez zmniejszenie liczby zespołów ratownictwa medycznego w powiecie międzyrzeckim z pięciu do czterech, mediana czasu dotarcia ZRM ulegnie znacznemu pogorszeniu ze

względem na znaczne odległości pomiędzy potencjalnymi miejscami wezwania a ewentualnymi zespołami, które mogłyby zostać wezwane na pomoc z miejscowości Sulęcín, Świebódzin, Drezdenko czy też Gorzowa Wielkopolskiego. Ponadto znacznie dochodzić do sytuacji, gdzie bezpośrednio z jednego wyjazdu zespół będzie zmuszony udać się do następnego pacjenta, co znacznie wydłuży odległość konieczną do przebycia, wpływając bezpośrednio na wydłużony czas dotarcia

nie mieszczący się w normach przedstawianych w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Zespoły karetek zabezpieczają na swoim terenie trzy gminy Skwierzyna: Przytoczna, Bledzew i trzy gminy ościennie: Międzyrzecz, Piszczew, Trzciel, a w ramach wsparcia Santok i Deszczno. W rejonie operacyjnym karetek położone są liczne wsie z trudnym dojazdem ze względu na duże zalesienie terenu sięgające blisko 50%, teren przecinają trzy duże rzeki Odra, Warta i Paklica. Powierzchnia powiatu wynosi 1388 km², liczba jezior powyżej 1 ha wynosi ponad 100. Takie ukształtowanie terenu stanowi duże utrudnienie dla działania Zespołów Ratownictwa Medycznego. Należy podkreślić fakt, że powiat międzyrzecki corocznie odwiedza kilka tysięcy turystów i w tym okresie odnotowujemy zwiększoną liczbę wyjazdów.

Dodatkowo za pozostawieniem karetki typu P w Skwierzynie przemawia okoliczność, iż Skwierzyna stanowi ważny węzeł komunikacyjny dróg: międzynarodowej na Kostrzyn, krajowej Szczecin - Zielona Góra oraz krajowej Szczecin - Poznań. Zatem pozostawienie karetki typu P w powiecie międzyrzeckim zwiększy bezpieczeństwo osób nimi podróżujących.

Nadmienić należy również, iż zmniejszenie liczby zespołów w powiecie międzyrzeckim wpłynie bezpośrednio na możliwości zabezpieczenia medycznego w całym północnym rejonie operacyjnym w przypadku zaistnienia zdarzeń masowych, szczególnie w ruchu drogowym. W kwietniu w szpitalu w Skwierzynie odbyło się spotkanie samorządowców i dyrektorów szpitali mające na celu zatrzymanie karetki P w powiecie międzyrzeckim. W spotkaniu brali udział starosta G. Gabryelski, przewodniczący RP Leszek Hołownia, burmistrz Skwierzyny T. Watros, wójt L. Zimny, wójt B. Kucharyk, z ramienia wojewody dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego W. Kaak, dyrektor SZOZ w Międzyrzeczu K. Jakubowski, prezes szpitala w Skwierzynie Marzena Kucharska, koordynator ZRM w Skwierzynie Michał Mytych. Samorządowcy i



dyrektorzy szpitali zwrócili się do wojewody z prośbą o weryfikację projektu Wojewódzkiego Planu Działania Systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego poprzez przywrócenie miejsca stacjonowania karetki typu P w Skwierzynie i pozostawienie pięciu karetek ZRM w powiecie międzyrzeckim. W naszej ocenie ruch taki nie tylko przyczyni się do spełnienia w województwie lubuskim standardów wyznaczonych przez ustawę o Państwowym Ratownictwie Medycznym, ale także zwiększy bezpieczeństwo medyczne osób przebywających zarówno w rejonie międzyrzeckim, jaki i całej północnej części województwa. W staraniach zmierzających do zatrzymania karetki w powiecie wspiera nas pani senator Helena Hatka. Burmistrz Skwierzyny wystąpił również z prośbą o spotkanie w/w sprawie w Ministerstwie Zdrowia z ministrem B. Arłukowiczem

Marzena Kucharska

Uzależnienia XXI wieku

19 kwietnia w pięknej sali kinowej Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu odbyła się konferencja na temat – „Uzależnienia XXI wieku”.

Jedną z pomysłodawczyń i współorganizatorek konferencji była p. Ewa Białas. Konferencja finansowana była przez Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych w Gorzowie Wlkp. i przeznaczona głównie dla tej grupy zawodowej z Gorzowa, Międzyrzecza i okolic. Otwarcia konferencji dokonała przełożona pielęgniarek obrzyckiego szpitala mgr Ewa Judek oraz wiceprzewodnicząca Izby Pielęgniarskich p. Teresa Ziółkowska. Na konferencji obecny był także p. Maciej Kubowicz, przedstawiciel Urzędu Miasta Międzyrzecza, który w zakresie profilaktyki i

terapii uzależnień od lat współpracuje z naszym szpitalem.

Temat konferencji – „Uzależnienia XXI wieku” był bardzo szeroki i niemożliwy do przedstawienia podczas jednego, kilkugodzinnego spotkania. Jako pierwszy wygłosił wykład na temat biologicznych uwarunkowań uzależnień p. Mariusz Król, lekarz psychiatra, ordynator oddziału VII. Kolejne wystąpienie ukazywało poprzez analizę przyczyn picia problem spożywania alkoholu przez kobiety i zagrożenia wynikające z tego typu zachowań.

Temat brzmiał potocznie – „Kobiety w szponach nałogu”, a zaprezentowała go Teresa Beata Wagner, specjalistka psychoterapii, pracująca w oddziale terapii uzależnień (popularnej siódemce). Kolejny temat konferencji dotyczył hazardu – jego przyczyn, objawów, leczenia i profilaktyki. Przedstawiony był przez p. Barbarę Wojewódzką, specjalistkę psychoterapii, pracującą na co dzień w Poradni Leczenia Uzależnień w Gnieźnie.

Następnie uczestnicy konferencji mogli napić się kawy, herbaty oraz zjeść smaczną mufinkę, pyszną kanapkę ze szpinakiem i łososiem, czy też inne smakołyki.

Po przerwie p. Anna Stańczyk, psycholog z poradni w Śremie, poruszyła problem uzależnienia od Internetu. Jako ostatni wystąpił ks. Wojciech Milek, psychoterapeuta z Ośrodka Anastasis w Strychach, który przybliżył temat dopalaczy i zagrożeń, jakie niesie za sobą ich używanie. Na koniec wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy przygotowane przez głównego organizatora. Oprócz pań pielęgniarek na konferencji obecni byli przedstawiciele innych zawodów. Po konferencji otrzymaliśmy wiele pozytywnych słów na jej temat. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się jej organizacji oraz wszystkim cudownym uczestniczkom i uczestnikom.

Mamy nadzieję, że takie spotkania na stałe wpiszą się do harmonogramu naszych działań.

**Beata Teresa Wagner
Anna Malecka**



„Kto dosiadł konia, ten dosiadł wiatr...”

W niedzielę, 28 kwietnia, odbyły się Dni Otwarte Hipoterapii zorganizowane przez miłośników koni ze stajni w Kuźniku. Impreza miała na celu popularyzowanie jeździectwa, a przede wszystkim dotarcie do osób niepełnosprawnych, które mogłyby korzystać z jakże nieocenionego końskiego grzbietu.

Kuźnicki festyn rozpoczął się o godzinie 12:00 darmowymi przejażdżkami konnymi. Każdy z gości mógł zasmakować przyjemności związanej z jeździectwem, a do jazdy przygotowane zostały cztery wierzchowce.



Na nasze zaproszenie odpowiedziały siostry felcjanek z DPS-u w Szarczu i licznie przybyły ze swoimi podopiecznymi. Także studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku odwiedzili naszą stajnię. Przez cały czas trwania imprezy można było usmażyć kielbaskę, zjeść pyszną zupę zasponsorowaną przez Gastron oraz skosztować ciast, dzięki wsparciu pana Romana Strzelczyka, a atmosferę umilała brzmiały w tle muzyka.

O godz. 13:00 rozpoczął się pokaz skoków przez przeszkody w wykonaniu zawodowca - Marcina Pakuły na klaczy Euforia. Można było zobaczyć rozprężenie konia, czyli odpowiednią jazdę przygotowującą do późniejszych skoków oraz emocjonujący gwóźdź programu. Pan Marcin wykonał niesamowite skoki, osiągając maksymalną wysokość naszych przeszkód. Publiczność była zachwycona, nawet zaproponowano, by trzymać drągi nad głowami i przeskoczyć jeszcze wyżej, ale nie skorzystaliśmy z tak szalonego pomysłu.

Po ekscytujących skokach, odbył się pokaz werkowania, czyli korekty końskich kopyt, w wykonaniu profesjonalisty p. Piotra Iśkowa. Wiele osób było zaskoczonych istnieniem zawodu kowala i z zainteresowaniem śledziło przebieg kosmetyki końskich kopyt naszej klaczy Pandory. Bardzo dziękujemy Panu Piotrowi za przybycie i za to, że regularnie dba o nogi naszych koników.

Głównym powodem zorganizowania dni otwartych przez Stajnię Kuźnik było dotarcie do szerszego grona osób zainteresowanych hipoterapią. **Joanna Oleksiak – hipoterapeutka** posiadająca odpowiednie uprawnienia oraz wieloletnie doświadczenie nabyte w LORO w Świebodzinie, prowadziła w czasie festynu zajęcia z podopiecznymi siostr z Szarcza. Jej partnerem jest nasz ukochany koń Browar, wyszkolony do takiej terapii. On także rozpoczął swoją karierę w



Świebodzinie. Ze względu na jego wspaniały charakter i niesamowity spokój, praca z osobami niepełnosprawnymi nie stanowi żadnej trudności, a sprawia przyjemność i daje ogromną satysfakcję. Ponadto, dzięki odpowiedniemu zapleczu, tj. schodkom do wsiadania oraz rampie, dosiadanie Browara przez osoby niepełnosprawne jest bardzo proste i wbrew pozorom niestresujące, także dla pacjentów poruszających się na wózkach inwalidzkich. Nawet osoby z poważnymi schorzeniami, np. porażeniem mózgowym czy stwardnieniem rozsianym, mogą w pełni korzystać z dobrodziejstw hipoterapii. Ta rehabilitacja jest wspaniałym sposobem na poprawę stanu zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Kontakt z naturą, świeże powietrze



oraz możliwość przemieszczania się na grzbiecie tych pięknych zwierząt powoduje, że osoba z jakąkolwiek dysfunkcją zaczyna się uśmiechać. A nam właśnie na tym uśmiechu zależy. Radość z możliwości obcowania z wierzchowcami jest nie do opisania, a kołyszący ruch konia, mającego wyższą temperaturę ciała niż człowiek, daje pacjentowi uczucie chodzenia. Wierzchowce idealnie nadają się do pracy z osobami uzależnionymi, gdyż mają

ogromny wpływ na rozwój emocjonalny, wywołują potrzebę odpowiedzialności, opiekowania się kimś oraz budowania więzi społecznych. A konie Joanny Stawasz, ze względu na łagodne usposobienie, nadają się do „usprawniania”. Jak mówi znany polski zawodnik i trener jeździectwa Wojciech Mickunas: „Jazda konna jest przeżyciem, którego nie da się zastąpić niczym innym, ma się do czynienia z drugą istotą, z którą trzeba umieć się porozumieć i nawiązać kontakt taki, żeby to zwierzę chciało z nami współpracować”.



Oprócz zajęć hipoterapeutycznych w stajni od wielu lat prężnie działa szkoła jeździecka. Joanna posiada uprawnienia instruktora jazdy konnej, odznakę jeździecką, co jest niezwykle ważne w dzisiejszych czasach. Ponadto doświadczenie zdobyte w zawodach jeździeckich sprawia, że nauka jazdy jest w pełni profesjonalna i zgodna z obowiązującymi kanonami.

Obecnie w stajni mieszka 14 koni, w tym kilka pensjonatowych. Ponadto w skład końskiej ekipy wchodzi nasze psy i koty. Dlatego zapraszamy wszystkich miłośników zwierząt do spędzania wolnego czasu w naszej stajni również ze swoimi pupilami.

Joanna Stawasz

Okiem weterynarza...

Z nastaniem wiosny w kalendarzu różnych imprez pojawiają się także wystawy psów, na które często chodzimy całymi rodzinami. Zachwycają nas te piękne czworonogi różnych ras i zaczynamy marzyć o posiadaniu psa. Szczególną presję wywierają na nas dzieci, które zauroczone psimi bohaterami z różnych bajek, pragną mieć też swojego przyjaciela. Zanim jednak zdecydujemy się na zakup wymarzonego pieska, powinniśmy porozmawiać w gronie domowników o płynących z tej decyzji nie tylko przyjemnościach, ale i obowiązkach. Pies bowiem to istota żywa, którą trzeba się opiekować.

Jeśli po przeanalizowaniu wszystkich za i przeciw decydujemy się na nowego domownika- psa, to musimy przejść małą edukację z tym wyborem związaną. Pierwsze pytanie, na które musimy sobie odpowiedzieć, dotyczy kwestii czy ma to być **pies mieszaniec czy rasowy?** Osobniki mieszane są wyjątkowe, bo niepowtarzalne. Zazwyczaj też silniejsze i bardziej odporne na powszechnie występujące choroby w wyniku selekcji naturalnej. Największą niewiadomą u mieszańców jest niepewność "co z niego wyrośnie"?

Jeżeli natomiast chcemy psa o określonym wyglądzie i cechach osobowości, warto wybrać psa rasowego. Pewność co do czystości rasy daje nam tylko nabycie psa z metryką wystawioną przez Polski Związek Kynologiczny. Dokonałmy już wyboru - wiemy czy chcemy mieszańca czy rasowca, ale to nie koniec naszych dylematów, bo przecież bardzo istotną kwestią jest płeć naszego nowego współmieszkańca. A więc pytanie, **suka czy pies?** Jeżeli bowiem zdecydujemy się na kupno suki musimy wiedzieć, że będzie ona miała cieczkę. Wiąże się to z brudzeniem, pilnowaniem jej przed innymi psami no i co naturalne z rozrodem, a więc pojawieniem się nowych szczeniąt. Jednak największą zaletą suczek jest ich wierność i przywiązanie do właścicieli. Pies częściej stwarza różne problemy wychowawcze i co najistotniejsze, jest w swojej naturze włóczęgą, więc bywają kłopoty z upilnowaniem go.

W końcu po przeanalizowaniu naszych preferencji w doborze płci i wyglądu pieska podjęliśmy decyzję o jego zakupie. Od tego momentu zmienia się życie naszej rodziny. Szczeniaka bierzemy do domu, kiedy ma 6-10 tygodni. Jest to najlepszy okres do adaptacji do nowego środowiska. Musimy koniecznie zasięgnąć informacji czym był karmiony, aby nagle zmiana pożywienia nie doprowadziła do niestrawności. Dobrze jest wziąć od hodowcy lub właściciela jakąś rzecz, która należała do

zwierzęcia, aby zminimalizować objawy tęsknoty. Może to być koc lub ulubiona zabawka.

Pierwsze kroki kierujemy do lekarza weterynarii, który będzie prowadził naszego psa. Lekarz po zbadaniu i obejrzeniu jego książeczki zdrowia przedstawi nam program profilaktyki i postępowania dietetycznego.

Profilaktyka została omówiona w poprzednim numerze „Powiatowej”, więc zajmiemy się żywieniem. **Czym karmić, jak karmić i kiedy karmić?** Karma sucha jest pełnowartościowym posiłkiem, który nie wymaga suplementacji. Można ją przechowywać przez długi czas bez obawy, że ulegnie zepsuciu. Pożywienie wilgotne naturalne i puszkowane zazwyczaj wymaga dodawania witamin i minerałów. Należy pamiętać, że ulega szybkiemu zepsuciu. W przypadku zdrowych psów wybór sposobu karmienia zależy wyłącznie od preferencji właściciela. Jedyną stałą zasadą jest to aby nie karmić zwierzęcia na zmianę - raz suche raz wilgotne jedzenie.

Szczenięcia karmić należy kilka razy dziennie. Ile razy i jak duża ma być porcja podawanego jedzenia zależy od rasy, wieku i rodzaju pożywienia. Największym błędem jest dostępność do karmy (szczególnie suchej) non stop. Jest pora jedzenia, pies dostaje swoją porcję i ją zjada. Jeśli nie ma ochoty lub zostawi resztki- miskę zabieramy.

Oprócz troski o zdrowe żywienie naszego pupila, musimy także dbać o jego **higienę i wygląd**. Pamiętajmy, że pies to nie ścierka, więc nie pierzemy go jak tylko wpadnie nam w ręce. Pielęgnacja okrywy włosowej polega głównie na wyczesywaniu specjalną do danego rodzaju sierści szczotką. Czasami możemy użyć nawilżonej letnią wodą gąbki. Całościowe kąpiele wykonujemy dopiero po serii szczepień.

Bardzo ważne jest abyśmy kąpali naszego czworonoga w szamponach dla psów, które nie powinny zawierać środków przeciwpasożytniczych. Warto w wannie czy brodziku położyć gumową matę, aby pies się nie ślizgał. Pamiętajmy o bardzo dokładnym wypłukaniu zwierzęcia. Wycieramy ręcznikami bez używania suszarki! Krótki spacer wysuszy włosy do końca.

Jerzy Solecki

lekarz weterynarii, specjalista chirurgii weterynaryjnej



Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej

ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki,
- chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12



Maj z Tuwimem, czyli co się działo w oddziale dla dzieci w bibliotece w Międzyrzeczu

Ogłoszenie przez Sejm RP roku 2013 ROKIEM JULIANA TUWIMA zainspirowało nas do szeregu przedsięwzięć i projektów, które sfinalizowałyśmy w maju. Celem naszych działań była popularyzacja twórczości tego wybitnego polskiego pisarza oraz promocja książki i czytelnictwa w środowisku lokalnym. Ambitny plan rozpoczęliśmy już w kwietniu



konkursem czytelnictwa dla najmłodszych „Niecodzienne porządki Małgosi”. Po raz drugi zachęcałyśmy najmłodszych do zabawy z tekstem literackim, w którym ukryliśmy nazwiska polskich twórców literatury dziecięcej. Wyniki przeszły nasze najśmielsze oczekiwania, ponieważ wpłynęło 75 zestawów z odpowiedziami. Szczególnie podziękowania dla nauczycielek Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu, pani **Ewy Kosińskiej** i **Ireny Kubik** za rozpropagowanie konkursu wśród najmłodszych uczniów tej szkoły. Nagrody książkowe otrzymało



20. czytelników, którzy znaleźli najwięcej nazwisk twórców. Poprawnie wszystkie podkreślili: **Aleksandra Kruk, Nikodem Wieczorek, Wiktoria Wolińska, Natalia Jędrachowicz, Martyna Piskorska, Dominika Cinka, Maria Kuszyńska**. Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbyło się 13 maja w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Publicznej.

Również w kwietniu rozpoczęliśmy dwumiesięczny projekt „LOKOMOTYWA PANA TUWIMA”, który skierowany był do przedszkolaków. Uczennice należące do Klubu Książki Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu - **Dominika Wróbel** i **Laura Góral** - wraz z opiekunką spotkały się z maluchami we



wszystkich międzyrzeckich przedszkolach i w ramach całorocznego cyklu **Spotkań z Książką** czytały tym razem bajeczki o pociągach. Zaprezentowały również technikę plastyczną, polegającą na zdobieniu form styropianowych kawałkami kolorowej bibułki poprzez wtykanie jej w strukturę tworzywa. Zostawiły wycięte formy wagoników, żeby dzieci ozdobiły je z wykorzystaniem zaprezentowanej metody i z wykonaną pracą odwiedziły Oddział dla Dzieci BP w maju. Dzieciom spodobała się nowa technika plastyczna. W dniach 6-9 maja 2013 r. bibliotekę odwiedziły wszystkie przedszkolaki, z



którymi wcześniej spotykaliśmy się w ich placówkach przez cały rok szkolny. Przez bibliotekę przewinęło się w tych dniach blisko 400 przedszkolaków. Przybyły do nas na spotkanie zorganizowane w ramach kampanii społecznej **Bezpieczny Przejazd „Zatrzymaj się i żyj!”**, którą w Międzyrzeczu poprowadził przedstawiciel Oddziału Regionalnego PKP w Zielonej Górze pan **Mariusz Olejniczak**. Opowiadał m.in. o bezpiecznym podróżowaniu, pokazał film animowany związany





przekazane im w poszczególnych punktach kontrolnych. Dojście do nich było utrudnione, ponieważ zostało przez nas zaszyfrowane. Nie udało nam się jednak nikogo zmylić. Realizacja gry miejskiej była możliwa dzięki współpracy i życzliwości wielu osób i instytucji, które zgodziły się pełnić funkcję punktów kontrolnych. Dziękujemy za pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia: **Muzeum Regionalnemu w Międzyrzeczu, Oddziałowi PTTK, Klubowi Wojskowemu, Aleksandrze Januchowicz z VISIONOPTYK, Ewie Paździerskiej z Galerii - Kwaciarni i Jolancie Garbowicz ze Sklepu Warzywno - Spożywczego.** Rywalizacja podczas gry była bardzo zacięta. O zajętych miejscach decydowały 1-2 punkty. Najlepsza okazała się drużyna reprezentująca Szkołę Podstawową w Kaławie w składzie: **Dominika Cinka, Klaudia Ogródowczyk, Martyna Piskorska, Paweł Skoczylas i Paulina**

z tą tematyką i obdarował wszystkie dzieci książeczkami nawiązującymi tematycznie do kampanii. Spotkanie było również okazją do uroczystego wręczenia nagród za wygranie turnieju zagadkowego prowadzonego przez kilka ostatnich miesięcy. Najlepsi jego uczestnicy otrzymali książki i dyplomy wręczone przez gościa - pana Mariusza Olejniczaka. Następnie przedszkolaki wysłuchały w skupieniu „Lokomotywy” Juliana Tuwima w interpretacji lokalnych dziennikarzy - **Anny Kuźmińskiej-Świder, Marzeny Wieczorek i Iwony Wróblak.** Były też zbiorowe fotografie z lokomotywą, prawdziwym kolejjarzem i własnoręcznie wykonanymi wagonikami. „Lokomotywa pana Tuwima” czeka w bibliotece na następne dzieci, które zechcą ją uzupełnić własnymi wagonikami zanim ruszy ze stacji Tuwimowo w dalszą podróż, w krainę baśni zapisanych na kartach książek znajdujących się w bibliotece.

Dla starszych czytelników biblioteki przygotowaliśmy w tym roku biblioteczną grę miejską, która jest połączeniem tradycyjnych podchodów z konkursami sprawdzającymi wiedzę z danego zakresu. Nasza **I Gra Miejska „Blżej Tuwima”** odbyła się we wtorek 7 maja. Uczestnikami byli uczniowie starszych klas szkół podstawowych z terenu Gminy Międzyrzecz. Wystartowało 6 pięcioosobowych zespołów, które w bardzo szybkim czasie pod opieką nauczycieli przeszły trasę wyznaczoną na terenie Międzyrzecza i rozwiązały zadania



Szymczak. Otrzymała na rok puchar przechodni za zwycięstwo w I. Grze Miejskiej, dyplom i nagrody książkowe, którymi nagrodziliśmy również pozostałe startujące drużyny.

Nasze projekty związane z promocją książki i czytelnictwa realizowałyśmy w tym roku podczas X Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, który przebiegał pod hasłem „Biblioteka przestrzenią dla kreatywnych”.

Małgorzata Bukowska



Obwarzankowa podróż i nie tylko

Biblioteka Publiczna w Trzcielu jest miejscem wielu spotkań z dziennikarzami, literatami, regionalistami, naukowcami. To ważna dla trzcielian placówka kulturalna, bo „Książka to mistrz, co darmo nauki udziela...”. Licznie więc jest odwiedzana przez młodszych i starszych czytelników, którzy korzystają z bogatego i wciąż uzupełnianego w nowości wydawnicze księgozbioru. Pracownicy biblioteki sporo czasu poświęcają uczniom, dzieciom i młodzieży, organizując im wszelakie konkursy i spotkania z ludźmi, dla których „Książki są jak towarzystwo, które sobie człowiek dobiera” /Monteskiusz/. Przy bibliotece działa bardzo aktywnie Dyskusyjny Klub Książki, jego członkowie byli obecni na niezwykle interesującym spotkaniu z pisarką – **Katarzyną Enerlich**. Ta młoda, z całkiem sporym już dorobkiem literackim pisarka z Mrągowa zauroczyła trzcieliskich czytelników swoją bezpośredniością, energią i siłą miłości do Mazur oraz rodzinnych tradycji. Opowiadała o nich na spotkaniu i w swoich książkach z cyklu „Prowincja pełna...”. A potrafi pani Katarzyna opowiadać, robi to z pasją i z zaangażowaniem emocjonalnym. Spotkanie z nią to była czysta przyjemność dla młodzieży i dla seniorów. A efektem tego olbrzymie zainteresowanie utworami uroczej pisarki. Długo trzeba czekać na wypożyczenie jej powieści, takie mają wzięcie. Katarzynie Enerlich podobał się Trzcień, bo miasto nasze ma dużo wspólnego z mazurską prowincją. Łączy je podobna przyroda, małomiasteczkowa cisza i uroda oraz historia, zwłaszcza ta kresowa.

A kresami pisarka jest zafascynowana, zwiedziła już przygraniczne, wschodnie tereny Polski. Tę wycieczkę nazwała, wykorzystując słynny cytat J. Piłsudskiego, podróżą obwarzankową. Trzcień jest więc pierwszym etapem kolejnej podróży obwarzankowej, tym razem kresami zachodnimi. Może z tych turystycznych wrażeń powstanie nowa powieść? Trzcielscy seniorzy umówili się z autorką na ciąg dalszy opowieści o „Prowincji pełnej smaków” w mrągowskim plenerze. Tam bowiem zawitają w obwarzankowej podróży na początku września.

W marcu i kwietniu uczniowie klas III – VI Zespołu Edukacyjnych z Trzciela i Brójec uczestniczyli w warsztatach literackich zorganizowanych przez Bibliotekę Publiczną w Trzcielu. Warsztaty poprowadziła Agnieszka Cienciała, która reprezentuje poznańskie wydawnictwo „Zakamarki”. Uczniowie poznali szwedzką literaturę, szczególnie tę przeznaczoną dla dzieci i młodzieży. Prowadząca zajęcia skupiła się przede wszystkim na twórczości Moni Nilsson, autorki książek „o dorastaniu, tolerancji, szkolnych kłopotach, autorytetach...”. Były więc to pożyteczne, atrakcyjne i zapewne niezmiennie wychowawcze zajęcia. W maju tradycyjnie już, od wielu lat obchodzone są Dni Kultury, Książki i Prasy. W tym roku świętuje się je pod hasłem – „Biblioteka miejscem dla kreatywnych”. Takimi kreatywnymi, pomysłowymi są także pracownice trzcieliskiej biblioteki – **Dorota Świerżko** i **Wioletta Fabian**, które dbają o atrakcyjność zajęć w prowadzonej przez nie placówce. W ramach majowych spotkań trzcieliskich najmłodszych czytelników odwiedziła pisarka – **Urszula Kozłowska**. Dzieci z Trzciela i Brójec na tym spotkaniu bawiły się doskonale, recytując wiersze i zadając literatce mnóstwo pytań dotyczących jej twórczości. Pisarka w zabawny sposób opowiedziała uczniom o pracy nad powstawaniem książek i o perypetiach jej literackich bohaterów. To spotkanie było bardzo atrakcyjne, pełne humoru i radosnego przyjmowania wiedzy.

Jadwiga Szyal

Muzyka na gitarę i ...

Zapraszam na premierową prezentację najnowszego zbioru nutowego „Gitarę i...” Wydało je pod koniec kwietnia Wydawnictwo Muzyczne „Absonic” z Radwanic koło Wrocławia. Zbiorek zawiera dziesięć autorskich kompozycji, nigdzie wcześniej niepublikowanych na gitarę i flet, klarnet, saksofon, wiolonczelę, akordeon, fortepian i głos. Więcej informacji na stronie www.absonic.pl w zakładce nowości. Tak urozmaicony zestaw wielu czasami nietypowych instrumentów muzycznych z gitarą jest jednym z nielicznych, które ukazały się w Polsce. Na świecie taki rodzaj duetów instrumentalnych wydanych drukiem stanowi znikomą część. Na YouTube Wydawnictwo „Absonic” zamieściło film z tymi kompozycjami. Wystarczy napisać imię i



nazwisko (kompozytora) - kompozycje, aby móc delectować się muzyką wykonywaną przez wielu artystów podczas koncertów w ubiegłym roku na terenie ziemi międzyrzeckiej. Dodam, że dotychczas ukazały się moje autorskie wydawnictwa gitarowe: „Miniatury na dwie gitary” - „Absonic” 2009, „Miniatury na gitarę” - „Absonic” 2011, „Pożegnanie noblistki - pamięci Wisławy Szymborskiej” „Contra” 2012.

Na premierę utworów i spotkanie z autorem zbioru zapraszam w środę 26 czerwca br. na godz. 17.30 do auli Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu, os. Centrum 10. Więcej informacji pod nr. telefonu: 602 329 658.

Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał

Do redakcji

PUŁAPKA NA CHODNIKU

Międzyrzecz pięknieje coraz bardziej. Są jednak miejsca zapomniane, takie jak **fragment chodnika na ulicy Świerczewskiego** od Policji do starego wjazdu do jednostki wojskowej. Chodnik jest zniszczony do tego stopnia, że stanowi zagrożenie zdrowia, a może i życia tamtędy przechodzących.

W blokach 50,52 i 54 mieszka wiele starszych osób, ale i dla sprawnych fizycznie (np. matek z wózkami dziecięcymi), przejście tego odcinka to „droga przez mękę”. Po stronie prywatnych domów chodnik jest elegancki, ale nie ma oznaczonego przejścia przez ulicę, które pozwoliłoby skorzystać z tej „eleganckości”. Pozostaje więc katorżniczy „spacer” zdewastowanym chodnikiem do skrzyżowania ulic Świerczewskiego i Chopina.

Musi to być jednak „spacer” pełen rozważań i ostrożności, żeby nie

upaść i nie złamać ręki czy nogi, nie potłuc się dotkliwie, czy też nie złamać szyjki stawu biodrowego, co może być najbardziej tragicznym skutkiem korzystania z tego fragmentu chodnika.

Może jest ktoś w ratuszu odpowiedzialny za bezpieczeństwo, kogo ta sprawa zainteresuje i kto (choćby z litości) ulży ciężkiemu losowi starszego człowieka? Można by tam położyć dywanik asfaltowy. Byłoby to najprostsze i możliwe do zrobienia w krótkim terminie.

Tylko proszę nie mówić, że w planach remontowych ulic ujęty jest również opisany chodnik. Jeśli do planowanego remontu dojdzie, będzie to 2020 rok. A co do tego czasu?

Jest jeszcze prośba do służb konserwujących ulice pokryte asfaltem, żeby nie wysypywały ogromnych ilości grysłu bazaltowego, który leżąc miesiącami powoduje niszczenie samochodów i uniemożliwia rowerzystom nakazaną przepisami jazdę najbliższą krawężnika. A właściwie to w ogóle nie wiadomo, czemu ma służyć wysypywanie kilku ton stwarzającego niebezpieczeństwo drogowe grysłu. A może ktoś wie?

Nazwisko do wiadomości redakcji

Mnie to nie dotyczy?

Problem pijanych kierowców dotyczy nas wszystkich. Jeżeli sam nie wsiadasz do żadnego pojazdu po spożyciu alkoholu czy innych środków zmieniających świadomość, to nie znaczy, że jesteś bezpieczny. Możesz stać się ofiarą pijanego kierowcy. Ty albo ktoś z twojej rodziny, całkiem niewinny, bo znalazł się w nieodpowiednim miejscu i czasie.

Pijani kierowcy to już plaga, na nic zdają się apele i kampanie medialne - (piłeś, nie jedź, pijani kierowcy niosą śmierć...) - i tak nie brakuje amatorów mocniejszych trunków, którzy za nic biorąc sobie ludzi i prawo wsiadają za kierownicę. Czyżby wierzyli, że ich to nie dotyczy?

Problem ten dotyczy nie tylko osób uzależnionych. Każdy może mieć pokusę, aby wsiąść do samochodu po spożyciu alkoholu, aby zobaczyć jak to jest. Mieć jednak pokusę, a wprowadzać ją w czyn, to dwie różne rzeczy. Ci, którzy jednak wsiadają, ryzykują zagrożenie wypadkiem.

A konsekwencje ponosimy MY wszyscy.

Chcesz się napić, masz prawo, ale czy powinieneś wsiadać do samochodu, na rower, motor?

I kiedy bezpiecznie możesz wrócić na drogę, aby nie stwarzać zagrożenia dla innych?

Wypijany alkohol warto przeliczyć na porcje standardowe.

JEDNA PORCJA STANDARDOWA zawiera 10 g czystego etanolu, czyli 200 ml piwa, 100 ml wina i 30 ml wódki.

Mężczyzna o wadze 70 kg po wypiciu 2 piw (1000ml) po godzinie będzie miał 0,8 promila.

Kobieta o wadze 70 kg po wypiciu 2 piw po godzinie będzie miała wskazanie - 0,9 promila.

Jeżeli ważysz mniej, będziesz miał wyższe wskazanie.

Co powoduje alkohol?

- pogarsza wzrok- możesz nie dostrzegać świateł, znaków, pieszych czy innych przeszkód,
- ogranicza pole widzenia- możesz niezauważyć pojazdu, który wyjeżdża z bocznej drogi,
- zmniejsza szybkość reakcji - wolniej hamujesz,
- pogarsza koordynację ruchową,
- powoduje błędną ocenę odległości i szybkości- drzewo, samochód, pas jezdni mogą wydawać się dalej, niż w rzeczywistości.

Jeszcze o mitach związanych z alkoholem...

- nie wytrzeźwiejesz szybciej, gdy napijesz się kawy, będziesz tylko mniej senny,
- świeże powietrze też nie przyspieszy eliminacji alkoholu, zimny prysznic też nie,

- miętowe cukierki, gumy do żucia, perfumy czy wody kolońskie nie „zabijają” zapachu alkoholu, wręcz przeciwnie, u kierowcy wzbudzają podejrzenia,

- obfity posiłek opóźnia wchłanianie i rozkład alkoholu przez wątrobę, ale nie ma żadnego wpływu na zawartość alkoholu w organizmie,

- nie wypocisz też szybko alkoholu, bo tylko do ok. 6 % wydalą się przez skórę,

- pijąc drinki z alkoholem, chociaż może nie czuć jego smaku, to dalej jest ten sam alkohol i jest tak samo szkodliwy, jak pity bez dodatków (cola, mleko...)

- nawet jeśli masz blisko do domu i jedziesz połą drogą, nie jedź po pijanemu, to jest niebezpieczne.

A najlepiej, jeśli nie jesteś pewny, nie wsiadaj do samochodu, na rower, na motor, na traktor...

Chyba że wierzysz, że ciebie to nie dotyczy.

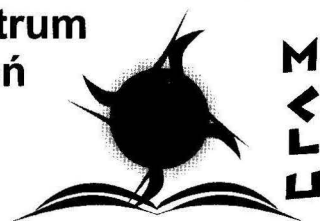
Trzy czwarte kierowców uważa, że nigdy nie będą poddani wyrzykowemu testowi trzeźwości.

Może ty też tak myślisz, ale nawet jeśli, to pamiętaj- jadąc po spożyciu alkoholu zagrażasz sobie oraz bezpieczeństwu innych ludzi. Czy masz takie prawo? Nawet jeżeli cię nie złapią?

T.B. Wagner

Międzyrzeckie Centrum Leczenia Uzależnień

Międzyrzecz
ul. Rynek 2



przyjęcia po telefonicznym uzgodnieniu
lub w miejscu wezwania (w domu klienta)

tel. kontaktowy: 603 747 134

- profesjonalne leczenie uzależnień (od komputera, internetu, nikotyny, alkoholu etc.)
- pomoc psychologiczna i psychoterapeutyczna dla rodzin

mgr Teresa Beata Wagner
specjalista psychoterapii uzależnień
specjalista ds. przemocy w rodzinie

Zapraszamy!

Majówka w promieniach słońca

W dniach od 1 do 5 maja byliśmy w Rogowie k/Kołobrzegu. Wycieczkę zorganizował prezes i zarząd Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. Prognozy nie zachęcały do wyjazdu nad morze. Wzięliśmy ciepłe kurtki i swetry, które przydały się, bo ranki i wieczory były chłodne. Ale w dzień słońce pięknie świeciło na bezchmurnym niebie i równie pięknie zachodziło. Oglądanie zachodu słońca to nadmorski rytuał. Kolejne fazy tego zjawiska wszyscy fotografują, a nam zdjęcia robił na tle zachodzącego słońca p. Roman Kościelski.

Ośrodek WDW doskonale przygotowany na przyjęcie gości, wyposażony w sprzęt i rowery. Pokoje dwuosobowe z łazienką i telewizorem. Z grzejnikami, bo noce zimne. Do plaży 200 metrów. No i cudowne słońce od rana do wieczora. Jak oglądaliśmy w tv uroczystości 3-majowe w strugach deszczu w różnych polskich miastach, to „nasze” słoneczne Rogowo było jak Wyspy Kanaryjskie. Jedzenie – za dobre, jak dla dbających o linię. Wszystko świeże, smaczne i obfite. Nawet na smażoną rybkę nie poszłam, chociaż nad morzem to obowiązek. W programie majówki była wycieczka do Kołobrzegu, miasta zaślubin z morzem i krwawych wojennych walk.

Grillowanie i nocnych rodaków rozmowy, dobre humory i równie dobre towarzystwo, słoneczną pogodę i plażowanie, pieszce wycieczki do Mrzeżyna i Dźwirzyna pięknie uwiecznił na zdjęciach p. Roman.

Prezes Henryk Misiarz podziękował zarządowi, dowódcy jednostki i burmistrzowi za pomoc w zorganizowaniu wycieczki. Ja w imieniu uczestników majówki dziękuję organizatorom, bo było naprawdę wspaniale i niech żałują ci, którzy nie pojechali.

*

Kilka słów o organizatorach

Związek Żołnierzy Wojska Polskiego (ZZWP) Koło nr 5 w Międzyrzeczu, obchodził w 2011 roku swoje 30-lecie. Związek jest dobrowolnym, apolitycznym, demokratycznym i samorządnym stowarzyszeniem, kontynuuje chlubny dorobek i tradycje Wojska Polskiego. Dziedziczy wojenne i pokojowe tradycje Związku Oficerów Rezerwy RP oraz jego następców, w tym Związku Oficerów Służby Stałej II RP i Związku Kadetów II RP; dorobek Klubów Oficerów Rezerwy i Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów

Rezerwy Wojska Polskiego. Dewizą Związku jest hasło: „Zawsze Wierni Ojczyźnie”.

Głównymi celami Związku są:

- integrowanie środowiska byłych i obecnych żołnierzy wokół spraw obronnych państwa polskiego oraz tradycji walki narodu polskiego o wolność, niepodległość i suwerenność;
- wspieranie byłych i obecnych żołnierzy w obronie ich praw nabytych w czasie służby wojskowej i pracy, udzielanie im pomocy prawnej i socjalnej;
- utrzymywanie i rozwój więzi koleżeńskich byłych i obecnych żołnierzy.
- Związek jest organizacją pożytku publicznego.
- Związek ustanowił Fundację Pomocy Emerytom i Rencistom Wojskowym.
- Świętem Związku jest 14 czerwca.

Organizatorem Koła w Międzyrzeczu i pierwszym prezesem był Janusz Domalski. Funkcję prezesów piastowali kolejno – Adam Deorowicz i Edward Kral. Od 2001 roku prezesem jest **Henryk Misiarz**, a w skład zarządu wchodzi: z-ca prezesa – Zdzisław Kość, sekretarz – Roman Kościelski, skarbnik – Karol Samolak; członkowie: Leszek Kubiak, Michał Stopyra, Tadeusz Dubicki, Zbigniew Rogala. Honorowym Prezesem jest **Edward Kral**.

Związek jako Stowarzyszenie podlega pod Zarząd Główny ZZWP, a pośrednio pod Lubuski Zarząd Wojewódzki ZZWP. Roczny plan działalności obejmuje współpracę ze stowarzyszeniami działającymi na terenie powiatu i gminy Międzyrzecz, realizację problematyki patriotyczno- obronnej, uroczystości państwowe, rocznice, spotkania w szkołach i gronie żołnierskim. Taki plan zarząd wysyła do instytucji, które w ramach współpracy wspólnie realizują założenia programowe. Taka współpraca rozwija się bardzo dobrze z dyrektorem MOK-u – Andrzejem Sobczakiem. Związek może też zawsze liczyć na pomoc dowódców 17 WBZ, burmistrza Tadeusza Dubickiego i starosty Grzegorza Gabryelskiego. Taka pomoc jest bardzo ważna, bo roczna składka członków ZZWP wystarcza tylko na zabezpieczenie działalności biura i okolicznościowe wiązanki. W ramach związku działa Komisja socjalno- zdrowotna, której zadaniem jest interesowanie się sytuacją rodzinną członków Koła. Na pytanie – co daje przynależność do związku – moi rozmówcy zgodnie odpowiadają: jesteśmy razem, możemy na siebie liczyć, lubimy się spotykać i wspominąć lata żołnierskiej służby...

Biuro ZZWP czynne jest raz w tygodniu: w I i III środę miesiąca od 10-12, w II i IV od 17-19.

Izabela Stopyra

„co w górniczej duszy gra?”

W niedzielne południe 12 maja w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu o godz. 13.15 wystąpił Męski Chór Górniczy z Lubina pod dyrekcją Zdzisława Francuza, rozpoczynając tegoroczny cykl „Koncertów Janowych”.

Wcześniej chór uczestniczył w liturgii mszy świętej o godz. 12.00 Podczas koncertu panowie śpiewali pieśni religijne, górnicze, kresowe i patriotyczne. Część utworów była znana słuchaczom, ale warto było posłuchać ich w wykonaniu chóru męskiego.



Koncert rozpoczęła żarliwie zaśpiewana modlitwa „Ojciec nasz” – (muz. Stanisław Moniuszko). Następnie nowoczesna „Suita górnicza” Michała Suleja i melodia śląska pt. „Górnicy walczyli”.

Nostalgicznie zabrzmiały wszystkie pieśni kresowe, szczególnie „Wilija” i „Lwów”. Dyrygent zaprosił publiczność do uczestniczenia w śpiewaniu i znana pieśń huculska „Czerwony pas” skłoniła wiele osób do podjęcia wyzwania, ale nie wszyscy dotrzymywali tempa chórowi.

Pieśni patriotyczne wywołały wspomnienia i refleksje. Szczególnie romantyczny „Ostatni mazur” z tenorowymi solówkami, „Czerwone maki” i wiele innych, w których do śpiewania włączała się publiczność.

Kilka utworów zawierało partie solowe, które pięknie i brawurowo wykonywali członkowie chóru. Akustyka kościoła sprzyjała górnikom-śpiewakom. Ich silne głosy świetnie brzmiały w gotyckim wnętrzu. Panowie nie tylko pięknie śpiewali, ale na dodatek wspaniale wyglądali w swoich górniczych mundurach. Na zakończenie koncertu były kwiaty i wspólne zdjęcia.

Do Międzyrzecza przyjechało ok. 40 panów, ale chór liczy ponad 50 osób. Nie wszystkim obowiązki służbowe pozwoliły na wyjazd. Chór tworzą aktualni lub byli pracownicy Zakładów KGHM Polska Miedź S.A.

Wiele informacji o chórze można znaleźć na stronie www.chorgorniczcy.pl

Słuchałam ich z podziwem i zazdrością zastanawiając się, dlaczego w Międzyrzeczu tak trudno znaleźć większą liczbę panów chętnych do śpiewania.



Wakacje 2013

Zapraszamy do POBIEROWA



na obóz nad morzem pod namiotami

ORGANIZATOR: Związek Drużyn ZHP w Skwierzynie tel. 95 749 39 73, kom. 608 438 915

I turnus: 30.06 - 13.07.2013r. II turnus: 13.07 - 26.07.2013r.

"Wehikuł czasu"

(z programem harcerskim)

koszt: 770,00 zł

Uwaga: Przy wpłacie do 15.05.2013r.
udzielamy rabatu - 30,00 zł

"4 strony świata"

(sportowo- turystyczny)

koszt: 770,00 zł

Uwaga: Przy wpłacie do 30.05.2013r.
udzielamy rabatu - 30,00 zł

Warunki obozowania:

Namioty "10" i "NS"
łóżka polowe
materace i koce wojskowe
4 posiłki dziennie (obiad z 3 dań)
opieka medyczna 24h
ubezpieczenie NW
ciepła woda

Spędź wakacje z nami!

zapraszamy również osoby niezrzeszone w ZHP

W programie:

wycieczki rowerowe i piesze
turnieje sportowe (piłka nożna i siatkówka)
zajęcia na plaży
gry i zabawy, konkursy
festiwal piosenki
gry terenowe
zajęcia plastyczne
ogniska

Dodatkowe informacje można uzyskać:

Skwierzyna, harcówka, ul. Mickiewicza 1, Halina Matysik, tel. 608 438 915
Międzyrzecz, Szkoła Podstawowa nr 2, Katarzyna Dymel, tel. 606 122 260
Studio Fotograficzne "Dominik", p. Maja Paczkowska, ul. Waszkiewicza 2
Drezdenko, Jadwiga Piątek, ul. Długa 56, tel. 667 973 921
Międzychód, Bolesław Cenker, ul. Ogrodowa 16, tel. 95 748 34 92
Przytoczna, Bartłomiej Orzeł, tel. 604 586 172
strona internetowa: www.zhpskwierzyna.pl

KARTY KWALIFIKACYJNE

znajdują się
w punktach informacyjnych
i na stronie internetowej,
należy je wypełnić,
podpisać i dostarczyć
do organizatora
lub w w/w punktach
do dnia 01.06.2013r.

Wpłaty należy dokonać:

I turnus - do 01.06.2013r.
II turnus - do 10.06.2013r.

na konto PKO BP S.A. o/Skwierzyna
56 1020 2036 0000 0802 0001 9075
Istnieje możliwość zapłaty w ratach



Rogowo 1-5 maj'a



GABINET



STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

(możliwość przyjęcia w soboty po wcześniejszym uzgodnieniu)

Rejestracja tel. 510 252 172

NOWOCZESNE KOMPUTEROWE
ZNIECZULANIE ZĘBÓW

Leczenie dzieci:

- profilaktyka
- kolorowe wypełnienia
- leczenie kanałowe
- usuwanie zębów mlecznych

Leczenie dorosłych:

- stomatologia zachowawcza
(leczenie próchnicy oraz
leczenie kanałowe zębów)
- stomatologia estetyczna
(wybielanie zębów, licówki kompozytowe)
- profilaktyka
(motywacja i instruktaż higieny, profesjonalne
oczyszczanie zębów z kamienia nazębnego
oraz piaskowanie)
- chirurgia stomatologiczna
(usuwanie zębów)
- protetyka
(protezy akrylowe, nylonowe,
korony i mosty porcelanowe)
- leczenie chorób dziąseł i przyzębia

Godziny przyjęć: poniedziałek-piątek 9.00-12.00 i 15.00-18.00

Przeagramy

Twoje filmy

(z każdej kasety)

na płyty dvd i blu-ray

tel. 602 337 017



ekoidea

mgr inż. Sebastian Józwiak

www.ekoidea.biz

Energia
w zgodzie
z naturą

KOMPLEKSOWE PROJEKTY Z BRANŻY SANITARNEJ

ul. Świerczewskiego 45/3, 66-300 Międzyrzecz, tel. 601-75-75-74, biuro@ekoidea.biz



ekoidea

mgr inż. Sebastian Józwiak

www.ekoidea.biz

Oferta:

PROJEKTOWANIE:

- sieci i przyłącza wodociągowe, kanalizacyjne, gazowe
- instalacje grzewcze z pompami ciepła
- systemów wentylacji mechanicznej wraz z rekuperacją
- instalacji solarnych
- nawadniania ogrodów

Prace przeprowadzane kompleksowo z uzyskaniem warunków przyłączenia, sporządzeniem podkładów geodezyjnych, oraz uzyskaniem niezbędnych uzgodnień (gestorzy sieci, ZUD, Urzędy Gminy/Powiatu, Zarządy dróg itp)

DORADZTWO:

- w zakresie odnawialnych źródeł energii
- w zakresie domów pasywnych oraz niskoenergetycznych
- w zakresie uzyskania 45% dotacji na kolektory słoneczne

Ponadto w ofercie:

- operaty wodnoprawne
- organizacje ruchu

www.ekoidea.biz

VIESSMANN

De Dietrich

Vaillant

wavin

REHAU

PRO-VENT

ul. Świerczewskiego 45/3, 66-300 Międzyrzecz, tel. 601-75-75-74, biuro@ekoidea.biz

STACJA PALIW-RESTAURACJA-HOTEL Petrol

66-300 Międzyrzecz ul. J. Malczewskiego 2

Do dyspozycji gości:

Pokoje gościnne

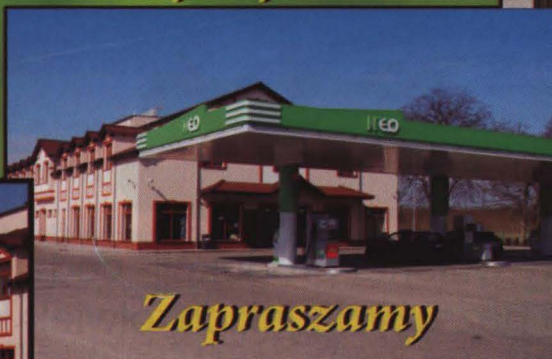
Sala konferencyjna

Restauracja

Parking

Sklep osiedlowy

czynny 24h



Zapraszamy

tel. 95 741 22 02

Organizacja:

- wesela
- stypy
- komunie
- osiemnastki
- i inne imprezy

czynne: pn-nd 8.00-22.00-hotel recepcja 24h

SKUP ZŁOMU I METALI **KOLOROWYCH**

Wysokie ceny

Płatność gotówką

Wagi elektroniczne

Waga samochodowa do 40 ton

Wystawiamy KPO dla firm

66-300 Międzyrzecz ul. Reymonta 7 (na terenie PRIM-u)

tel. 695 700 019



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie



ŚWIEŻO
CODZIENNE DOSTAWY
KONTROLOWANA JAKOŚĆ
GWARANCJA ŚWIEŻOŚCI



TANIO
CAŁY ROK
CODZIENNE ZAKUPY
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY

66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 3
66-400 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A

"My w **INTERMARCHÉ** wędzimy sami"



Wędliny własnej roboty



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

"Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym"

WA Komp Serwis
Wojciech Kliman



USŁUGI INFORMATYCZNE

(z dojazdem do klienta)

- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych

PROWADZIMY SPRZEDAŻ Z DOWOZEM DO KLIENTA:

ROUTERY, ZESTAWY KOMP. LAPTOPY, PAMIĘCI, DYSKI, PENDRIVE, KŁAWIATURY, MYSZKI...



ZADZWOŃ

tel. 695-21-26-52

Usługi wykonywane

od poniedziałku do piątku: po godzinie 15:00

w soboty: od 9:00

www.wakompserwis.cba.pl

GWARANCJA

NA WYKONYWANĄ USŁUGĘ



BLUECOLLAR

spawalnictwo

ślusarstwo

obróbka metali
(cięcie, szlifowanie, wiercenie, itp.)

produkcja konstrukcji
metalowych



BLUE COLLAR sp. z o.o.
66-300 Międzyrzecz
ul. Budowlanych 7
tel. kom. +48 606 294 842

WIEŚCI ZE STAROSTWA POWIATOWEGO

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy (PUP)

Podczas obrad kwietniowej sesji Rady Powiatu radni zapoznali się ze sprawozdaniem z działalności PUP za rok 2012. Sprawozdanie przedstawiła dyrektorka urzędu – Hanna Bułach. Zgodnie z przepisami, wysokość otrzymywanych środków finansowych zależy od tzw. algorytmu. W 2012 r. łączna kwota przyznanych środków na aktywizację osób bezrobotnych wynosiła **8 089 700 zł**, z tego z algorytmu PUP otrzymał **3 003 700 zł**, a pozostałe **5 086 000 zł** zostały pozyskane z wniosków złożonych do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Zrealizowane programy to:

- „Nowa szansa 30 minus” w kwocie 820 400 zł, w którym uczestniczyło 145 osób,
- „Aktywnie na rynku pracy 50 plus” w kwocie 842 300 zł, w którym uczestniczyło 78 osób,
- „Zwalniani z pracy” w kwocie 373 000 zł, w którym uczestniczyło 68 osób,
- „30 minus” w kwocie 468 800 zł, w którym uczestniczyło 100 osób,
- „50 plus” w kwocie 197 100 zł, w którym uczestniczyło 38 osób,
- Program „art.49 ustawy” w kwocie 354 100 zł, w którym uczestniczyło 55 osób,
- Program „Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych z Powiatu Międzyrzeckiego” w kwocie 449 300 zł, w którym uczestniczyło 40 osób,
- EFS „Lepsze jutro” w kwocie 1 580 600 zł, w którym uczestniczyło 134 osoby.

Ponadto dyrektorka poinformowała, że w 2012 r. w programach rynku pracy brało udział 1 389 osób, w tym 93 osoby kontynuowały programy z roku poprzedniego. PUP dysponował **1 457** ofertami pracy. Najbardziej poszukiwani byli pracownicy na następujące stanowiska:

- robotnik przemysłowy – 121,
- pracownik biurowy – 143,
- robotnik gospodarczy – 148,
- sprzedawca – 132,
- robotnik budowlany – 78,
- kierowca – 59,
- operator maszyn/sprzętu ciężkiego – 21.

Ogółem wydano **1 245** skierowań do pracy.

Na koniec 2012r. wzrosło bezrobocie w naszym powiecie o **286** osób w stosunku do roku ubiegłego – **4 873** osoby. **Stopa bezrobocia – 21,9 %**. W ciągu 12 miesięcy 2012 roku w PUP zarejestrowało się **6 226** osób (w 2011 r. – **4 495** osób) czyli o **1 731** więcej niż w roku ubiegłym z tego:

- **2 941** kobiet (w 2011r. - 2252),
- **3 285** mężczyzn (w 2011r. - 2243),
- **1 025** osób zarejestrowało się po raz pierwszy – (w 2011 r. - 939 osób – **5 201** osób po raz kolejny – 83,5%) (w 2011r. – 3 556 osób – 79,1%),
- **4 199** osób poprzednio pracowało (w 2011 r. – 3 901),
- **298** osób (w 2011r. - 208) zostało zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładu pracy,
- **674** osoby (w 2011r. - 686) dotychczas nigdzie nie pracowały.

Około 1 000 osób co roku rejestruje się po raz pierwszy, z tego ponad 700 to osoby dotychczas niepracujące czyli najczęściej absolwenci. Ze sprawozdań 2012 r. wynika, że zaledwie **165** osób straciło status bezrobotnych z powodu przejścia na emeryturę, rentę i świadczenie przedemerytalne. Po przedstawieniu sprawozdania radni zadawali pytania, na które odpowiadała dyrektorka PUP.

Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi

Zgodnie z art. 5a ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2010 r. nr 234, poz. 1536 z późn. zm.) organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego nie później niż do 30 kwietnia każdego roku jest obowiązany przedłożyć Radzie Powiatu jako organowi stanowiącemu

sprawozdanie z realizacji Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za rok poprzedni. Radni otrzymali szczegółowe sprawozdanie za 2012 r. Informacja jest do wglądu na <http://bip.powiat-miedzyrzecki.pl>.

Edukacyjna wartość dodana (EWD)

Naszym celem jest, by każda szkoła bardzo dobrze uczyła, a to, do której szkoły uczęszcza uczeń, nie wyznaczało jego szans na dobre wykształcenie. W polskim szkolnictwie od 2002 roku funkcjonuje system egzaminów zewnętrznych - potencjalnie potężne narzędzie polityki oświatowej. Jednolite testy pozwalają spojrzeć dyrektorom szkół, nauczycielom, rodzicom, uczniom, nadzorowi pedagogicznemu oraz samorządom **na wyniki nauczania**. Jednak pełne wykorzystanie tego narzędzia wymaga bardziej złożonych i bardziej adekwatnych sposobów przetwarzania i wykorzystywania danych egzaminacyjnych. Przeprowadzane w sposób jednolity w skali kraju egzaminy szkolne pełnią wiele funkcji. Trzy najważniejsze to: wyznaczanie stopnia spełniania przez uczniów wymagań programowych, ewaluacja pracy szkół oraz monitorowanie procesów edukacyjnych. **Metoda edukacyjnej wartości dodanej** jest ważnym instrumentem statystycznym wykorzystywania wyników egzaminacyjnych do ewaluacji pracy szkół. Ta metoda służy przede wszystkim szkołom, które mogą dzięki właściwej analizie wyników egzaminacyjnych **zobaczyć mocne i słabe strony nauczania** w swojej placówce. Wnikliwe przyjrzenie się результатам testów egzaminacyjnych dostarcza ważnych przesłanek do formułowania planów rozwoju szkoły, pozwala ocenić skuteczność już realizowanych działań. Ewaluacja prowadzona przez samą szkołę w celu poprawy swojego funkcjonowania to najważniejszy obszar wykorzystania wyników egzaminacyjnych, a tym samym metody edukacyjnej wartości dodanej. Beneficjentami autoewaluacji stają się uczniowie, którzy mają szansę uczyć się w skuteczniej nauczających szkołach. Szkoda tylko, że uczniowie przy wyborze szkoły nie biorą pod uwagę wyników osiąganych przez szkoły. Samorząd bez wchodzenia w kompetencje nadzoru pedagogicznego **może monitorować efektywność nauczania w szkołach**, dla których jest organem prowadzącym. I tak też się dzieje. Wynikami szkół zainteresowani są bardzo mocno radni. Zakończyły się już sprawdziany szóstoklasistów, egzaminy gimnazjalne i maturalne. Z niecierpliwością czekamy na wyniki.

Awans zawodowy – nowe przepisy

Z końcem roku szkolnego wielu nauczycieli kończy staż na kolejny stopień awansu zawodowego. Nie wszyscy pamiętają, żeby sprawdzić obowiązujące przepisy, a tymczasem Minister Edukacji Narodowej wydał nowe rozporządzenie określające procedurę awansu zawodowego nauczycieli. Dostosowane zostały one do nowych regulacji dotyczących funkcjonowania systemu pieczy zastępczej. Procedurę awansu określa obecnie **rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 marca 2013 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli (Dz. U. poz. 393), które weszło w życie 27 marca 2013r.** Jego wydanie było konieczne ze względu na wyłączenie spod przepisów Karty Nauczyciela nauczycieli zatrudnionych w publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych i ośrodkach adopcyjno- opiekuńczych. Dokonała tego ustawa z dnia 9 czerwca 2011r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która zmieniła art. 9g ust. 10 Karty Nauczyciela, zawierający przepis upoważniający do wydania rozporządzenia dotyczącego uzyskiwania stopnia awansu zawodowego przez nauczycieli. Nowy akt prawny powtarza treść rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 grudnia 2004r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli (Dz. U. Nr 260, poz. 2593, z późn. zm.), ale nie jest to już obowiązujący akt prawny. I o tym powinni wiedzieć nauczyciele ubiegający się o kolejny stopień awansu zawodowego.

Z międzyrzeczkiego ratusza

Międzyrzecz w Google Street View

Zapraszamy na wirtualny spacer po Międzyrzeczu i okolicach w Google Street View. Jak to działa? Wystarczy wpisać w wyszukiwarce Google Map nazwę punktu, który chcemy zobaczyć i przeciągnąć żółtego ludzika w to miejsce.

Dzięki Mapom Google z funkcją Street View mamy możliwość wirtualnie podróżować po całym świecie i oglądać ulubione miejsca. Zdjęcia panoramiczne w formacie 360 stopni wykonuje charakterystyczny samochód Google z aparatem na dachu. Pokazują one wybrane lokalizacje w Polsce, a także tysiące miejsc z całego świata. Możesz zobaczyć tu najpiękniejsze cuda natury, pójść na wirtualny spacer, wejść do restauracji, a nawet zwiedzać muzea czy różnego rodzaju zabytki.

CWS-boco inwestuje w Międzyrzeczu

Firma CWS-boco z branży outsourcingu czystości realizuje trzecią dużą inwestycję w Międzyrzeczu. Tym samym stworzy dodatkowe miejsca pracy, zatrudniając docelowo prawie 300 osób. Jej łączne inwestycje w Polsce przekroczą wkrótce 100 milionów złotych.



W ramach przedsięwzięcia w obrębie Międzyrzecznego Parku Przemysłowego spółka CWS-boco rozpoczęła budowę hali magazynowej o powierzchni 8 tys. mkw., która oddana zostanie do użytku w IV kwartale 2013 roku.

22 kwietnia burmistrz Tadeusz Dubicki wraz z Radnymi Rady Miejskiej uczestniczył w uroczystości zawieszenia „wiechy” czyli ukończenia ostatniego elementu konstrukcyjnego hali. Podczas tego wydarzenia burmistrz odebrał z rąk prezesa zarządu spółki Tulcon S.A. – generalnego wykonawcy inwestycji - statuetkę dla gminy Międzyrzecz za zajęcie I miejsca w konkursie „Lider Rozwoju Regionu”. Ostatnio zrealizowana inwestycja firmy to powstanie spółki CWS-boco Customer Fulfilment Centre, która rozpoczęła działalność w połowie ubiegłego roku. Pracę znalazło w niej już ponad 100 osób. Firma planuje zwiększyć zatrudnienie do końca roku o kilkadziesiąt dodatkowych miejsc pracy. Lokalizacja wszystkich inwestycji CWS-boco nie jest przypadkowa. Gmina Międzyrzecz leży w zachodniej Polsce, blisko granicy z Niemcami, w pobliżu autostrady A2 Berlin - Warszawa. Ważnym założeniem była optymalizacja logistyki świadczonych usług – informuje Andrzej Smółko, Prezes CWS-boco Polska.

Święto Konstytucji 3 Maja

3 maja mieszkańcy Międzyrzecza i okolic uczcili 222 rocznicę Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja. Uroczystość rozpoczęła poranna msza święta w kościele pw. św. Wojciecha, której przewodniczył ksiądz mjr Mariusz Antczak. Wzięły w niej udział władze samorządu gminnego i powiatowego, Kombatanci i Inwalidzi Wojenni, Sybiracy, Byli Żołnierze Wojska Polskiego, emeryci i renciści, harcerze, delegacje zakładów pracy i urzędów



oraz młodzież szkolna. Następnie mieszkańcy, których poprowadziła Międzyrzeczka Orkiestra Dęta, przeszli ulicami miasta pod pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego. Harcerze rozdali wszystkim chorągiewki z flagą Polski, które ufundowane zostały przez gminę Międzyrzecz. Pod pomnikiem odbyła się wojskowa część uroczystości. Jej dowódca kpt. Katarzyna Sala złożyła meldunek płk. Dariuszowi Gajkowi z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, a następnie przy dźwiękach hymnu państwowego wciągnięta została flaga na maszt. Burmistrz Tadeusz Dubicki w swoim przemówieniu podkreślił szczególną wartość majowej konstytucji w walce o niepodległość kraju „Była to polska „Ustawa Rządowa”, która zawierała wizję i program budowy nowoczesnego państwa i społeczeństwa, i stała się pierwszą pisaną konstytucją w Europie. Wydarzenie to przywróciło Polakom nadzieję i poczucie odpowiedzialności za swój kraj”. Na zakończenie wszystkie delegacje złożyły kwiaty na pomniku, a dowódca wydał komendę zakończenia uroczystości.

Międzyrzeczanie uczcili Dzień Zwycięstwa

W samo południe, przy dźwięku syren alarmowych, mieszkańcy uczcili 68. rocznicę zakończenia II wojny światowej. W uroczystości ku czci pamięci ofiar tego najbardziej krwawego w historii świata konfliktu zbrojnego wzięli udział przedstawiciele



władz miejskich z burmistrzem Tadeuszem Dubickim na czele, Kombatanci i Inwalidzi Wojenni, Sybiracy, Byli Żołnierze Wojska Polskiego, żołnierze 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, harcerze i pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich. 8 maja przypada Międzynarodowy Dzień Zwycięstwa, obchodzony w rocznicę podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji Trzeciej Rzeszy w 1945r. Dzieci otrzymały lekcję patriotyzmu od kombatanta Leona Szymańskiego, który przypomniał szczegóły tego historycznego wydarzenia oraz podkreślił, jak ważna jest pamięć i pielęgnowanie takich uroczystości oraz miejsc pamięci osób, które oddały życie za wolność kraju. Burmistrz zaznaczył, iż obecnie wraz z pozostałymi krajami kontynentu europejskiego,

będąc członkiem Unii Europejskiej, tworzymy jeden wspólny wolny organizm. Tej wolności i niepodległości musimy bronić.

Druga wojna światowa trwała 6 lat. Uczestniczyły w niej 72 państwa, a działania wojenne prowadzone były na terytorium 40. krajów. Do wojska powołano około 110 milionów ludzi, nie licząc uczestników ruchu oporu. Według różnych szacunków straty w ludziach wyniosły od 40. do 60. milionów: poległych, zamordowanych i zmarłych. Polska straciła ponad 6 milionów

obywateli, w tym blisko 700 tysięcy wskutek bezpośrednich działań wojennych. Polskie siły zbrojne uczestniczyły w większości kampanii wojennych i bitew drugiej wojny światowej.

Patrycja Klarecka – Haładus

Urząd Miejski w Międzyrzeczu

Bezpieczne wakacje z „17”

17 czerwca w Szkole Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu zostanie zorganizowana przez 17 Wielkopolską Brygadę Zmechanizowaną i Rejonowy Sztab Ratownictwa SKSR w Międzyrzeczu pod dowództwem p. Mirosława Janza, akcja promująca bezpieczny wypoczynek dzieci.

Całe przedsięwzięcie ma na celu przekazanie porad i instruktaż w zakresie:

- rozpoznawania niewybuchów,
- właściwego reagowania i sposobów powiadamiania odpowiednich służb,
- omijania strefy „0” – tam, gdzie czeka śmiertelna pułapka w postaci ognia, osób obcych i niebezpiecznych,
- sposobu chronienia własnego środowiska.

W programie przewidziane są:

- pokaz sprzętu ratunkowego – cywilnego i wojskowego w postaci ciężkiego sprzętu medycznego, lekkich karet ratunkowych cywilnych i wojskowych,
- pokaz wozu bojowego wojskowej straży pożarnej,
- spotkanie z saperem i inne atrakcje.

Poznanie, a zwłaszcza przestrzeganie podstawowych zasad

bezpieczeństwa podczas wakacyjnego wypoczynku sprawi, że dzieci powrócą do domu, a później do szkoły szczęśliwe i z samymi miłymi wspomnieniami.

Edyta Denisiewicz, Beata Bojarek

Muzeum zaprasza w czerwcu

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział Sztuki: Portret trumienny
- Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza (zamknięty do odwołania)
- Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku oraz wystawy "Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza".

W czerwcu muzeum czynne dla zwiedzających od wtorku do soboty od 9:00 do 16:00 i w niedzielę od 10:00 do 16:00. W poniedziałki muzeum jest zamknięte dla zwiedzających. Wtorek jest dniem wolnego wstępu do muzeum.



Szanowni policjanci druhowie miasta

Do Was zwraca się Rosjanka o pomocy.

W dalekim 1943 roku, mój dziad Gабидуллин Шайхрази Габидуллинович zginął bez wieści z pod Leningradu (przyszła taka wieść babci z frontu). Długo czas babcia żyła, czekała i spodziewała się, że on wróci do domu. W 1950 latach do babci przyszedł kolega pułkowy dziada Хурматуллин Мирсалих i opowiedział, że oni utrafli do niewoli, byli w kasecie "Освенцим". Oni biegli, lecz ich złapali, pobili i uznawszy za martwe, wyrzucili do cmentarzyśka. Stamtąd ich dobrał farmer, wychodził, pracowały u jego, ich potem zwolnili Amerykańskie wojska. Za skąpyimi opowieściami kolegi pułkowego dziada, po tym u ich drogi drogi rozestęły się, mój dziad pozostał w Polsce, prawdopodobnie. Wiadomości od jego nie było, przedtem w czasach Stalina to było uważane za przestępstwo, zdradę i karano się prawem po całej surowości.

Być może, on uznał za wierny nie powracać do domu, co by nie nadstawiać zony i dwa synów. Być może, tracił pamięć, był mocno chory.

Lecz zawsze znalazłam, odczuwałam, że on jest żywy i żyje tam. Zawsze odczuwałam jego tchnienie za plecami. Jeśli on żył w Polsce, być może, żył pod drugim nazwiskiem, pod drugim imieniem, być może, zaślubił i są dzieci.

W Rosji u jego pozostały żona Гафифа 1916 roku urodzenia i dwoje synów: Назифулла z 1935 roku urodzenia, Фанис z 1939 roku urodzenia. Niestety duży ani żony, ani dzieci już nie ma w żywych, lecz są dwie wnuczki Гулуса (autor listu) i Илюса.

Szanowni Policjanci druhowie, ja was bardzo proszę pomóc mi poszukiwać jego polską rodziną (spodziewam się, on miał tam Polską rodzinę). Dziadek był z 1912 roku urodzenia, urodził się w Rosji, w Republice Башкортостан в Дюртюлинском режоніе we wsi Юнтирак. Wysłałam jego przedwojenną fotografię. Chciałabym by poprosić was rasnąć jego fotografię w miejscowej gazecie, być może, jego poznają jego bliscie, odezwą się i zwiążą się z mną.

Szanowni Policjanci druhowie!

Jestem pewna mi pomożecie, i będę poszukiwał dziada, ukłoni się na jego grobie, powiezie ziemię z jego ojczyzny.

Zawczasu dziękuję

Moje współzrzedne:

Rosja

Republika Башкортостан

Miasto Дюртюли

Ул.Назара Наджми 38/1-2

Тумашева Гулуса Назифулловна

8-927-93-193-73

8-34787-2-12-23

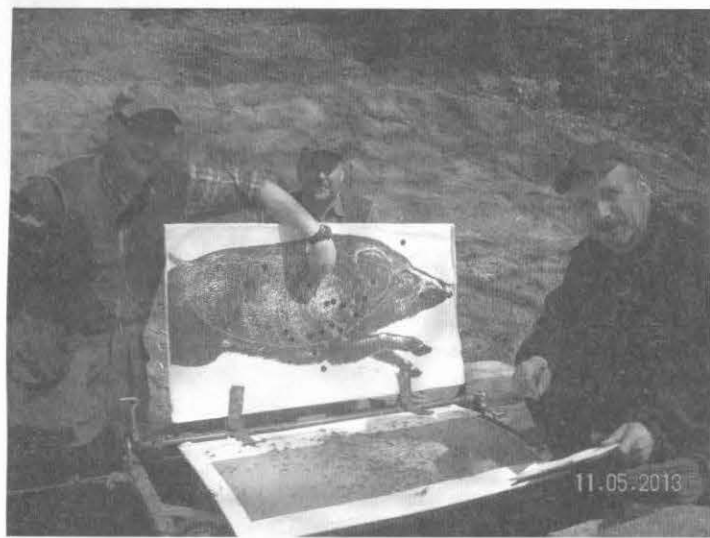


Nowy sezon 2013

Nowy sezon łowiecki rozpoczyna się 1 kwietnia i czyniąc zadość tradycji, wszystko wokół wołało: „prima aprilis”. Zamiast wiosennej oświeżającej ocieplenia wszędzie padał śnieg. Nawet na podsumowaniu minionego sezonu w Gorzycy słyszało się rozmowy kolegów na temat powszechnie panującej zimy. Połacie śniegu na polach i w lesie sprawiały wrażenie wiecznej zmarzliny, a przyroda wydawała się skutecznie zniewolona zimowym snem. Bywali w świecie koledzy przebąkali, że w Kanadzie to „jeszcze” w maju jest śnieg, a we wrześniu „znowu” się pojawia i pomimo tak krótkiego lata, Kanadyjczycy zdążą obsiać pola i zebrać plony. „Siła przyrody jest przeogromna” mówili, ale większość kolegów słuchała tego z przymrużeniem oka. Dziś już nikt nie wątpi w potęgę życia, drzemającą pod skorupą śniegu. Patrząc na tegoroczną eksplozję wiosny aż trudno uwierzyć, że w początkach kwietnia z utęsknieniem szukaliśmy wzrokiem odrobiny świeżej zieleni. Szybko postępująca wiosna zmobilizowała wszystkich do intensywnej pracy.

Jak co roku, według ustaleń poczynionych na Walnym Zebraniu Członków Koła Łowieckiego „Rogacz”, dotyczących ochrony upraw, już 12 kwietnia członkowie koła przystąpili do grodu sian. Opóźniona wiosna zmusiła rolników do zmiany struktury upraw, dlatego znacznie ponad planowany, wzrósł areal kukurydzy i prosa, tak bardzo nęcących dziki. Łącznie ogrodzono w naszych łowiskach ponad 1000 ha upraw. Chociaż dzentelmeni nie mówią o pieniądzach, w tym miejscu warto sobie uzmysłowić, że roczny koszt ochrony plonów międzyrzeckich rolników osiąga w naszym kole poziom 110 tys. zł. Równolegle z grodu sian, odnawiano pasy zaporowe, naprawiano wysiadki i ambony. Koledzy prowadzili baczny obserwację łowisk, w których występuje sarna, wnikliwie analizując pozimowe szkody, a przede wszystkim jakość i ilość kozłów. Końcówka kwietnia i początek maja, to w kole czas przygotowania do sezonu polowań selekcyjnych na kozły.

Początek sezonu to czas wzmożonych spotkań przy wspólnej pracy. Do obowiązków myśliwych należy troska o lasy, dlatego jak co



roku w wiosenną sobotę koledzy ruszyli do sadzenia lasu. W tym roku wypadło to 20 kwietnia, w rejonie Gorzycy, gdzie myśliwi pod okiem leśniczego Edwarda Hasse zasadzili 1/2 ha dębu. Na początek wiosny zostało zaplanowane Walne Zebranie Członków Koła, które odbyło się 12 maja w przyjaznej sali międzyrzeckich rzemieślników. Na zebraniu omówiono szczegółowo osiągnięcia i porażki minionego sezonu oraz starannie zaplanowano kierunki prac w kolejnym roku gospodarczym. Pięćdziesięciu galewo umundurowanych kolegów



pozytywnie oceniło dotychczasowe działania podejmowane na rzecz środowiska przyrodniczego i chwałę polskiego myślistwa. Za bezinteresowną pracę z młodzieżą kształtowanie prawidłowych postaw, wrażliwych na piękno natury i odpowiedzialność za stan środowiska Rada Naczelna PZŁ, na nasz wniosek, odznaczyła panie **Annę Gebuzę i Alinę Ignatowicz** Odznakami za Zasługi dla Łowiectwa, zaś Rada Okręgowa uhonorowała kolegów **Ryszarda Kubiaka, Bronisława Trębaczę i Stanisława Zimowskiego** medalem Zasłużony dla Gorzowskiego Okręgu Łowieckiego. Obowiązkowe przystrzelenie broni oraz VI zawody strzeleckie o puchar prezesa koła zorganizowano 11 maja, na strzelnicy w Międzyzdrojach. **Puchar zdobył Tomasz Bagiński**, a na podium stali również **Włodzimierz Kubik i Zbigniew Skiba**. Żal i nostalgia ogarnia nas, że za „panowania” w naszej brygadzie Pana generała **Miroslawa Różańskiego**, tę bardzo ważną część myśliwskich obowiązków mogliśmy wypełniać na ziemi międzyrzeckiej. Przystrzeliwanie broni było dobrą okazją do doskonalenia umiejętności strzeleckich kolegów oraz okazją do kultywowania tradycji i kultury łowieckiej z uwzględnieniem sygnałów myśliwskich i wspólnej grochówki, której smak pewnie jeszcze niektórzy z czytelników pamiętają z ubiegłorocznych obchodów 65-lecia powstania K.Ł. Rogacz.

Darz Bór
Koło Łowieckie „Rogacz”,
ks. Krzysztof Syrek SAC,

Szymon Dudek finalistą turnieju

26 kwietnia w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej Nr 2 w Zielonej Górze odbyły się eliminacje wojewódzkie **Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”**. Tradycyjnie uczestnicy zostali podzieleni na 3 grupy wiekowe. Po pierwszej części, pisemnej, do etapu ustnego jury zakwalifikowało piętnastu uczestników. Wśród nich aż 4 osoby z powiatu międzyrzeckiego: **Jakub Bykowski** ze Szkoły Podstawowej w Wierzbnie, **Szymon Skrzek** uczeń Gimnazjum nr 2 w Międzyzdrojach, **Joanna Ryczkowska** z Liceum Ogólnokształcącego im. Ireny Sendlerowej w Skwierzynie oraz **Szymon Dudek** – uczeń Gimnazjum nr 1 w Międzyzdrojach, który odniósł wielki sukces wygrywając w grupie gimnazjalnej. Temu młodemu mieszkańcowi Kęszycy Leśnej należą się

wielkie gratulacje, gdyż Szymon już po raz kolejny odniósł tak znaczący sukces w rywalizacji młodzieży szkolnej interesującej się tematyką pożarniczą. **Cała czwórka zajęła bardzo dobre miejsca, co wskazuje, iż poziom wiedzy pożarniczej w szkołach naszego powiatu rośnie z każdym rokiem.**

Na dziś możemy pochwalić się jednym finalistą krajowym, **Szymonem Dudkiem**, który już w dniach 7-9 czerwca w Kołobrzegu stanie w szranki z młodymi kolegami z całego kraju.

Kolejność zajętych miejsc w eliminacjach wojewódzkich przedstawia się następująco:

I grupa wiekowa (szkoła podstawowa): 1 m. – Franciszek Kaźmierak, 2 m. – Marek Dytko, 3 m. – Dominik Szmyd, 4 m. – **Jakub Bykowski**, 5 m. – Cyprian Jurkowski.

II grupa wiekowa (gimnazja): 1 m. – **Szymon Dudek**, 2 m. –



Andrzej Miotk, 3 m. –
Szymon Skrzek, 4 m. –
 Grzegorz Mączka, 5 m. –
 Kaja Szlak.

III grupa wiekowa
 (szkoła ponadgimnazjalna): 1
 m. – Michałina Konderewicz,
 2. m. – Klaudia Wołowska, 3
 m. – Adam Malinowski, 4 m.
 – **Joanna Ryczkowska**, 5 m.
 – Emil Krawczyk.

Finałiści odebrali pamiątkowe nagrody i upominki.
 Fundatorem nagród był Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
 i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze.

Rzecznik Prasowy
 Komendanta Powiatowego
 PSP w Międzyrzeczu
ml. bryg. mgr Dariusz Rzepecki

Trzcielskie spotkania teatralne

Dziesiąty już raz spotkały się w Trzcielu szkolne teatry z Regionu Kozła. I jak zawsze była to niezwykła przygoda intelektualna dla młodych aktorów, uczniów, widzów.

Jubileuszowe występy szkolnych teatrów z zainteresowaniem oglądali zaproszeni goście, czyli: Maria Górna – Bobrowska – burmistrz MiG Trzciel, Szczepan Sobczak – dyrektor biura Regionu Kozła, Lucyna Nowak – dyrektor Zespołu Edukacyjnego w Brójcach, Agnieszka Płonka – przewodnicząca Rady Rodziców, Dominika Konieczna – kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Trzcielu, Sławomir Skorupa – dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu, Anna Psarska – kierownik GOKiS-u. Przed licznie zgromadzoną publicznością, przede wszystkim szkolną, wystąpiły: grupa teatralna z Babimostu, „Art-Atak” z Brójec, „Zaczarowana kurtyna” ze Zbąszynia i grupa trzcielskich gimnazjalistów. Poczynaniom młodych artystów przyglądała się komisja w składzie: Katarzyna Falkowska, Marta Merda-Nowak, Anna Psarska i Dominika Konieczna. Brójecka grupa pierwszy raz uczestniczyła w spotkaniach i od razu zdobyła uznanie wszystkich widzów. Zaprezentowała im spektakl „W świecie baśni”. Odpowiedni i ciekawy dobór tekstów, barwne i adekwatne do sytuacji rekwizyty oraz wspaniała gra aktorska dzieci, zostały wysoko ocenione przez widzów. Wyrazili to długo trwającymi

oklaskami. Brójeckie przedstawienie przygotowały **Monika Pilipczuk i Agnieszka Romańska-Ferenc**. Piękne ptasie stroje zaprezentowała grupa teatralna ze **Zbąszynia** w



przedstawieniu „Jak wróblek Elemelek w szkole uczył się literek”. Duża ekipa zbąszyńskich aktorów również podobala się szkolnej widowni. Z tą ekipą aktorską pracuje Dorota Sikucińska. Natomiast uczniowie z Babimostu przedstawili sztukę – „Jak wyginęli królewicze” w reżyserii Anny Mężynskiej – Boboryko. Ciekawą formę teatralną zaprezentowali uczniowie klasy II b gimnazjum.



Zagrali oni „Czerwonego Kapturka” w języku niemieckim w ramach projektu edukacyjnego realizowanego przez Ireneusza Wojciechowskiego. W antraktach wystąpiły zespoły taneczne prowadzone przez Agnieszkę Białowąs oraz tancerze z zaprzyjaźnionego Falkenbergu. Wystąpiły trzcielskie grupy – Fresh, Crazy oraz Crazy Mini w układach – „Lekcja strachu”, „Akordeonista” i „Kolorowy zawrót głowy”. Oprócz występów teatralnych i tanecznych był również występ wokalny. Laureatka konkursu powiatowego – Weronika Kodrycka zaśpiewała piosenkę „Szkolny horror”. Wszyscy artyści zostali nagrodzeni dyplomami, statuetkami, kwiatami oraz upominkami. Jubileuszowe spotkania teatralne przygotowała i prowadziła – Zyta Wojciechowska.

Jadwiga Szylar

Pieśni Maryjne w Goruńsku

Maj to w tradycji katolickiej miesiąc poświęcony Matce Bożej, a 3 maja Kościół katolicki w Polsce obchodzi uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.

Z tej też okazji odbył się w **Goruńsku I przegląd Pieśni Maryjnych**. Kaplica w Goruńsku nosi wezwanie **Matki Bożej Królowej Polski** i 3 maja jest dniem uroczystości odpustowych, więc ten dzień szczególnie sprzyjał takiej uroczystości. W gminie Bledzew

działa kilka zespołów śpiewaczych (Urząd Gminy wspiera ich działalność) i stąd pomysłu zorganizowania spotkania, by wspólnie uczcić pieśnią święto.

Uroczystości odpustowe rozpoczęły się spotkaniem wiernych pod kapliczką na skraju



Goruńska, potem uroczysta procesja do kaplicy z odmawianiem Litanii do Matki Bożej. Na mszy zaśpiewał zespół „O Sole Mio”. Mszę celebrował **ks. proboszcz Zbigniew Zdanowicz** i **ks. Ryszard Mikołajczak** związany z Goruńskiem, który specjalnie przyjechał z Poznania na tę uroczystość. Ks. proboszcz obchodzi w tym roku 25-lecie święceń kapłańskich i wierni podziękowali księdzu za dotychczasową służbę kapłańską i złożyli życzenia na jej dalsze lata.

Na mszy ks. proboszcz podziękował pani **Marii Cap** za wieloletnią opiekę nad kaplicą i za pracę na rzecz wspólnoty religijnej w Goruńsku. Z kolei społeczność Goruńska podziękowała pani Marii – wieloletniej przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich – za jej działalność dla dobra wspólnoty.

Przegląd Pieśni Maryjnych odbył się po mszy św. Uroczystego otwarcia dokonał ks. proboszcz i wójt Gminy **Leszek Zimny**. Głos zabrał również przewodniczący Rady Gminy **Jerzy Dawidowicz**. W przeglądzie wzięły udział zespoły gminne: „O Sole Mio” z instruktorem **Bartłomiejem Skrzypczakiem**, chór parafialny „Jubilante” z Osiecka pod kierunkiem proboszcza parafii Sokola Dąbrowa **ks. Adama Lewandowskiego**, „Starodworzanki” ze Starego Dworku kierowane przez **Genowefę Fietz-Przybyłkę**, „Bledzewiaczy” pod kierunkiem **Rafała Gojdzki**, „Zespół pod Kasztanem” z Kapelą **wujka Felka** z Templewa kierowany przez **Piotra Grządkę** i zaprzyjaźniony z organizatorami chór „Pokolenia” z Glisna z dyrygentką **Wiolettą Kargul**.

Zespoły wykonały po trzy utwory poświęcone Matce Bożej. Można było usłyszeć te bardzo popularne, ale również i mniej znane. Ciekawą aranżację zaprezentował chór z Osiecka, wykorzystując m.in. dzwonek kościelny, a ks. proboszcz zaprezentował się wszechstronnie muzycznie: śpiewał, dyrygował, grał na gitarze i na keyboardzie. Na koniec wszyscy zaśpiewali pieśń „Maryjo, Królowo Polski”.

Po uroczystości sołtys Goruńska **Mariola Kukla** w imieniu organizatorów zaprosiła wszystkich na poczęstunek w sali wiejskiej przygotowany przez organizatorów. Nie trzeba dodawać, że bigos i

sałatki były jak zwykle wyśmienite, a i ciasta również. Tam był dalszy ciąg śpiewów, już nie religijnych, ale znanych wszystkim i popularnych. Tutaj bezkonkurencyjny był chór z Glisna, jako że górował nad pozostałymi zespołami liczebnością



członków i licznymi męskimi głosami, ale pozostałe zespoły starały się nie pozostawać dłużne i nie chodziło tu o głośność śpiewania.

Organizatorami była sołtys **Mariola Kukla** (inicjatorka pomysłu zorganizowania Przeglądu, jednocześnie wiceprzewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich i członkini zespołu śpiewaczego „O Sole Mio”), **Rada Sołecka**, **Koło Gospodyń Wiejskich** i zespół śpiewaczy „O Sole Mio”. Przegląd i spotkanie w sali upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze, co było zasługą organizatorów, na co zwracali uwagę goście, dziękując za zaproszenie.

Na spotkaniu podziękowano też za wieloletnią pracę p. Marii Cap.

Pani Maria Cap to mieszkanka Goruńska w gminie Bledzew. Wieloletnia przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Goruńsku i działaczka społeczna.

Pani **Maria** pochodzi z okolic Białegostoku. Przyjechała z rodzicami do Bledzewa w 1946 r. Pracowała zawodowo i wychowywała wspólnie z mężem szóstkę dzieci, a jeszcze miała czas działać w **Kole Gospodyń Wiejskich**.

W 1978 r. wybrano p. Marię przewodniczącą **Koła Gospodyń Wiejskich**, bo już dała się poznać jako inicjatorka i dobra organizatorka, i sprawowała tę funkcję przez **35 lat**. Była również gminną przewodniczącą KGW, do czerwca 2009r. zasiadała w Wojewódzkim Zarządzie Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Gorzowie, którym podlegają KGW, przez 4 kadencje zasiadała w Wojewódzkiej Radzie Kobiet. Za swoją działalność została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi (odmówiła nominacji do odznaczenia Złotym).

Pani **Maria** była inicjatorką wielu przedsięwzięć i działań na rzecz Goruńska i jej mieszkańców, zabiegała o doposażenie domu kultury w Goruńsku i jego zaplecza kuchennego, doprowadziła do finału powstanie boiska do tenisa ziemnego, działała w Komitecie budowy kościoła- kaplicy, a później jego wyposażenia. Organizowała imprezy czy uroczystości. Sama energiczna, pełna wigoru i zapału, mobilizowała mieszkańców do udziału w różnych przedsięwzięciach i działaniach, a tych w Goruńsku zawsze było dużo.

Pani **Maria Cap** przez wiele lat wspólnie z mężem (już nieżyjącym) opiekowała się kaplicą w Goruńsku. Podczas uroczystej mszy św. za to serdecznie podziękował p. Marii proboszcz **Zbigniew Zdanowicz**. Również mieszkańcy Goruńska podziękowali pani Marii za jej wieloletnią pracę na rzecz wsi i jej społeczności. Wyrazem tego było wiele kwiatów i upominek. Pani **Maria** wzruszona do łez podziękowała wszystkim za współpracę. Stwierdziła, że jest pewna, że kierownictwo Koła Gospodyń Wiejskich przeszło w dobre ręce i wyraziła nadzieję, że w dalszym ciągu będzie ono aktywnie działać na rzecz mieszkańców.

Sytuacja życiowa wymogła na pani **Marii** konieczność zmiany miejsca zamieszkania (od tegorocznej jesieni), ale nie znaczy to, że zapomni o Goruńsku, jej mieszkańcach i spędzonych tu wielu latach.

Wanda Majchrzak



Patriotyczno-turystyczny maj

W maju uczestniczyłam w wielu imprezach w moim ulubionym Przedszkolu "Pod jarzębinką" w Międzyrzeczu. Wszystko zaczęło się od obchodów Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Pogoda tego przedpołudnia dopisywała przedszkolakom, którzy odświętnie ubrani z mnóstwem biało- czerwonych chorągiewek zebraли się na swoim placu aby uczcić ten dzień. Nastrój był niezwykle podniosły, choć cała uroczystość była oczywiście prowadzona w sposób zrozumiały i przystępny dla dzieciaków. Przed oficjalnym rozpoczęciem nauczycielki rozmawiały z dziećmi o fladze- jej kolorystyce i znaczeniu. Byłam zaskoczona wiedzą tych małych Polaków o swoim kraju. W chwili, kiedy prowadząca akademię mgr Iwona Kryśkiewicz zaczęła mówić, zapanowała cisza. Troje dzieci z grupy starszaków w niezwykle odświętnych strojach ustawiło się do pocztu sztandarowego i wciągnięcia flagi na maszt. Na tych małych twarzyczkach malowało się nieklamane wzruszenie, które było w ich serduszkach obecne przez całą uroczystość. W czasie śpiewania naszego hymnu na baczność stały nawet dzieci z grupy żłobkowej i maluszki. W bardzo piękny i krótki sposób pani Kryśkiewicz opowiedziała dzieciom historię tego święta. W części artystycznej wystąpiło z każdej grupy wiekowej jedno dziecko, które wyrecytowało przygotowany pod opieką swojej pani wierszyk. Zdumiona byłam ogromnie, kiedy usłyszałam wiersz mówiony przez dziewczynkę z grupy żłobkowej prowadzonej przez panią B. Brandenbure. Niesamowite było to przeżycie, bo coś może być piękniejszego niż widok takiego maleństwa mówiącego wierszyk.

Po części artystycznej każda grupa wzięła przygotowane przez siebie flagi i udała się pod Pomnik 1000-lecia. W ten słoneczny dzień mieszkańcy naszego miasta z uśmiechem pozdrawiali przedszkolaczki.

Maj to także czas pierwszej majówki i wycieczek. Po długim weekendzie majowym na daleką wyprawę wybrałam się z wielką radością z "moimi" ulubionymi przedszkolakami do Ochli. Mimo że dla wielu wycieczkowiczów podróż wydawała się długą drogą, bawiły się w autobusie doskonale. Autokar wypełniał radosny gwar rozmów i śpiewów. Skansen w Ochli okazał się dla dzieci miejscem trochę

tajemniczym, ale przez to jeszcze bardziej interesującym. Z panią przewodniczką chodziliśmy po znajdujących się tam starych domostwach. Dla wielu dzieci te stare chałupy były czymś niezwykłym.

Przedszkolaki zobaczyły w jakich warunkach żyli ludzie kilkaset lat temu. W oczach dzieci widać było zdumienie. Nie mogły się nadziwić brakiem prądu, telewizora, komputera i łazienki. Z zaciekawieniem oglądały też stare warsztaty. Najbardziej jednak zdziwione były dawną szkołą, w której były kałamarze i gęsie pióra. Wrażen było moc, a przecież na dzieci czekała jeszcze jedna wielka niespodzianka. Idąc pięknymi alejkami skansenu dotarliśmy do współczesnego w swym wyglądzie domu. Jednak to, co tam na nas czekało, było niezwykle. Przedszkolaki same robiły najprawdziwsze masło i usłyszały piękną



opowieść o jego (masła) powstaniu. Potem było po prostu pysznie, bo nastąpiła degustacja. Smakowało wyśmienicie i zaostryło apetyty. Podekscytowane przedszkolaki wybiegły na zewnątrz, gdzie w specjalnie do tego celu przygotowanym miejscu czekał na nie obiad, przywieziony z przedszkola. Dzieciaki jadły i opowiadały sobie wrażenia.

Jeżeli ktoś myśli, że to już koniec atrakcji dla dzieci przedszkola "Pod jarzębinką", to jest w błędzie. Po obiedzie i chwili odpoczynku gromada dzieciaków wbiegła do autobusu, aby pojechać do Zielonej Góry do kina. I myli się ten, kto pomyśli, że pełne wrażen przedszkolaki "padną" kiedy światło na sali zgaśnie. Tam dopiero się działo - okrzyki zdumienia i zachwytu wypełniały kino. Bajka "Krudowie" w 3D była wielką atrakcją dla wszystkich.

Jednak wszystko co dobre, kiedyś się kończy. Autobus ruszył w drogę powrotną do domu. Czekałam na moment aż mali dzielni wycieczkowicze usną ze zmęczenia...cóż, zapomniałam widocznie ile sił mają ludzie między 4 a 7 rokiem życia...

Wierzę, że na długo te majowe dni zostaną w pamięci ciekawych życia i świata przedszkolaków.

Informacje z gimnazjum w Skwierzynie

Ogólnopolski konkurs „EKO-PLANETA”

Uczniowie naszego gimnazjum wzięli udział w Ogólnopolskim Konkursie Ekologicznym „Eko- Planeta”, w którym kilkoro z nich otrzymało wyróżnienia, są to:

W kategorii prac indywidualnych:

Paulina Dąbrowska z kl. 3 b

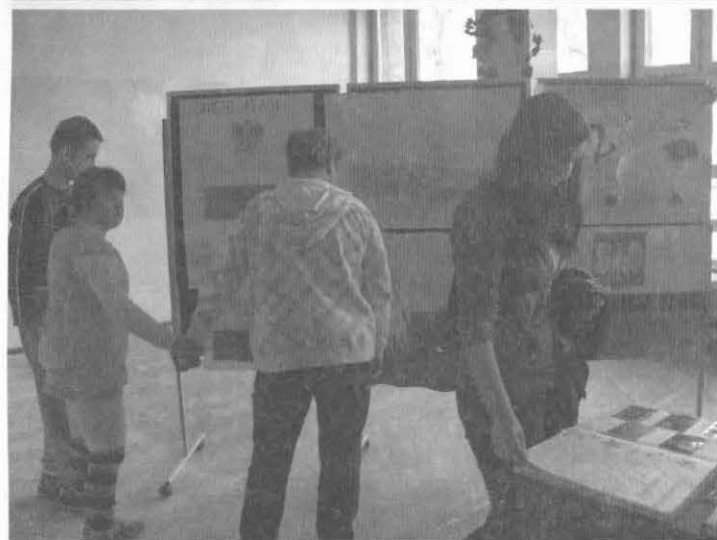
Aleksandra Brudzińska z kl. 2 c

Dyplom uznania otrzymał **uczeń klasy 3 e- Grzegorz Wrzaskiewicz**. Nauczycielka przygotowująca chętnych do konkursu- **mgr Iwona Misiak**- została uhonorowana dyplomem za zaangażowanie i wkład pracy związanej z jego organizacją. Wszystkim wyróżnionym uczniom dziękujemy za godne reprezentowanie naszej szkoły i gratulujemy sukcesu.

I. Misiak

Wystawa flagi

W dniach 15 - 26 kwietnia odbywał się w naszej szkole cykliczny już konkurs plastyczny pt.: „Święto flagi”, którego pomysłodawcą jest nauczyciel geografii- **Stanisław Tomaszewski**.



Prace można było wykonać dowolną techniką i w dowolnym formacie. Do komisji konkursowej w składzie: **p. Tomaszewski, p. A. Waśkowicz i p. M. Ignacik- Pacek** wpłynęło 21 prac, z których wybrano najciekawsze. Nagrodzeni w konkursie zostali:

I miejsce Paulina Krzeszowska i Aleksandra Sawicka klasa 3a

II miejsce Aleksandra Pypeć - klasa 1 c

III miejsce Wojciech Leśków- klasa 3 e

Wystawa prac konkursowych znajduje się w holu szkoły, a jej

celem jest rozwijanie postaw obywatelskich u młodzieży gimnazjum.

S. Tomaszewski

"Trzymaj Formę" w przedszkolu

29 kwietnia uczennice i uczniowie gimnazjum wyruszyli na spotkanie z młodszymi kolegami do Przedszkola Miejskiego w Skwierzynie. Gimnazjaliści przygotowali kolorowe plakaty oraz ciekawe informacje, zagadki i układanki dotyczące zdrowego



jedzenia i aktywności fizycznej. Przedszkolaki dowiedziały się, jak ważna jest różnorodność spożywanych produktów, aby dostarczyć organizmowi energii i wszystkich niezbędnych składników odżywczych. Nasi uczniowie: **Martyna Jasińska i Monika Olejniczak z kl.3a, Ilona Żeno i Karolina Grela z kl.3b, Paulina Majchrzak i Wojciech Guzek z kl.3d, Paulina Rudzka z kl.3e, Paulina Kasperowicz z kl.2c, Małgosia Pluciennik i Zosia Zielińska z kl.2d** opowiadali o rybach i mięsie, płatkach śniadaniowych i musli, nabiale, wodzie mineralnej i źródlanej, słodyczach i fast foodach. Maluchy i starszaki z otwartymi buziami słuchały informacji o niezdrowych produktach, które bardzo lubią, np. kolorowych napojach gazowanych, hamburgerach i frytkach czy słodyczach. Zapamiętały, że codzienny spacer lub zabawa na świeżym powietrzu sprzyja ich rozwojowi oraz zdrowiu. Na koniec spotkania przedszkolaki wzięły udział w quizie, który sprawdził, co zapamiętały, a w nagrodę otrzymały od gimnazjum zdrowe przekąski - suszone talarki z jabłek. Smacznego !!!

E. Litkowiec

Laureaci

Miło jest stwierdzić, że wokół nas pojawiają się gimnazjaliści,



którzy doskonale wiedzą, po co chodzą do szkoły i z czasem stają się solą naszej ziemi oraz dumą nas wszystkich.

Jeszcze przyjemniej jest, gdy można stymulować ich rozwojem i podsycać ambicje okupione solidną pracą i wyrzeczeniami. Ukoronowaniem zaś tych działań jest możliwość uczestniczenia w gali wręczenia certyfikatów wojewódzkim laureatom konkursów przedmiotowych dla uczniów gimnazjum i gratulacji ich mentorom.

18 kwietnia mogli się o tym przekonać w Sulechowie „najlepsi z najlepszych” w roku szkolnym 2012/2013 w osobach naszych uczniów: **Jakuba Korzyniewskiego** (laureata trzech konkursów: z chemii, matematyki i geografii), **Łukasza Śniadeckiego** (laureata dwóch konkursów: z chemii i matematyki)

i **Michaliny Gos** (laureatki konkursu z języka polskiego) oraz ich nauczycieli: **p. Urszuli Zaczynskiej**, **p. Janusza Śniadeckiego**, **p. Stanisława Tomaszewskiego**, **p. Elżbiety Simińskiej** i **p. Ewy Bielawskiej-Knioch**.

Wszelchpanujące poczucie dumy i radości, które przywieźli ze sobą uczestnicy gali podsumowania wyników konkursów przedmiotowych dla uczniów gimnazjów organizowanych przez Lubuskiego Kuratora Oświaty- panią Bognę Ferensztajn- niech więc będą inspiracją dla następnych.

Wystarczy tylko chcieć...
E. Bielawska-Knioch

Informacje z Zespołu Szkół w Pszczewie

Kibice z Pszczewa w Zielonej Górze

21 kwietnia grupa trzydziestu uczniów z gimnazjum i szkoły podstawowej wyjechała na wycieczkę do Zielonej Góry. Dzięki funduszom z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i pomocy jej przewodniczącego C. Brzezińskiego dzieci nieodpłatnie mogły kibicować podczas meczu koszykówki Tauron Basket Ligi: Stelmet Zielona Góra kontra PGE Turów Zgorzelec. Mecz w nowej zielonogórskiej hali był wspaniałym



przeżyciem. Popisy czołowych zawodników polskiej ligi były uczcą dla naszych oczu. To widowisko uświadomiło nam, że w naszym województwie możemy już obejrzeć rozgrywki sportowe na europejskim poziomie. Łezka się tylko w oku kręci, że namiastka takiej hali jeszcze nie powstała w Pszczewie. W przyszłym roku, jeżeli uda się pozyskać sponsora, planujemy zorganizować wyjazd na mecz siatkówki mistrzostw świata, które zorganizowane zostaną w naszym kraju. To dopiero będzie frajda.

Zakończenie III edycji ligi „Pierwszy krok do basketu”

11 maja w hali sportowej w Międzychodzie odbyła się ostatnia kolejka szkolnej ligi mini koszykówki „Pierwszy krok do basketu”. W tym roku w sześciu rozegranych turniejach wzięło udział pięć szkół.



Klasyfikacja końcowa: 1m. SP-2 Międzychód, 2m. SP- Pszczew, 3m. SP- Pniewy, 4m. SP- Sieraków, 5m. SP-Chrzypsko.

Podczas podsumowania rozgrywek przyznano wszystkim uczestnikom okolicznościowe medale według zajętych miejsc, natomiast szkoły otrzymały po dwie markowe piłki do koszykówki. Najlepszym punkującym ligi – 107 „oczek” został nasz zawodnik **Mateusz Surma**, najlepszym obrońcą ligi **Michał Mrozek**, a najwszechstronniejszym graczem naszego zespołu **Błażej Bartkowiak**. Każdy otrzymał atrakcyjną statuetkę, którą wręczył główny organizator kolega Waldek Duszyński. W drużynie UKS „Orlik” za całokształt wyróżnieni również zostali: **Karina Siemionkowska** i **Jakub Wołoszyn**. Sportowe rozgrywki w ramach ligi mini koszykówki były wartościowym doświadczeniem dla młodych adeptów tej dyscypliny. Doskonalenie elementów techniki, poznanie szczegółowych przepisów, a przede wszystkim sportowe kontakty z rówieśnikami z innych szkół na pewno zapoczątkują i rozwiną nasze dzieci pod względem fizycznym i psychicznym. Sport, jako najlepsze lekarstwo na stres, choć w części uodporni naszych uczniów na przyszłe problemy.

Romuald Tankielun

Światowy Dzień Ziemi w Pszczewie

22 kwietnia odbyły się w Gimnazjum w Pszczewie obchody Światowego Dnia Ziemi. W tym roku na całym świecie przebiegał on pod hasłem: „**Elektroodpady – proste zasady**”. W pszczewskim gimnazjum świętowanie objęło dwie ostatnie lekcje. Gościem zaproszonym na uroczystość był Pan Sławomir Stachowiak, mieszkaniec Borowego Młyna, podróżnik i himalaista, który prezentując ciekawe zdjęcia ze swoich wypraw, opowiedział jak wygląda „od podszewki” zdobywanie wysokich gór. W drugiej części,



pięcioro uczniów realizujących projekt edukacyjny, przedstawiło efekty swojej miesięcznej pracy. Była to prezentacja multimedialna ukazująca wytyczoną przez uczniów ścieżkę przyrodniczą w okolicach Nowego Gorzycka oraz folder, z którym można udać się w teren i przejść uczniowską trasą po najbardziej urokliwych miejscach nowogorzyckiej moreny. Trzecią częścią był turniej ekologiczny, w którym wzięły udział drużyny wszystkich klas.

M. Schubert

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

*„Matczyna miłość jest jak ogród,
w którym zawsze świeci słońce i panuje wiosna.”*

26 maja – Dzień Matki. Jedyny dzień roku, w którym mamy mogą poczuć się ważne. Przez całe życie troskliwie nas wychowują, by pozwolić wylecieć z gniazda, a później wspierają duchowo każdą podjętą samodzielnie przez nas decyzję. „**Matczynej miłości nie ogarnie czas, ani okoliczność. Ta miłość trwa wiecznie i wszystko przetrwa.**”

Najpierw świętowały mamy, teraz czas na dzieci. Czasami mówimy „dziecko to ma dobrze”. Beztrudno żyje, o nic się nie



martwi. Jednak czy ktoś zapytał maluchów, czy łatwo być dzieckiem? Muszą słuchać rodziców i często nie spełniają pokładanych w nich nadziei. Próbuje na wszystkie sposoby wyegzekwować chwilowe potrzeby, często na próżno. Mamy nakrzyczą, a tata dostrzega tylko, że w domu oprócz niego mieszkają małe krzykliwe istoty. A przecież ktoś kiedyś dostrzegł ważność „Małego człowieka”. Cytując Janusza Korczaka: „Nie ma dzieci – są ludzie, ale o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczenia...”, a przecież „Dziecko jest pergaminem szczelnie zapisanym drobnymi hieroglifami, których część tylko zdołasz odczytać, a niektóre potrafisz wytrzeć lub tylko zakreślić i własną wypełnić treścią”.

Dzień Dziecka to święto wszystkich dzieci. W krajach dawnego bloku socjalistycznego obchodzony jest od 1950r. zawsze **1 czerwca**. Wtedy rodzice „stają na głowie”, żeby spełnić dziecięce zachcianki, aby na małych twarzyczkach pokazał się radosny uśmiech. Tego dnia dzieci zasiadają w Sejmie, mają prawo głosu.



Z okazji Dnia Dziecka
instruktorzy Związku Drużyn
Skwierzyna wszystkim
zuchom, harcerzom oraz dzieciom niezrzeszonym, tym
młodszym i starszym, składają najserdeczniejsze życzenia.

Pamiętajcie, być dzieckiem to nie taka łatwa sprawa! Już wstępując w szeregi ZHP mały człowiek dobrowolnie wypowiada słowa: „Obiecuję być dobrym zuchem, zawsze przestrzegać prawa zucha”, później jako troszkę starszy już harcerz „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.”, już wtedy bierze na siebie obowiązki dorosłego człowieka i z dumą je wykonuje. Okazją do spełnienia jednego z obowiązków Polaka było uczestnictwo w obchodach rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Zuchy z Prztyocznej,



Murzynowa i Skwierzyny stanęły przy boku starszych harcerzy, by wraz z przedstawicielami wojska, szkół i zakładów pracy złożyć kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym tę ważną datę. Dla dwóch zuchów był to szczególny moment. Mikołaj i Olek z 1 GZ „Rozbrykane Iskierki” z Prztyocznej złożyli w obecności drużyny phm. Lucyny - Obietnicy Zucha.

Z okazji świąt majowych w klasach IV w Szkole Podstawowej w Skwierzynie przypomniano dzieje Godła i Państwa Polskiego, podczas przygotowanego przez harcerzy pod czujnym okiem dh. Marioli, konkursu „**Białe-Czerwone**”. Ku naszemu zadowoleniu, czwartoklasiści mile nas zaskoczyli dużą wiedzą na temat historii Polski.

Skwierzyńscy harcerze jednak nie tylko wykazują się wiedzą z historii ojczystej, ale również i sprawnością. Wróćmy do kwietnia, kiedy to harcerski patrol pod nazwą „Nieważne” w dniach 19-21 wzięł udział w VI Rajdzie „Czerwona Jedynka”. Nocna gra rozpoczęła się o 23.00, więc po przyjeździe i zakwaterowaniu nie było czasu na marudzenie, tym bardziej, że gra obejmowała 4 punkty z cytatami do przepisania, a kto szybciej wrócił, miał więcej czasu na sen. Nasi harcerze zaprawieni w grach przespali się 3 godzinki, by rano zaraz po śniadaniu wyruszyć na grę dzienną. Tutaj czekało ich 15 pkt. do zdobycia. Na trasie musieli toczyć beczkę ze swoim harcerzem w środku, był bieg po błocie w poszukiwaniu płyt z wypisanymi literami, sprawnościowy tor przeszkód, „jazda na nartach”, rozciągnięcie węża strażackiego i gaszenie pożaru. Nie zabrakło również zadań z pierwszej pomocy, włącznie z przenoszeniem poszkodowanego na noszach. Współpraca harcerska w patrolu opłaciła się, bo chociaż zmęczeni, z dumą odebrali nagrodę



za II miejsce wśród drużyn starszoharcerskich. Patrol „Nieważne” złożony z harcerek i harcerzy z 56 DH „Grom” w Skwierzynie i 5 DH „Platany” z Murzynowa pomyślnie zakończył rajd w Sulęcinie i już szykuje się na następny za rok.

9 maja odbyły się w Skwierzynie IX Obchody Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych. Imprezę rozpoczął przemarsz na stadion miejski uczestników i zaproszonych gości z Domu Pomocy Społecznej. Po przywitaniu i przemówieniach nastąpiło oficjalne zawieszenie flagi i zapalenie znicza. Uroczystemu rozpoczęciu zawodów towarzyszył występ orkiestry dętej z Drezdenka. Kręgle, westernowy rzut lassem, strzelnica, to tylko kilka atrakcji, jakie czekały zaproszonych z ośrodków pomocy, ale również na harcerzy z niedawno powstałej 8 DW NSz „Dęby” ze Skwierzyny oraz dwie nasze drużyny wędrownicze z Rokitna, 10 DW NSz „Dreptaki” i 9 DW NSz „Włóczykije”. Nieważna była rywalizacja, tylko dobra zabawa.

11 i 12 maja to czas na Rajd Wyzwolenia w Bledzewie. A tym samym kolejna okazja do powtórki z historii. Oficjalne rozpoczęcie rajdu poprzedzone zostało przeczytaniem krótkiego fragmentu na temat wyzwolenia, przy blasku prowizorycznego świecowiska (zamiast ogniska harcerskiego). Potem były gry, zabawy,

śpiewogranie, by zakończyć dzień zadaniem, polegającym na połączeniu się telefonem polowym z poszczególnymi patrolami, na różnych odcinkach szkoły. Wszystko co dobre, szybko się kończy i trzeba było zasypiać, bo już o 5.00 rano rozpoczęła się pobudka dla poszczególnych patroli. Musztra, samarytanka i znajomość fortyfikacji to tylko nieliczne ciekawostki przygotowane przez harcerzy z 56 DH „Grom” w Skwierzynie. Nie wszyscy zdobyli Puchar Zwycięstwa. Najważniejsza była dobra zabawa, podczas której była powtórka z historii i coraz większa integracja harcerzy. Dobra zabawa to nie wszystko. Jak co roku instruktorzy i opiekunowie rozpoczynają swoje szkolenia i podnoszą kwalifikacje związane z akcją letnią HAL 2013, ale nie tylko. Tak więc od 17-19 maja, mimo cudnej pogody, kadra instruktorów harcerskich pilnie stawiała czoło wiedzy.

Przed nami Rajd Stalowych Kopuł w Pniewku, pływajakowy Obrą i szereg innych ciekawostek, o których napiszemy w kolejnym numerze.

Z harcerskim pozdrowieniem

„Czuwaj”

phm. Beata G.

XII LUBUSKI WEEKEND GITAROWY 2013

Stowarzyszenie Lubuski Weekend Gitarowy zaprasza na kolejne wydarzenia artystyczne na ziemi międzyrzeckiej. W tym roku wystąpią:

21 czerwca (piątek) g. 18.30 Szkoła Muzyczna w Międzyrzeczu Leszek Zaleski Kwartet,

29 czerwca (sobota) g. 19.00 Muzeum „Dom Szewca” w Pszczewie Duet akordeonowo - gitarowy Szymon Jabłoński i

Marcin Koziół.

Planowane są jeszcze koncerty w Skwierzynie. Wystąpić ma **Sonore Duo** (Malgorzata Turska - flet, Anna Rzeszuto - gitara) oraz w Przytocznej. Trwają jeszcze ostatnie ustalenia techniczno - organizacyjne.

Organizatorzy

Czerwcowy kalendarz świąt dziwnych i mniej dziwnych, czyli trochę zadumy z przymrużeniem oka...

Mam nadzieję, że kiedy weźmiecie Drodzy Czytelnicy do rąk ten numer, za oknem będzie świeciło gorące słońeczko, a błękit nieba utwierdzi nas w przekonaniu, że lato tuż tuż... W czerwcu mamy wiele okazji do świętowania, więc zaczynamy zabawę...

Pierwszy dzień miesiąca to nie tylko Dzień Dziecka, ale także Święto Bułki i Dzień bez Alkoholu. O ile be z bułki i pieczywa jest mi trudno żyć, o tyle bez alkoholu radzę sobie doskonale, ale przecież znam na moim osiedlu wielu mieszkańców, którzy nie zdążą przetrzeć rano oczu, a już stoją przed okolicznymi sklepikami. Stoją i sapią, dyszą i dmuchają wydmuchując opary wczorajszego dnia. W ich czerwonych oczkach pojawia się jednak błysk, kiedy w końcu mogą dostać od miłych (na ogół) sprzedawczyń dwie rzeczy - bułeczkę i faszeczkę. Nie wiem, czy w tym dniu wystarczy im tylko bułeczka, ale to przecież ich problem...

2 czerwca obchodzimy Dzień bez Krawata i Dzień Sąsiada. Dla wielu mężczyzn brak krawata to normalka, dla tych, którzy wykonują różne prestiżowe zawody - to niedopuszczalne uchybienie, bo przecież różni przedstawiciele handlowi, ubezpieczyciele i inni ważni panowie bez tego męskiego zwisu nie wyjdą na ulicę. Współczuję im bardzo, bo to chyba niewygodne, duszące i męczące, ale skoro tak trzeba... Dobrze, że do sąsiada nie musimy wpadając na kawkę wiązać krawata. Do ludzi mieszkających za ścianą, nad nami czy pod nami idziemy często w dresie i jest fajnie. Martwię się tylko tym, że we współczesnych czasach kompletnej izolacji społecznej często nie znamy nawet swoich sąsiadów, więc to chodzenie na kawkę, czy pójdzie po sól, której nam właśnie zabrakło jest tylko marzeniem. Szkoda, że życie niszczyło wiele więzi międzyludzkich i że wielu z nas zapomniało słowa starej piosenki:

*"jak dobrze mieć sąsiada,
On wiosną się uśmiechnie,
jesienią zagada..."*

Pierwszy tydzień czerwca kończy Światowy Dzień Pocałunku (6.06). Nie wiem czy byłoby zdrowe zachęcać was moi kochani do obcałowywania wszystkich napotkanych ludzi, bo to przecież

wiadomo, że szaleją próchnice i inne zaraźliwe dziadostwa, ale myślę, że swoim najbliższym możemy dać wielkiego buziaczka, bo przecież to miłe i wzruszające. Ze współmałżonkami możemy tak całować się aż do dnia następnego i traktować te pocałunki jako grę wstępą przed Dniem Seksu (07.06). Świętowania mamy ciąg dalszy, bo **9 czerwca** obchodzimy Dzień Przyjaciela. To święto tych, którzy na nie w pełni zasługują, bo są bezcenni i jest ich tak niewiele, bo przecież "Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto widzi ból w twoich oczach, podczas kiedy cała reszta wierzy w twój uśmiech na twarzy". Myślę, że mało ludzi wie, że **9 czerwca** obchodzony jest też Dzień Agugaga. Piękny to dzień. Święto wywodzi się z Afryki. Agugaga oznacza pierwsze słowa wypowiedziane przez dziecko. Każdy rodzic pamięta ten dzień, w którym po raz pierwszy jego ukochane dziecko przemówiło. Wielu rodziców zapisuje w swoich notesikach ten ważny moment i często po latach wspomina te chwile z łezką w oku.

12 czerwca złożmy życzenia tym wszystkim paniom, które w sposób artystyczny i niekonwencjonalny upiększają nasze pazurki, bo to Dzień Stylisty Paznokci.

Nie wiem, czy należy świętować Dzień Dobrych Rad (13.06), bo czasami mamy dość tych wszystkich, którzy uważają, że najlepszą formą pomocy i przyjaźni jest udzielanie wszystkim i w każdej sprawie rad i porad. Mamy jednak swój rozum i serce, dzięki czemu możemy jedne rady wpuszczać jednym uchem a wypuszczać drugim, a z innych skorzystać - wybór należy do nas.

Czerwiec kończymy Dniem Rozwalania Zabawek (30.06). Taki dzień świętują rodzice małych i większych dzieci codziennie, więc nie bardzo rozumiem kogo to święto, ale przecież jak się komuś nie podoba to niech weźmie zabawki i idzie do domu...

Poza tymi dziwnymi świętami nie zapomnijcie Drodzy Czytelnicy, że w czerwcu jest parę poważnych świąt: Dzień Dziecka, Dzień Ojca, Leśnika i Drukarza, do których chyba trzeba podejść bez ironii i sarkazmu, a po prostu z sercem.

Mariola Solecka

Nie każdy wąż jest żmiją!

Ciepłe i słoneczne dni pełni wiosny i lata sprawiają, że chętnie wygrzewamy się w słońcu, spragnieni ciepła i ożywczej energii. Podobnie robią węże, które teraz łatwo spotkać na leśnych ścieżkach, szczególnie w podmokłych rejonach. Większość z nas z odrazą i strachem myśli o spotkaniu z wężem. Nie lubimy gadów i mamy w świadomości zakorzeniony lęk przed pełzającymi stworzeniami. Nie ma racjonalnych powodów, aby traktować je inaczej niż ptaki czy zwierzęta.

Warto też pamiętać, że wszystkie nasze węże są pod ochroną gatunkową. Jednak spacerując pośród wysokich traw czy ścieżką wzdłuż jeziora wzdrygamy się na szelest suchych liści lub traw... Pewnie dlatego, że mało wiemy o obyczajach i biologii naszych węży. W Polsce występuje kilka gatunków węży oraz padalec, który jest jaszczurką pomimo „węzowego” wyglądu. Zwykle każde pełzające stworzenie uważamy jednak za niebezpieczną żmiją. Warto wiedzieć jak rozpoznawać węże. Poszukajmy w książkach czy w zasobach internetu tej wiedzy niezbędnej każdemu wędrowcowi i zainteresujemy się naszymi wężami. Przecież to także ciekawi mieszkańcy lasu i do tego bardzo pożyteczni. **Najczęściej spotykamy zaskronce.**

Zaskroniec zwyczajny jest najpospolitszym, a zatem najczęściej spotykanym polskim wężem. Jego bardzo charakterystyczną cechą są dwie żółte (czasami prawie białe), czarno obwiedzione plamy z tyłu głowy, czyli „za skroniami”. Wierzch ciała ma szarawy, czasami prawie granatowy lub lekko brunatny, bardzo często z ciemnymi plamami. Występuje tu spora zmienność ubarwienia. W zależności od podgatunku jak i populacji można spotkać zarówno węże o dość jednolitym ubarwieniu, jak i takie, u których plamisty wzór jest wyraźnie widoczny. Często wtedy ludzie biorą ten wyraźny wzór za charakterystyczną cechę rozpoznawczą i sądzą, że to żmija zygzakowata. Zaskronce rosną do 100-120 cm, jednak zwykle spotykane są okazy 60-80cm. Żmija jest podobnej wielkości, ale bardziej krępa. Zaskroniec ma raczej szczupłą budowę i głowę nie tak wyraźnie oddzieloną od reszty ciała, sercowatą jak żmija, bo nie ma tak jak ona gruczołów jadowych za oczami. To niegroźny i niejadowity wąż, który ma według mnie dobrotliwie spoglądające „z portretu” oczy z okrągłą źrenicą. Żmija ma inne oczy - z pionową, soczewkowatą źrenicą. Jest jednolicie, choć zmiennie ubarwiona - najczęściej szara, popielata, czasem brunatna, rzadziej prawie czarna, z bardzo charakterystycznym zygzakiem, który ciągnie się przez całe ciało żmii. U czarnych osobników zygzak jest mało widoczny, ale żmija nigdy nie ma plamek na głowie. Zaskroniec preferuje zarośnięte okolice zbiorników wodnych, stąd najczęściej jest spotykany w pobliżu wody. Niekiedy spotykany jest w dalszej odległości od wody, w lasach mieszanych i na skraju polan, w parkach, ogrodach lub na wilgotnych łąkach. Aktywny w ciągu dnia, przy czym rano przeważnie wygrzewa się na słońcu, później wyrusza na polowanie. Na lądzie szybki i zwinny, w wodzie doskonale pływa, a nawet nurkuje. Spośród innych krajowych węży jest najsilniej związany z wodą, chociaż mniej niż inne europejskie gatunki zaskronców.



Zagrożony ucieka, kryjąc się w wodzie lub w gęstych zaroślach, a osaczony stara się przestraszyć przeciwnika sycząc i unosząc przednią część ciała jak żmija. Gdy to nie pomaga, zwraca nadtrawiony pokarm lub wyrzuca cuchnącą wydzielinę z gruczołów

odbytowych. Nie jest to miłe i okropnie cuchnie! Jest mistrzem w stosowaniu powszechnej w przyrodzie tanatozy – czyli zdając sobie sprawę z praktycznej bezbronności – udaje martwego. Wywraca się na grzbiet, przewraca oczy i wywiesza język z półotwartego pyska.



Nieruchomy wygląda jakby dostał ataku serca. Zaskoczony intruz z reguły rzuca go w takim momencie na ziemię. Drapieżniki najczęściej nie interesują się padliną... Wąż w ułamku sekundy ożywa i czmycha do wody lub w zarośla. Próbuje kąsać tylko w ostateczności. W naszej strefie klimatycznej zimuje, przeważnie od końca września lub początku października do przełomu marca i kwietnia. Najczęściej zimuje w stertach kompostu, w norach pod korzeniami lub w wypróchniałych kłódach pokrytych mchem. Teraz ma gody, a po nich samica składa od kilkunastu do kilkudziesięciu jaj w stertach liści lub przyzmacz kompostu. Żywi się płazami, kijankami, nie pogardzi małą rybką czy drobnym gryzoniem. Zaskroniec połyka swoje ofiary żywcem, bo przecież nie ma jadu ani możliwości duszenia.

W środowiskach wiejskich zaskroniec traktowany jest przyjaźnie, bo to ludzie z miasta zapomnieli o przekazach przodków i boją się węży „na wszelki wypadek”. Na terenie naszego kraju zaskroniec występuje od kilku tysięcy lat i już w średniowieczu był traktowany z wielkim szacunkiem. Wierzono że przynosi szczęście w domu, który odwiedza. Według wierzeń np. Łemków w każdym domostwie żyje pod piecem zaskroniec przynoszący szczęście, który jest tak żyty z domownikami, że pija mleko razem z dziećmi z jednej miski. Jeszcze do niedawna, a może nadal w niektórych wsiach wystawia się w progu domu miseczkę mleka dla zaskronca, aby go zaprosić do gospodarstwa. W naszych stronach rzadko spotyka się żmiją, ale licznie występują zaskronce, padalce, czasem uda się zobaczyć miedziankę - gniewosza plamistego. Warto poczytać o wężach zanim wybierzemy się na leśny spacer, wtedy wiemy czego się spodziewać. Jak uniknąć spotkania z groźną żmiją? To nie takie trudne: **Żmiję zygzakowatą możemy spotkać przede wszystkim w podmokłych fragmentach lasów,** wśród rumowisk skalnych, na wilgotnych łąkach, torfowiskach, obrzeżach bagien i na zrębach. Lubi miejsca dobrze naświetlone, gdzie w ciągu dnia wygrzewa się na słońcu. Dlatego możemy rzeczywiście spotkać ją na środku leśnej ścieżki, gdzie wygrzewając się ma nieco uśpioną czujność. Trzeba to przewidzieć i nie zaczepiać węży! Żmije są bardziej ostrożne niż my i unikają jakiegokolwiek kontaktu z ludźmi. Nigdy bez powodu nie atakują człowieka, a ich ewentualna agresja jest spowodowana strachem czy zaskoczeniem nagłą sytuacją.

Zaniepokojona naszymi krokami żmija zazwyczaj szybko znika w pobliskiej norze bądź w stercie kamieni. Czasami jednak, gdy przezorność i szybkość ją zawiedzie, próbuje odstraszyć potencjalnego napastnika. Zwijając swoje ciało, unosi głowę i głośno syczy. Zachowując dystans co najmniej jednego metra, nie należy wykonywać gwałtownych ruchów i drażnić jej, wtedy żmija nas nie zaatakuje, a my możemy spokojnie wycofać się i uniknąć ugryzienia. W miejscach, gdzie chcemy usiąść lub spodziewamy się ją spotkać, patrzmy uważnie pod nogi. Warto ubierać wysokie, solidne buty, bo żmija atakuje tylko do wysokości naszej kostki. Gdy wędrujemy w ciężkich butach, żmije usłyszą nas z daleka. W większości przypadków ukąszenie żmij prowokuje człowieka, drażniąc je, lub próbując chwycić. Pamiętajmy też, że Natura nie jest rozrzućna. Jad żmii przeznaczony jest dla małej myszy, a nie do uśmiercenia człowieka. Żmija nie zaczepia ludzi, tylko broni się przed ich niestosownym zachowaniem. Lepiej obserwować zaskronce podczas wędkowania lub plażowania nad wodą, a żmiję obserwować bezpiecznie- przez lornetkę...

Jarosław Szalata

VII MOTOPROJEKT WIELICHOWO 2013



15 CZERWCA - START 13.00
STADION MIEJSKI

W programie:

PARADA MOTOCYKLOWA

POKAZ SZTUK WALKI

POKAZ RATOWNICTWA I PIERWSZEJ POMOCY

WYSTĘP ZESPOŁU CRASH

ZAMKI DMUCHANE DLA DZIECI

KONKURENCJE DLA MOTOCYKLISTÓW

LOSOWANIE NAGRÓD

V RAJD CIOŁKA

ZABAWA TANECZNA - ZESPÓŁ REVO



WSTĘP WOLNY!

ZAPRASZAMY SPONSORZY:



www.lokaltelichowo.pl



www.wielichowo.pl

www.programlokalny.pl

TV

REKLAMA MIĘDZYRZECZ

SULKOWSKI

STUDIO VIDEO

WESELA I INNE UROCZYSTOŚCI

TEL. 602-337-017

SONY PMW EX1R



1920X1080
FULL HD



SPRZEDAŻ MIODU
z własnej
pasieki
tel. 600 98 69 21



www.programlokalny.pl

- FILMY
- REKLAMY
- SPRZEDAŻ
- WYNAJEM



*Filmujemy
weseła*

Tomasz Możejko

Przewodniczący Sejmiku

Platforma Obywatelska RP

www.mozejko.eu



Razem Budujemy Lubuskie

MICHAŁ MARCOLOR
KODAK EXPRESS
fotografia



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odyskiwanie danych z kart pamięci.

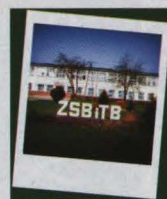
RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

tel. 95 741 24 00

50 LAT BUDOWLANKI

08.06.2013



Zespół Szkół Budowlanych świętuje w tym roku 50-lecie swego istnienia.

Absolwentów oraz dawnych pracowników szkoły zainteresowanych
organizacją jubileuszu prosimy o kontakt

tel. 957429575, 504225162,
lub zsbmcz@onet.eu.

Szczegółowe informacje o uroczystości pojawiać się będą
na internetowej stronie szkoły

www.zsb-miedzyrzecz.pl

Program obchodów:

11:00 Rozpoczęcie uroczystości
 13:30 Msza św. w kościele pw. św. Jana Chrzyciela w Międzyrzeczu
 15:00 – 17:00 Spotkanie w murach szkoły (w tym poczęstunek)
 19:00 Bal absolwentów

Koszt uczestnictwa wynosi odpowiednio:

- Koszty organizacyjne (poczęstunek, monografia itp.) – 55 PLN
- Bal absolwentów – 105 PLN

Wpłaty prosimy kierować na konto:

83 8367 0000 0027 7822 2002 0105

GBS Międzyrzecz z dopiskiem „Absolwent” lub „Sponsor”

Wpłacających absolwentów prosimy o podanie nazwiska (również panieńskiego)
typu i roku ukończenia szkoły.



Komitet Organizacyjny



- projektowanie ogrodów i terenów zieleni
- pełen zakres prac wykonawczych
- systemy automatycznego nawadniania
- pielęgnacja ogrodów i zieleni przy firmach
- usługi wielozadaniową maszyną marki AVANT
- wieloletnie doświadczenie

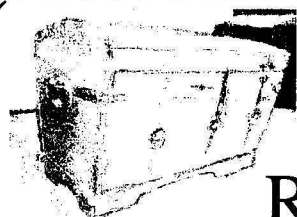


Ogrody Tomasz Adamkowicz

Kalsko 59 66-300 Międzyrzecz

tel. 601 228 861

www.ogrodyadamkowicz.pl



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990 66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Joanna Hładka-Eeftink

ul. Świerczewskiego 9/3 (nad księgarnią Bestseller)
tel. 095 742 00 40, kom. 602 685 486
czynne: pon. - pt. 9.00-16.00



Pracownia protetyczna

- * Materiały wysokiej jakości
- * Prace wykonane z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczewskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439



GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802



Kolejne medale doktora Krukowskiego

Z wielką uwagą śledzimy sportowe wyczyny ginekologa z międzyrzeckiej lecznicy – **doktora Zenona Krukowskiego**. Wielokrotny mistrz świata w międzynarodowych igrzyskach i zawodach lekarzy do 2012 roku **zdołał 17 złotych i 12 srebrnych medali w różnych dyscyplinach lekkoatletycznych**. Zwyciężył też w plebiscycie naszego miesięcznika na **Osobowość Roku Powiatu**. Rok 2013 też zaczął się sukcesami.

- **Panie doktorze (zacznę oficjalnie), jak przebiegały przygotowania do nowego sezonu startowego?**

- W tym roku długa zima dała nam się mocno we znaki i wszyscy mieliśmy jej serdecznie dość. Dlatego też ja również wyszedłem w teren ze sprzętem z dużym opóźnieniem. Ćwiczenia siłowe wykonywałem zimą zgodnie ze swoim planem. Elementy techniczne nie są może jeszcze dopracowane do końca, ale widzę postępującą poprawę formy i wydaje mi się, że ogólnie powinno być dość dobrze. A sezon startowy to ja już rozpocząłem i to dwoma poważnymi imprezami sportowymi o charakterze ogólnokrajowym.



- **Pierwsze starty i medale...**

- **2 marca** brałem udział w 22 Halowych Mistrzostwach Polski Weteranów Lekkiej Atletyki w Centralnym Ośrodku Sportowym w Spale. Startowałem w dwu konkurencjach. Ku mojemu miłemu zaskoczeniu **zdołałem dwa medale**, srebrny w rzucie ciężarkiem i brązowy w pchnięciu kulą. W ciężarku ustanowiłem równocześnie rekord



Polski lekarzy.

- **Medale i rekord Polski lekarzy to nie zaskoczenie, tylko rezultat wielogodzinnych treningów i ćwiczeń nad formą. Widzę tu więcej medali. W jakich zawodach jeszcze startowałeś wiosną?**



- Drugie zawody, które mam za sobą, to bardzo wyczerpujące X Mistrzostwa Polski Weteranów Lekkiej Atletyki w Rzutach, które odbyły się **27 i 28 kwietnia** w Centralnym Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Sopocie. W dwa dni **8 konkurencji!** W pierwszym dniu temperatura 4°C, wiatr, mokre podłoże, kule lepiące się błotem, dłonie grabiące na kulach, szybkie

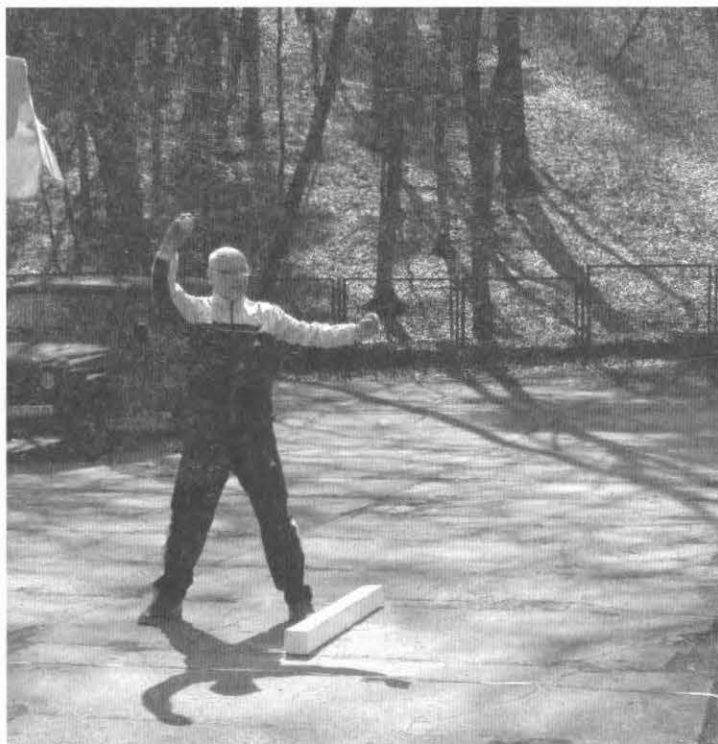


wychładzanie po rozgrzewce. Ale gorąca herbata i kawa na miejscu, pyszne pierogi z różnymi nadzieniami oraz wyjątkowo serdeczna atmosfera koleżeńska, z nawiązką amortyzowały te niedogodności aury. W drugim dniu znaczna poprawa pogody, trochę słońca i ciepłej. Mimo pogodowych przeciwności zdołałem zaliczyć wszystkie konkurencje, zgodnie z listą startową, i wywalczyć 8 medali, w tym – 1 złoty, 3 srebrne i 4 brązowe.



Ustanowiłem również 7 rekordów Polski lekarzy.

- **Pogratulować. Speerorama, dysk antyczny, młot szkocki...** Dla laika te nazwy są niezrozumiałe. Zdołałeś





medale. Powiedz nam, co oznaczają te konkurencje.

- Postaram się krótko scharakteryzować dyscypliny sportowe występujące w lekkoatletycznych rzutach. **4 medale brązowe wywalczyłem w konkurencjach:**

Shotorama – pięciobój rzutowy, pcha się z miejsca po 3 razy pięcioma kulami o wadze 3kg, 4kg, 5kg, 6kg i 7,26kg. Najlepsze wyniki z każdej wagi kuli sumuje się i to jest wynik końcowy.

Młot szkocki 5kg, 5 rzutów z miejsca bez obrotów, a tylko zamachy, ciężko to sztywny pręt, głowica na łożysku. Granat 250 g, 5 rzutów z rozbiegiem oszczepniczym. Ciężarek 7,26 kg, 5 rzutów z obrotami.

Medale srebrne: Schockorama – trójbój rzutowy sposobem dyskowym. Rzuca się z miejsca po 3 razy trzema kulami o wadze 2 kg, 2,5 kg i 3 kg. Najlepsze wyniki z każdej wagi kuli sumuje się i uzyskuje wynik końcowy. Dysk antyczny 2,5 kg, 5 rzutów z miejsca. Cegła 5 kg, 5 rzutów z dowolnego rozbiegu. Ma ona kształt



zwykłej cegły, z jakiegoś stopu miedzi z mosiądzem. Rzuty na skoczni w dal, rozbieg do belki, cegła leci w piaskownicę.

Medal złoty – Speerorama – trójbój rzutowy sposobem oszczepniczym. Rzuca się z miejsca po 3 razy trzema kulami o wadze 1kg, 1,5kg i 2kg. Najlepsze wyniki z każdej wagi sumuje się i to daje wynik końcowy.

Jest to konkurencja prestiżowa, dlatego też jest honorowana pucharem fundowanym rokrocznie przez prezesa firmy „POLANIK” z Piotrkowa Trybunalskiego, słynnej na Europie i świat z produkcji wspaniałego sprzętu sportowego.

- **Jak wylania się zwycięzców?**

- Prowadzona jest klasyfikacja Open obejmująca wszystkie grupy wiekowe startujących w celu wyłonienia zwycięzcy. **Ja zająłem II miejsce w Polsce na 22 zawodników.** Koledzy orzekli, że jest to ogromny wyczyn jak na debiutanta w imprezie i po przejściach zdrowotnych. Dla jasności dodam, że wagi sprzętu są zróżnicowane dla poszczególnych grup wiekowych i młodzi lekkoatleci rzucają cięższymi kulami, cegłami, granatami, młotami itd. Była jeszcze jedna



konkurencja, mianowicie rzut ciężarem 25,4kg. Niektórzy młodzi zawodnicy rzucali do 8 m. Ja nie ryzykowałem ze względu na przebyty uraz i operację. Cieszę się bardzo, że to co osiągnąłem, nie odbiło się na moim zdrowiu.

Szczegółowe wyniki, wagi sprzętów, regulaminy, grupy wiekowe i wiele innych danych można uzyskać w Internecie: www.pkwla.lub.www.pzwla

- **II miejsce w tych trudnych zawodach to wspaniałe osiągnięcie. Widać, że forma wróciła i czas na nowe wyzwania.**

- Obecnie przygotowuję się do Medigames – Mistrzostw Świata Lekarzy, które odbędą się w Zagrzebie (Chorwacja) 30.06 -6.07.2013r. i Igrzysk Lekarskich w Zakopanem, 11-15.09. 2013r.

Jeszcze raz gratuluję. Życzę zdrowia i powodzenia w sportowej rywalizacji.

Izabela Stopyra

Wieści z GOK w Pszczewie

Jubileuszowa Dwudziestka

Za nami jubileuszowa XXX edycja Pszczewskiej Dwudziestki



Po wręczeniu medali zwycięzcom poszczególnych kategorii na scenie zaprezentowali się tancerze Studia Tańca GOLD, Klubu Tańca Towarzyskiego FAN DANCE, zespołu REMIX i Skład Lubuski Hałas, w którym wystąpili pszczewscy wykonawcy Korki oraz Kornik.



Pszczewska Dwudziestka wystartowała już trzydzieści razy. Organizator, którym był Gminny Ośrodek Kultury, jak i współorganizatorzy Urząd Gminy i Zespół Szkół dokładali wszelkich starań, by poprzez bieganie promować czynny wypoczynek oraz zachęcić do uprawiania sportu, turystyki poznawczej, zdrowego stylu życia i integracji mieszkańców. Imprezę wsparli również sponsorzy: Obst- Produkcja Spółka z o.o., Gospodarczy Bank Spółdzielczy, firma Christophery - Ryszard, Alexander Ziegler. Przez wiele lat udzielają się, wspierają bieg i dbają o bezpieczeństwo zawodników p. Andrzej Drózd – sędzia biegu głównego, p. Romuald Tankielun – sędzia biegów dzieci i młodzieży. Nie sposób pominąć też strażaków, lekarzy, pielęgniarek, policjantów, licznych wolontariatu z Pszczewa i na trasie biegów w Silnej i Świechocinie.

Walory Pszczewa przyciągają nie tylko wczasowiczów, którzy pragną leżakować nad jeziorami, ale również tych, którzy cenią aktywną formę wypoczynku.

Koncert zespołu Castle Brass

Z okazji Święta 3 Maja odbył się w kościele pw.św. Marii Magdaleny okolicznościowy koncert zespołu instrumentów dętych

– półmaratonu o dystansie 21,097 km, w której udział wzięła rekordowa liczba zawodników. Na starcie stanęło 225 biegaczy (trzech nie ukończyło biegu). Na bieg do Pszczewa przyjechali zawodnicy z całej Polski oraz z Hiszpanii i Ukrainy. Zwycięzcą biegu głównego został **Siergiej Krowlajdis z Ukrainy**, który dystans pokonał w czasie 01:12:32, a w kategorii kobiet zwyciężyła **Danuta Pietruszyńska z Międzychodu** z wynikiem 01:27:27.

Bardzo cieszy fakt, że liczba biegaczy z Pszczewa także była rekordowa. Wystartowali:

- Adrian Woszczyło, który okazał się najlepszym zawodnikiem z Pszczewa (01:31:50),
- Maria Kawiorska – III miejsce OPEN kobiet, najlepsza zawodniczka z Pszczewa, (01:34:30)
- Radosław Woszczyło (01:35:01),
- Zbigniew Zusin (01:35:33),
- Damian Fabian – najmłodszy zawodnik z Pszczewa (01:48:22),
- Wojciech Melcer (01:49:43),
- Katarzyna Melcer III miejsce w kategorii K 16-29 lat (01:50:33),
- Wojciech Dobkiewicz (01:59:27),
- Katarzyna Stasikowska III miejsce w kategorii K 40-49 lat (02:07:49),
- Marzena Wróbel (02:07:49),
- Krzysztof Maszewski z córką Karoliną w wózku dziecięcym (02:08:45)
- Halina Maj I miejsce w kategorii kobiet K 50, 50+ (02:21:15).

Biegowi głównemu towarzyszyły również biegi przedszkolaków na dystansie 50 i 100 metrów. Udział wzięło 108 dzieci. Starsze dzieci i młodzież szkolna miały do pokonania 400 i 800 metrów - w biegach uczestniczyło 176 zawodników.



blaszanych zamku kórnickiego „CASTLE BRASS” oraz solistów opery poznańskiej Barbary Kubiak - sporan i Karola Bochańskiego - tenor.

Za ten niezapomniany koncert należą się podziękowania organizatorom: wójtowi Waldemarowi Górczyńskiemu, dyrektorowi G OK Wandzie Żagui oraz ks. proboszczowi Jerzemu Gałazce.

GOK

MOSiW info

Czwarte zwycięstwo Zagórnego

Już czwarty raz na trasie „Biegu po słońce” pomiędzy sołectwami Kaława – Pniewo – Wysoka odniósł zwycięstwo Marcin Zagórny z Radnicy. Tym razem w samotnej walce z czasem Marcinowi do rekordu trasy Łukasza Hryciuka z 2011 roku zabrakło 57 sek. Tegoroczny zwycięzca uzyskał czas 31,24 i drugiego na mecie - Zbigniewa Isańskiego- (najlepszy międzyrzeczanin) pokonał o prawie

2 min. Na trzecim miejscu linię mety minął Karol Czastka z Żagania z czasem 34,15. Wśród pań najwyższej sklasyfikowana została Dominika Pliz- Jędrzejczyk z Zielonej Góry.

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli:

Kobiety: 16-29 lat - Dominika Pliz- Jędrzejczyk, 30-39 - Karina Tatarewicz (Słońska)

Mężczyźni : 16-29 lat - Marcin Zagórny, 30- 34 - Karol Czastka, 35-39 - Jarosław Górski (Gorzów), 40-44 - Tomasz Cichocki (Zielona Góra), 45-49 - Jacek Żytewicz (Świebodzin), 50-54 - Jan Rewaj (Złotnik), 55-59 - Krzysztof Grzybowski (Gorzów), 60-64 - Józef



Wydra (Cychry), 65-69 - Bolesław Brzeziński (Czerwieńsk) oraz 70-74 - Ryszard Głowacki (Gorzów).

Final wojewódzki LOK

Na obiektach Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku (hala sportowa i basen), rozegrany został finał wojewódzkiego konkursu wiedzy morskiej pod nazwą „Polska Marynarka Wojenna, a Historia Wybrzeża Polskiego”. W zawodach uczestniczyły reprezentacje młodzieży ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu woj. lubuskiego. Zwycięzcy zawodów - reprezentanci Sulechowa i Zielonej Góry reprezentować będą nasze województwo w finale krajowym.

Basket Gim

Boisko wielofunkcyjne „Orlik” było areną zmagania drużyn gimnazjalnych w koszykówce pod nazwą „Basket Gim Orlik 2013”. Do zawodów przystąpiły drużyny z Międzyrzecza, Pszczewa i Skwierzyny. Rozgrywki dziewcząt zakończyły się sukcesem reprezentantek Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu, które w meczu finałowym pokonały swoje rówieśniczki ze Skwierzyny 21:20. O



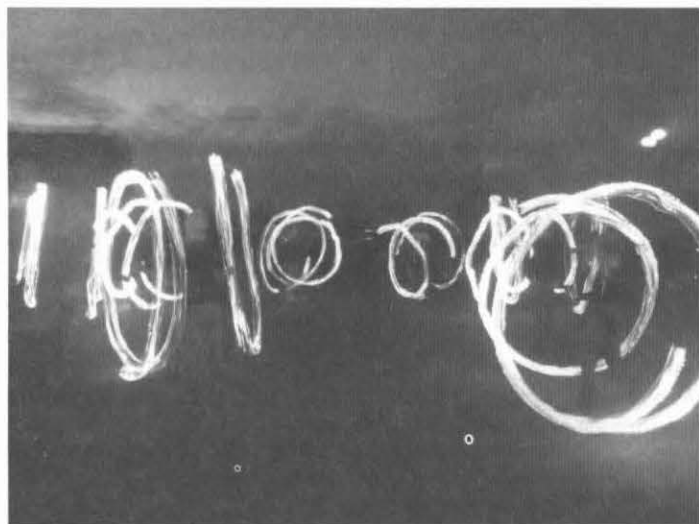
zwycięstwie wśród chłopców zadecydowała dogrywka pomiędzy zespołami z Pszczewa i Skwierzyny, w której minimalnie lepsi okazali się uczniowie gimnazjum w Skwierzynie. Zwycięskie drużyny reprezentować będą nasz powiat w zawodach wojewódzkich.

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Sztuka ognia w wykonaniu grupy Bombastic

Wszystko zaczęło się od występu grupy Four Fieres w Bukowcu na festynie. Właśnie tego dnia w Bukowcu zagościła grupa z Glisna, która dała niesamowity pokaz teatru ognia. Od wtedy Wiola nie spała po nocach i obmyślała plan! W zasadzie na pierwszych spotkaniach nie wiedzieliśmy sami czego chcemy, jak to ująć. Wymyślaliśmy mnóstwo działań, a potem wykreślaliśmy kolejne z listy. Wreszcie zostały te, które miały stworzyć oś projektu. Wymyślanie tytułu, nazwy... To dopiero była burza mózgów. Śmiałyśmy się do łez.

Dziś już to mamy. Nasz projekt okazał się sukcesem. Mamy świetne działania związane z teatrem ognia.



Nazywamy się Bombastic, mamy młodych instruktorów, których sami szukaliśmy. Są naprawdę świetni i dobrze się z nimi czujemy. Projekt nosi tytuł „Wiara w marzenia drogą na szczyt” i jest finansowany przez Polsko- Amerykańską Fundację Wolności w programie Równać Szanse.

Wśród naszych działań każdy znajdzie coś dla siebie. Był aerobic, lodowisko, wyjazd do teatru. Oj Romeo i Julia wszystkim przypadli do gustu, a siniaki po łyżwach i czekanie na jedzonko na długo pozostaną w pamięci. Nadal robimy różne wygibasy tańcząc i jest wesoło, mamy sińce po uderzeniach poi, ale występy z ogniem są naprawdę super. Było warto tyle ćwiczyć i się obijać. Nawet nie przeszkadza nam cięcie jeansów, składanie poi i trenowanie godzinami. A jak gramy na bębnach, butlach, kanistrach, fletach i czym jeszcze się da, to ściany w szkole pękają. Najciekawsza była chyba wizyta u burmistrza, który ufundował nam koszulki.

Nasi mieszkańcy są w małym szoku. Jakoś takich rzeczy nikt u nas się nie spodziewał. Jesteśmy dumni i szczęśliwi.

Dzięki tym działaniom uczymy się współpracy w grupie, pozyskiwania wsparcia społecznego, zaufania, przezwycięzania słabości, planowania działań. Tu musimy działać prężnie, walczyć z tym co w nas słabe i wydobywać to, co najlepsze.

Program Równać Szanse polecamy młodzieży z naszej gminy.

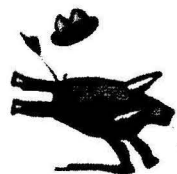
Grupa Bombastic

HOROSKOP ATYDE NA CZERWIEC

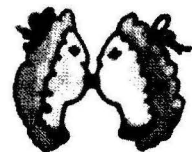
BARAN (21.03.-19.04.) Zdrowie wyraźnie lepsze, ale nadal warto unikać zbędnego wysiłku. Domownicy na pewno to rozumieją i wyręczą Cię w obowiązkach. Trochę trudniej będzie w pracy. Tu ktoś nadal bezinteresownie kopie pod Tobą dołki. Na szczęście z mizernym skutkiem. Finanse zwyżkują. Nieoczekiwanie możesz stać się posiadaczem naprawdę dużej gotówki. W sprawach serca zaufaj ukochanej osobie, a Twoje podejrzenia są bez sensu...



BYK (20.04.-20.05.) W sprawach zawodowych Merkury może postawić Cię w sytuacji, jaką już wcześniej przeżywałeś. Pamięć o tamtych czasach uchroni Cię przed popełnieniem błędu. W stosunku do współpracowników postaraj się o odrobinę dystansu. Nie opowiadaj wszystkim o swoich pomysłach, nie szukaj rady. Ktoś może zawłaszczyć sobie Twoje rozwiązania. Finanse i zdrowie bez zmian. W miłości pokusa goni pokusę. Pozostaje liczyć na dyskrecję...



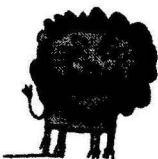
BLIŹNIĘTA (21.05.-21.06.) Trudno będzie zapanować nad chęcią nicnierobienia. A może poddaj się i zrób sobie kilka dni wolnego od codziennych, uciążliwych kłopotów? Daj domownikom szansę, by wykazali się w przypisanych Tobie obowiązkach. W pracy nowe wyzwania. Niektóre przeciągną się do przyszłego miesiąca, więc traktuj je poważnie. Finanse, jak to w sezonie urlopowym, mogą sprawić kłopoty, za to w uczuciach nie brakuje Ci niczego...



RAK (22.06.-22.07.) Spróbuj spojrzeć na swoje problemy tak, jakby należały do kogoś innego. W ten sposób, bez niepotrzebnych emocji, łatwo znajdziesz sposób, by się ich pozbyć. Mars radzi nie unikać spotkań ze znajomymi. Nawet nie podejrzewasz, jak wielu wśród nich jest życzliwych Ci ludzi. Finanse coraz lepsze, więc możesz pomyśleć o wymarzonej zakupie. Szukasz prezentu dla ukochanej osoby? Sam możesz stać się najlepszym upominkiem...



LEW (23.07.-22.08.) Twój organizm domaga się wypoczynku, oderwania, choć na krótko, od codziennych obowiązków. Niestety czas temu nie sprzyja. Wenus za to wzmocni Twoją kondycję. Podpowie także jak zaplanować wydatki na remont, by uchronić portfel przed spustoszeniem. W pracy napięta atmosfera. Postaraj się nie wtrącać w konflikty między kolegami. W miłości początek wielkiego zauroczenia... a może to już miłość...



PANNA (23.08.- 22.09.) Nie staraj się na siłę zakończyć sukcesem dawno rozpoczętych działań. Jeśli coś się nie udaje, to trudno. Za jakiś czas zaczniesz od nowa, na pewno z lepszym skutkiem. Jowisz zaleca konieczność odpuszczenia sobie pewnych spraw i wróży dobre zdrowie. Wychodzi na to, że niektóre dolegliwości powstały jedynie w Twojej wyobraźni. Kontroluj wydatki, bo o szaleństwo zakupowe nietrudno, a portfel może tego nie wytrzymać. W miłości czeka na Ciebie oczyszczająca rozmowa...



WAGA (23.09.-22.10.) Radosna wiadomość dotycząca spraw rodzinnych pozwoli Ci z nowymi siłami powrócić po urlopie do ciężkiej pracy. W pracy natomiast nadejdzie w końcu szansa na umocnienie Twojej pozycji zawodowej. Niewykluczona interesująca propozycja ze strony przełożonego. Zdrowie nie sprawi kłopotów, choć kierowcom planety radzą nie nadużywać samochodu. W miłości czas na prezent – niespodziankę. Już teraz pomyśl, czym



się zrewanżujesz...

SKORPION (23.10.- 21.11.) Uran zachęca, byś podsumował swoje osiągnięcia już przed urlopem. Może się okazać, że zyskasz więcej, niż Ci się wydawało. W pracy miesiąc spokojny, pod warunkiem, że nie będziesz brał na siebie dodatkowych obowiązków. Zdasz wykazać się po urlopie. Dbaj o zdrowie, nie tylko swoje, ale i domowników. W uczuciach ukochana osoba przymknie oko na niektóre grzeszki...



STRZELEC (22.11.-21.12.) Planety radzą nie przemęczać się zbyt. Nie musisz być perfekcyjny we wszystkim, co robisz. Warto zadbać o zdrowie, bo urlop już blisko. Staraj się nie podejmować ważnych finansowych decyzji. Niedługo może trafić się naprawdę złota okazja do zainwestowania gotówki. Kierowcom planety zalecają więcej kontaktu z naturą. Może jakiś spacer, albo rowerowa eskapada. W miłości coraz goręcej...



KOZIOROŻEC (22.12.- 19.01.) Nie poddawaj się, gdy nie wszystko będzie układało się po Twojej myśli. Planety radzą więcej optymizmu, spotkanie z dawno niewidzianymi przyjaciółmi, chwilę relaksu, choćby kosztem przedurlopowej gonitwy. Finanse nienajgorsze i z perspektywą in plus. Jednak warto przemyśleć niektóre zakupy, bo mogą okazać się zbyt wysokie. W miłości nie żałuj ciepłych słów. No i czynów też nie żałuj...



WODNIK (20.01.-18.02.) Saturn wróży bogactwo, ale... niekoniecznie wyrażające się w gotówce. To radość z posiadania wokół życzliwych, chętnych do pomocy, ludzi. Może uda Ci się ich wykorzystać, by poprawić swoje relacje z bliskimi przyjaciółmi. Jakiś krewny poprze gotówką Twój pomysł na rozkręcenie własnego biznesu. W pracy będziesz cieszył się sympatią kolegów. A i szef nie poskąpi pochwał. Ukochana osoba zasługuje na więcej troski z



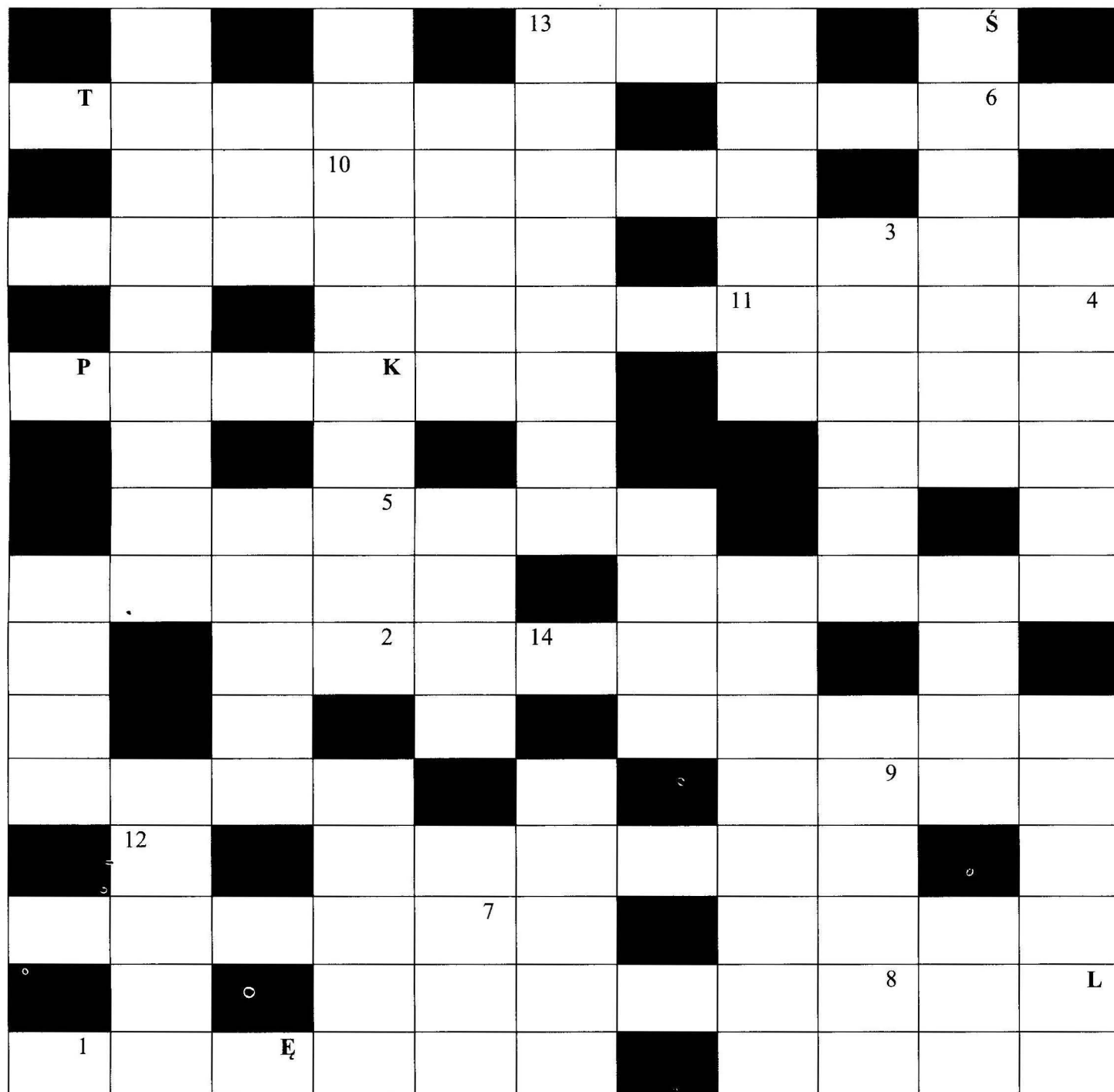
Twojej strony...

RYBY (19.02.- 20.03.) W pracy miesiąc niełatwy. Trudno będzie realizować pomysły, gdy koledzy jedną nogą, lub obiema, tkwią w urlopowych nastrojach. W dodatku trudno ich będzie namówić do wspólnego działania. Nie rezygnuj jednak, bo to i owo uda się osiągnąć. Dobry czas dla Twojego portfela. Mimo wydatków nadal będzie się zapełniał. Zdrowie w porządku, a w miłości, po drobnych sprzeczkach, czas na bardzo emocjonalne przeprosiny.



WASZA ATYDE

Jolka czerwcową



Znaczenia wyrazów
(w zmienionej kolejności):

- Obawa, strach
- Taniec od kanki
- Mina albo planeta
- Piją go na ławeczce w „Ranczu”
- Szkielet roweru
- Mieszkanka miasta nad Sekwaną
- Piosenkarz w kapeluszu (Na pozór)
- Mała Nina
- Na pięciolinii
- Imię Michorowskiego z Trędownej
- Szefowa ZNP w Międzyrzeczu
- Potrawa zwinięta w rulon
- Wyspa w archipelagu Kiribati
- Urok, powab
- Ćwir
- Napomnienie
- Myśliwy z preii

- Honorowy w mieście
- Miasto siedmiu wzgórz
- ... pętli
- Suknia (dawniej)
- Małżeńska lub stanu
- Pseudonim Jerzego Urbana w „Polityce”
- Imię niespełnionej miłości Mickiewicza
- ... Mater
- Wiecznie zielone drzewo w Afryce
- Zbiór piosenek lub zdjęć
- Runą – w piosence Kaczmarek
- Roślina, popularny motyw zdobniczy
- Zarośle na rzece
- Kijek
- Po rozwalonym murze
- Występ pianisty
- Część ręki

- Koń pociągowy
- Jednostka od prądu
- Główny składnik skał wapiennych
- Strażnik skarbów zamku łęczyckiego
- Rysunek
- Deseń na tkaninie
- Dawka
- Samotna nad brzegiem morza
- Szefowa OPS w Międzyrzeczu
- Płot z desek
- Powąła

Litery w kratkach z cyframi uszeregowane od 1 do 14 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub emailem do 18 czerwca. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł.



KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA CZERWIEC 2013r:

01.06.2013r. Dzień Dziecka w kinie MOK - promocyjne ceny biletów!

GODZ. 16.00	„MAMBO, LULA I PIRACI”	Dania	animacja	b/o	80 min.	bilet - 13 zł
GODZ. 18.00	„IRON MAN 3” - 3D dubbing	USA/Chiny	Sci-Fi	od 12 lat	130 min.	bilet - 16 zł
GODZ. 20.30	„IRON MAN 3” - 3D napisy	USA/Chiny	Sci-Fi	od 12 lat	130 min.	bilet - 16 zł

02.06.2013r. PORANEK MALUCHA:

GODZ. 12.00	„MAMBO, LULA I PIRACI”	Dania	animacja	b/o	80 min.	
GODZ. 18.00	„IRON MAN 3” - 3D dubbing	USA/Chiny	Sci-Fi	od 12 lat	130 min.	
GODZ. 20.30	„IRON MAN 3” - 3D napisy	USA/Chiny	Sci-Fi	od 12 lat	130 min.	

05 - 09.06.2013r.

GODZ. 18.00	„OSZUKANE”	Polska	dramat	od 12 lat	90 min.	
GODZ. 20.00	„WIELKI GATSBY 3D”	Australia/USA	melodramat	od 15 lat	142 min.	

12 - 16.06.2013r.

GODZ. 18.00	„U NIEJ W DOMU”	Francja	thriller	od 15 lat	105 min.	
GODZ. 20.00	„DRUGIE OBLICZE”	USA	kryminał	od 15 lat	140 min.	

14, 15 i 16.06.2013r.

GODZ. 16.00	„OSZUKANE”	Polska	dramat	od 12 lat	90 min.	
-------------	------------	--------	--------	-----------	---------	--

19 - 23.06.2013r.

GODZ. 18.00	„W CIEMNOŚCI STAR TREK 3D”	USA	Sci-Fi	od 12 lat	130 min.	
GODZ. 20.30	„HIPNOTYZER”	Szwecja	thriller	od 15 lat	122 min.	

26.06.2013r.

GODZ. 20.00	„KAC VEGAS 3”	USA	komedie	od 15 lat	100 min.	
-------------	---------------	-----	---------	-----------	----------	--

27 - 30.06.2013r.

GODZ. 18.00	„TEDII POSZUKIWACZE ZAGINIONEGO MIASTA 3D”	Hiszpania	animacja	b/o	90 min.	
GODZ. 20.00	„KAC VEGAS 3”	USA	komedie	od 15 lat	100 min.	

30.06.2013r. PORANEK MALUCHA:

GODZ. 12.00	„TEDII POSZUKIWACZE ZAGINIONEGO MIASTA 2D”	Hiszpania	animacja	b/o	90 min.	
-------------	--	-----------	----------	-----	---------	--

Informacje o bieżącym repertuarze kina MOK proszę śledzić na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl pod telefonem: 95/7411802 w.215 lub kasa kina 95/7411802 w.111

ZAPRASZAMY
Międzyrzeczeki Ośrodek Kultury

Kino „Przystań” w Pszczewie zaprasza

„Dzień Kobiet”

Polska/dramat/15.1

31.05 (piątek) godz. 17:00, 01.06 (sobota) godz. 17:00, 02.06 (niedziela) godz. 18:00

„Whisky dla aniołów”

Belgia, Francja, Wielka Brytania, Włochy/dramat, komedia/ 15.1

07.06 (piątek) godz. 17:00, 08.06 (sobota) godz. 17:00, 09.06 (niedziela) godz. 18:00

„Syberiada Polska”

Polska/dramat historyczny/ 15.1

14.06 (piątek) godz. 17:00, 15.06 (sobota) godz. 17:00, 16.06 (niedziela) godz. 18:00

„Nieulotne”

Hiszpania, Polska/dramat społeczny/ 15.1

21.06 (piątek) godz. 17:00, 22.06 (sobota) godz. 17:00, 23.06 (niedziela) godz. 18:00

„Miłość”

Polska/dramat obyczajowy/ 15.1

28.06 (piątek) godz. 17:00, 29.06 (sobota) godz. 17:00, 30.06 (niedziela) godz. 18:00

SEANSE ZBIOROWE DO UZGODNIENIA

Kontakt: Gminny Ośrodek Kultury, 66-330 Pszczew, ul. Poznańska 27
tel./fax 95 - 7492322 www.pszczew.pl

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl

Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman, e-mail: powiatowa@onet.eu

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl oraz E.i K. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, L.S. Frands, T. Jasiński, J.J. Krajniak, W. Majchrzak, Z. Melnik, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejkę, blaty robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI

(cięcie płyt, oklejanie)



ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- * szafy wnękowe
- * kuchnie
- * witryny
- * garderoby
- * nietypowe zabudowy

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo

(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

CENTRUM MEBLOWE

ormebmeble

MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



Meble do każdego wnętrza
i na każdą kieszeń

Profesjonalna i miła obsługa



Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

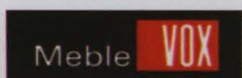
pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

Za każde wydane **1.000zł** dajemy **50zł** na kolejne zakupy



getinbank

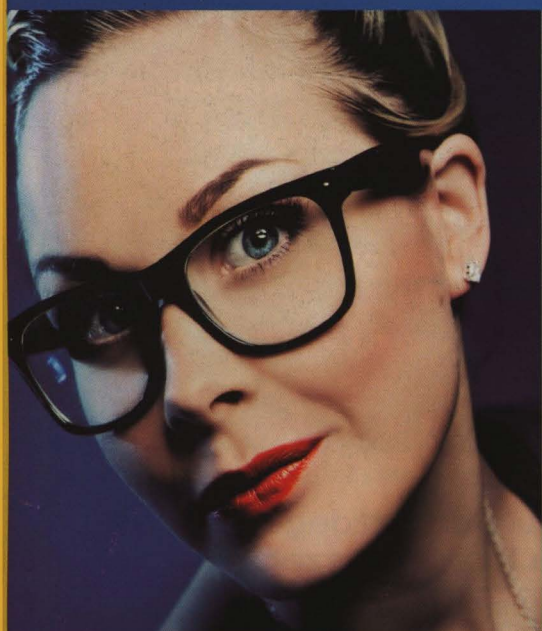


BLACK RED WHITE



visionoptyk[®]
Blżej Ciebie

**JESTEŚMY JUŻ Z PAŃSTWEM
10 LAT!!!**



obniżamy ceny

-70%

- **KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU
W CENIE OKULARÓW!!! (PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK)**
- **24 M-CE GWARANCJI NA TWOJE OKULARY!!!**
- **UBEZPIECZENIE OKULARÓW W CENIE!!!**

SALONY FIRMOWE

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel: 95 741 14 77, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 9.00 - 13.00

Międzychód, ul. 17 Stycznia 35, tel: 95 748 40 59, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 9.00 - 13.00

www.visionoptyk.eu